JUN 26 1984

DELIVERED TO THE POST OFFICE ON THURSDAY, JUNE 21, 1984
DOSTARCZONO NA POCZTĘ WE CZWARTEK, 21 CZERWCA 1984 R.

DZIŚ 12 STRON

ALLIANCER
Semi-Weekly
Published in the Polish Language every Tuesday and Thursday
Polish Alliance Press Ltd.
1638 Bloor St. West
Toronto, Ontario — Canada
M6P 4A8
Tel.: 531-2491, 531-2492
531-5868

ZWIĄZKOWIEC

BRATERSTWO
TOLERANCJA
OŚWIATA
Organ
Związku Polaków w Kanadzie.
Służy całej Polonii w Kanadzie.
Wydawany 2 razy w tygodniu.

NUMBER 49 TORONTO — THURSDAY, JUNE 21, 1984 PRICE PER COPY — 50¢

WIKTOR MOSZCZYŃSKI:
Solidarność, Kościół i Polonia — str. 2
JAN KRÓL:
Drugi Zjazd Polonii Wolnego Świata w Londynie — str. 2
Rozmowa o zjeździe z Janem Kaszubą — str. 3
EUGENIUSZ KRUSZEWSKI:
Pokojowa ofensywa KGB — str. 3
ROBERT DŁUGOBORSKI:
Wybory — str. 3
Egzotyczna biżuteria — str. 8

Prokurator o zamachu na Papieża

BONN — Włoski prokurator Antonio Albano, działający z ramienia władz państwowych, sporządził akt oskarżenia przeciwko 3 Bułgarom i 6 Turkom podejrzanym o udział w zamachu na Papieża. Raport ten nie nabierze mocy oficjalnej zanim sędzia Martella nie przedstawi własnego orzeczenia w tej sprawie.

W toku śledztwa zgromadzono 25 tys. stron materiałów, w tym również zeznania zamachowca Agcy, uzyskane dopiero po roku jego pobytu w więzieniu. Na podstawie tych danych stwierdza się, że Agca miał otrzymać $400 tys. od Bułgarów w zamian za zabójstwo Papieża. Kwoty tej jednak nie uzyskał. Takie same sumy obiecano jego wspólnikowi Oral Celikowi oraz tureckiemu przywódcy "Szarych Wilków" w RFN, Musa Cerdar Celibiemu. Oskarżeni również są trzej obywatele bułgarscy przebywający w tym czasie w Rzymie: Sergei Antonow, Todor Aivasov oraz Zhelyo Vasilev.

Chociaż wiele zeznań Agcy uznano za kłamstwa, to jednak znaczna ich część utrzymała się w trakcie konfrontacji z innymi faktami.

Stwierdza on, że podejmował się realizacji zamachu będąc przekonany, że przy współdziałaniu innych zaangażowanych w spisku osób wyjdzie zeń cało. Po trwających miesiące przygotowaniach, 13.5.81 r. miał on spot-

(Dokończenie na str. 2)

31 DZIEŃ GŁODÓWKI

Trójka głodujących znajduje się w ciężkim stanie. Według ocen lekarzy, stan ich zdrowia pogarsza się dramatycznie z dnia na dzień.

19 czerwca Grażyna Trzęsicka, Zygmunt Augustyniak i Władysław Śliwa zostali przewiezieni do szpitala St. Joseph na badania kontrolne. "Po badaniach, lekarze namawiali nas do zaprzestania głodówki" — powiedział Władysław Śliwa. — "Oświadczyli, że nie biorą odpowiedzialności za nasze zdrowie, jeśli będziemy dalej głodować" — dodała Grażyna Trzęsicka.

Po badaniach, cała trójka zdecydowała kontynuować swą akcje.

Zygmunt Augustyniak, który solidarnie głoduje, mimo, że kilka dni temu władze polskie przyrzekły załatwienie jego sprawy, oświadczył, że zaprzestanie akcji jedynie w wypadku, gdy straci przytomność i zostanie zabrany przez ambulans. — "To może się zdarzyć w każdej chwili" — stwierdził dr Marchow.

U Grażyny Trzęsickiej stwierdzono nieprawidłowości w pracy serca. Władysław Śliwa od początku głodówki cierpi na chorobę wątroby, Zygmunt Augustyniak słabnie z dnia na dzień.

Ksiądz Edward Ewczyński z kościoła św. Teresy powiedział, że jeden z członków Komisji Praw Człowieka przy Konferencji Biskupów Katolickich w Kanadzie, który uczestniczy w negocjacjach z władzami reżimowymi oświadczył, że ambasador PRL zażądał natychmiastowego zaprzestania głodówki, jako warunku wstępnego jakichkolwiek negocjacji. — "Komuniści przyrzekają różne rzeczy, lecz nigdy nie dotrzymują swych przyrzeczeń" — skomentował wypowiedź ambasadora ksiądz Ewczyński.

"Komuniści nie mają serc. Ludzie nie znaczą dla nich nic" — dodała Grażyna Trzęsicka. — "Dlatego właśnie zdecydowaliśmy się na wyjazd z Polski".

Cotygodniowa demonstracja pod konsulatem dla poparcia postulatów głodujących odbędzie się tym razem w niedzielę o godz. 2 po południu. Zamanifestujmy nasze poparcie jak najliczniejszym udziałem.

Zarząd Główny SPK w Kanadzie wystosował do głodujących list z poparciem dla ich żądań.

Senator Haidasz o głodujących

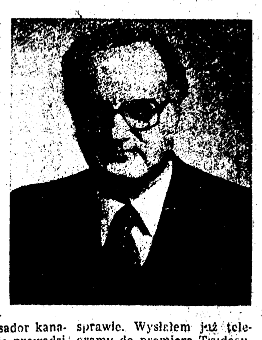

18 czerwca odwiedził naszą redakcję senator Stanisław Haidasz, który tego samego dni spotkał się ze strajkującymi pod konsulatem.

Red. — *Jakie starania podjęły władze kanadyjskie w sprawie przyjazd rodzin osób, które prowadzą głodówke?*

Sen. Haidasz — W czwartek, 1 czerwca rozmawiałem z ministrem spraw zagranicznych, A. McEachenem, który zapewnił mnie, że ambasador kanadyjski w Warszawie prowadzi nieustanne negocjacje z władzami polskimi. Minister dodał, że dotychczas władze PRL przychylnie odnosiły się do problemu łączenia rodzin i ma nadzieję, że i tym razem uda się ten problem rozwiązać. Rozmawiałem dziś z uczestnikami głodówki. Przyrzekłem im starania w ich sprawie. Wysłałem już telegramy do premiera Trudeau, nowego lidera Liberałów — Turnera, ministra spraw zagranicznych McEachena, nuncjusza papieskiego — biskupa Angelo Palmas, oraz do ambasadora PRL w Ottawie — Kacały i konsula generalnego w Toronto — Treli.

Po powrocie do Ottawy spotkam się osobiście z ambasadorem Kacała, w towarzystwie kilku posłów i senatorów.

Uważam bowiem, że konieczna jest natychmiastowa i stanowcza interwencja na rzecz trójki Polaków, którzy z takim poświęceniem walczą o przyjazd swych rodzin. Jestem szczerze zaniepokojony brakiem widocznego poparcia ze strony organizacji polonijnych dla tego dramatycznego protestu. Poparcie to jest niezbędne. W czasie poprzedniego strajku z listopada i grudnia ub.r. widać było starania całej Polonii. Teraz tego poparcia brak. Pierwszy strajk trwał 19 dni, ten trwa już znacznie dłużej. Strajkujący mają bardzo dobrą opiekę medyczną, ale to przecież nie zmniejsza niebezpieczeństwa. 28-dniowa głodówka jest bardzo groźna dla życia.

Red. — *Związek Polaków w Kanadzie wystąpił w ostatnią niedzielę z poparciem dla żądań głodujących i z apelem o bardziej zdecydowane działanie do innych organizacji polonijnych. Jakie formy poparcia — zdaniem Pana Senatora — są najlepsze i najskuteczniejsze?*

Sen. Haidasz — Listy i telegramy do premiera Kanady, ministra spraw zagranicznych, ambasadora PRL w Ottawie, do prasy, radia i telewizji. To jest najlepsza forma nacisku.

Red. — *Problem łączenia rodzin — rysujący się ostro w czasie akcji protestacyjnych — domaga się całościowego rozwiązania, by już nigdy nie było potrzeby urządzania tak dramatycznych głodówek. Czy władze kanadyjskie myślą o tym?*

Sen. Haidasz — Tak, oczywiście, ale to nie jest prosta sprawa. Przecież władze polskie podpisały w Helsinkach umowę na ten temat, zobowiązując się do ułatwień w sprawach łączenia rodzin, lecz to — jak się okazuje — nie wystarcza.

W czasie ostatniego spotkania sygnatariuszy tych porozumień w Madrycie, ówczesny kanadyjski minister spraw zagranicznych MacGuigan zasugerował konieczność zwołania specjalnej konferencji międzynarodowej na ten temat. Delegacje z innych państw przyjęły tę sugestię i konferencja taka zbierze się w Ottawie w maju 1985 roku. Mam nadzieję, że postanowienia, które tam zapadną, będą bardziej zobowiązujące i zlikwidują wszelkie problemy związane ze sprawą łączenia rodzin.

Red. — *Dziękujemy Panu Senatorowi za rozmowę.*

R. Długoborski

SIKHOWIE PROTESTUJĄ

NEW DELHI (AP) — Pięciu duchownych Sikhów wysokiej rangi wydało oświadczenie, w którym stwierdzili, że rząd premiera Indii, Indiry Gandhi odmawia podania nazwisk wszystkich ofiar zabitych, rannych i aresztowanych w czasie ataku wojsk rządowych na Złotą Świątynię w Amritsar.

Jak oświadczył przedstawiciel policji i jeden z lekarzy, który był naocznym świadkiem ataku, większość ofiar zabitych w czasie tych walk figuruje na listach policyjnych, jako "ofiary niezidentyfikowane", a ich ciała zostały spalone.

Gdzie mógłby stanąć pomnik Papieża?

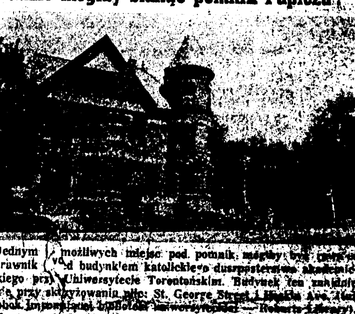

Jednym z możliwych miejsc pod pomnik mógłby być [illegible] trawnik przed budynkiem katolickiego duszpasterstwa akademickiego przy Uniwersytecie Torontońskim. Budynek ten znajduje się przy skrzyżowaniu ulic: St. George Street i Hoskin Ave. (tuż obok imponującej biblioteki uniwersyteckiej — Robarts Library). Zaraz za budynkiem duszpasterskim mieści się niewidoczny na zdjęciu, piękny kościółek akademicki — St. Thomas Aquinas Church. Warto tu zaznaczyć, że ten katolicki ośrodek duszpasterstwa akademickiego jest bardzo aktywny i popularny wśród torontońskiej młodzieży studenckiej. Plusem miejsca jest położenie w centrum dzielnicy studenckiej przy ośrodku katolickim; minusem — brak placu zdolnego zgromadzić większą liczbę ludzi.

Z KANADY

SCENARIUSZ NOWEJ WOJNY

WASZYNGTON — Przygotowany dla kanadyjskiego Departamentu Obrony raport o gotowości bojowej wojsk Paktu Warszawskiego stał się przedmiotem konferencji w Waszyngtonie, w której wzięli udział przedstawiciele NATO i specjaliści wojskowi.

Opracowany przez Teresę Rakowską-Harmstone (profesora Carleton University w Ottawie) raport stwierdza, że wojska krajów satelickich najprawdopodobniej wykonałyby rozkazy w pierwszej fazie "Blitzkriegu", lecz zapewne uległyby dezintegracji w trakcie przedłużających się działań wojennych.

ZASŁUGUJĄ NA PRZEPROSZENIE

OTTAWA — Minister sprawiedliwości Mark MacGuigan przyznał, że przesiedlenie 20 tys. Japończyków w czasie II wojny światowej do kanadyjskich obozów pracy stanowi ciemną kartę w historii tego kraju. W całym tym okresie nie stwierdzono ani jednego aktu sabotażu z ich strony. Społeczność japońska zasługuje na formalne przeproszenie za ten akt dyskryminacji, wystosowane w imieniu społeczeństwa przez parlament. Nie przewiduje się natomiast wypłaty odszkodowania, ponieważ obecne pokolenie nie może ponosić odpowiedzialności za dawniejsze decyzje rządowe.

OCZEKIWANIA UKRAIŃSKIEJ SPOŁECZNOŚCI

TORONTO — Przedstawiciele 200 tys. ukraińskich imigrantów w Ontario (w tym 80 tys. w Toronto) wiążą specjalne oczekiwania z wizytą papieską w tym kraju. 70 procent z nich należy do Ukraińskiego Kościoła Katolickiego, największego spośród obrządków wschodnich (pozostali w większości są związani z Ukraińskim Kościołem Ortodoksyjnym).

Ukraińscy katolicy pragnęliby wyniesienia kardynała Slipyja, który spędził 18 lat w sowieckich obozach pracy, do godności patriarchy Ukrainy. Krok ten, ich zdaniem, podkreśliłby niezależność narodu ukraińskiego oraz jego rangę jako kolebki chrześcijaństwa na Wschodzie.

LIKWIDACJA DZIENNIKA

ST. JOHN'S — W bieżącym miesiącu uległ likwidacji jeden z trzech dzienników w Nowej Fundlandii. Założony w 1894 r. liberalny "Daily News", specjalizujący się w wiadomościach sensacyjnych (tabloid) dziennik, wskutek trudności finansowych, zmuszony został do wycofania się z rynku. Tym samym 110 jego współpracowników utraciło pracę.

Pozostałe dzienniki kontrolowane są przez koncern Thomsona.

PERSPEKTYWY AIR CANADA

MONTREAL — Ogłoszone przez ministra transportu Lloyda Axworthy'ego (aktywnego uczestnika kampanii Turnera) nowe założenia organizacji linii lotniczych, mogą oznaczać stopniowe przechodzenie w ręce prywatne Air Canada. Wprawdzie w 1937 r. została ona założona z myślą o świadczeniu usług tam, gdzie prywatne linie nie docierają, to jednak dziś uważa się, że częściowa "prywatyzacja" zwiększyłaby operatywność firmy z korzyścią dla ogółu ludności. Zamierza się odsprzedawać ją "ratalnie" zachęcając m.in. 20 tys. jej pracowników do nabywania akcji.

ZE ŚWIATA

WYBORY DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

PARYŻ — W ub. tygodniu zakończyły się wybory do 434-miejscowego Parlamentu Europejskiego, ciała opiniodawczego Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Wybory do parlamentu w Strasbourgu są przede wszystkim wskaźnikiem popularności partii rządzących w krajach "dziesiątki".

Okazuje się, że największe "straty" poniosła francuska lewica, a także brytyjscy konserwatyści (na rzecz labourzystów) oraz chrześcijańska demokracja w RFN (na rzecz "zielonych"). Tym samym osłabiła się pozycja Genschera (przywódcy FDP) a wzmocniła F. Straussa. Włoscy komuniści, po śmierci popularnego Berlinguera, zrównali się z chrześcijańskimi demokratami.

DUŃCZYCY ZA "CRUISE"

HAGA — Po 5 latach sporów parlament duński zaczyna przychylać się do projektu zainstalowania 48 amerykańskich rakiet "Cruise". Premier Ruud Lubbers, przedstawiciel chrześcijańskiej demokracji, zamierza realizować ten projekt w przypadku gdyby Sowieci nadal powiększali liczbę swoich rakiet SS-20.

Jak dotąd, jedynie Holandia ociąga się z przyjęciem "Cruise"; przewidziany na 1983 r. termin ich zainstalowania może ulec przełożeniu o dalsze 2 lata.

PO ŚMIERCI BERLINGUERA

RZYM — W pogrzebie przywódcy włoskiej partii komunistycznej Enrico Berlinguera wzięło udział około miliona osób, m.in. prezydent Sandro Pertini a także wicepremier Arnaldo Forlani, przedstawiciel chrześcijańskiej demokracji. Partia, która w wyborach przed rokiem uzyskała 29.9 proc. głosów, pozostaje bez zdecydowanego kierownictwa. Berlinguer obierając niezależny od Moskwy kurs utorował dla partii drogę w społeczeństwie demokratycznym.

POWOLNA AGONIA ERYTREI

ADDIS ABEBA — 23 lata wojny domowej i 10 lat suszy powoduje, że ponad 5 milionów mieszkańców Etiopii (w tym milion w Erytrei) zagrożonych jest śmiercią głodową.

Skolonizowana przez Włochów w XIX w. Erytrea po II wojnie światowej dostała się pod protektorat brytyjski, a w 1952 na wniosek ONZ została sfederowana z Etiopia. Gdy w 62 r. cesarz Haile Selassie pozbawił ją autonomii, wybuchła wojna domowa trwająca do dziś. W jej wyniku $10 milionów rocznej pomocy żywnościowej z Kanady nie ma szans dotarcia do tej prowincji.

KRYZYS PRZEMYSŁU STALOWEGO USA

Podczas konferencji poświęconej sprawie przekwalifikowania robotników, którzy utracili miejsca pracy, prezes United States Steel Corp. of Pittsburgh oświadczył, że spośród 100 tysięcy zwolnionych pracowników przemysłu stalowego połowa nie ma szansy na odzyskanie pracy w tej gałęzi gospodarki. Badania prowadzone przez agencje niezależne wykazują, że od 0.5 — 2 mln miejsc pracy zostało wyeliminowanych na stałe wskutek zmian technologicznych, konkurencji zagranicznej i innych zaburzeń rynkowych. Dotknęły one najbardziej przemysł samochodowy, stalowy, produktów gumowych, tekstylny, drzewny i inne [illegible]

Z POLSKI I O POLSCE

WYBORY

19 czerwca władze reżimowe przyznały, że w 85 okręgach wyborczych frekwencja była niższa niż 50% i wybory trzeba będzie powtórzyć. W pozostałych okręgach miało głosować ok. 75% wyborców.

EPISKOPAT BOJKOTUJE

89 biskupów polskich przebywających na sesji Episkopatu w Radomiu, w dniu 17 czerwca nie wyjechało do swych diecezji i tym samym nie wzięło udziału w głosowaniu do rad narodowych.

ZMARŁ KAROL MAŁCUŻYŃSKI

W Warszawie zmarł nagle jeden z najbardziej niezależnych posłów w 40-letniej historii Sejmu PRL, 61-letni Karol Małcużyński, brat znanego pianisty Witolda. Karol Małcużyński, wieloletni prezes ZAiKS, zrezygnował z mandatu poselskiego po wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 roku.

APEL WAŁĘSY

Na ostatnim posiedzeniu Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie, Jerzy Milewski odczytał list Wałęsy skierowany do władz organizacji z prośbą o pomoc dla Solidarności w jej walce o niezależny ruch związkowy. Wałęsa zaapelował też o akcje na rzecz uwolnienia zatrzymanego ostatnio Bogdana Lisa. W czasie odczytywania listu członkowie delegacji z państw socjalistycznych demonstracyjnie opuścili salę obrad. Zostały tylko dwie delegacje — Chin i Jugosławii.

SZCZEGÓŁY ARESZTOWANIA B. LISA

Według ostatnich informacji, członek TKK, Bogdan Lis, jeden z najbardziej poszukiwanych działaczy Solidarności podziemnej, został aresztowany w ośrodku wczasowym Polskich Linii Oceanicznych koło Gdańska. Znaleziono przy nim $130, 30 tys. zł i notatnik.

Poprzednie doniesienia mówiły, że Lis został aresztowany w Gdańsku w czasie obławy milicyjnej. Teraz okazało się, że obława ta zorganizowana była by pochwycić innego działacza Solidarności i KOR, Bogdana Borusewicza, któremu jednak udało się uniknąć aresztowania.

POPIERAJĄ, NIE WIEDZĄC CO

Jak doniosła prasa reżimowa, metalowcy polscy zrzeszeni w reżimowych związkach wysłali list do Związku Zawodowego IG Metall w RFN z wyrazami solidarności dla ich strajku. Prasa reżimowa obszernie informuje o przebiegu strajków w Niemczech Zach., o uporze niemieckich kapitalistów i o antyrobotniczej postawie rządu Kohla. Nie pisze tylko o przyczynach, dla których toczą się strajki. Tak więc polscy metalowcy nie wiedzą, że robotnicy zachodnioniemieccy strajkują, bo żądają 35-godzinnego tygodnia pracy za to samo wynagrodzenie. Nie wiedzą też, że obecnie średni czas pracy w tych zakładach wynosi 37.5 godz. tygodniowo, oraz że średnie zarobki przekraczają 2200 marek tygodniowo, czyli po kursie czarnorynkowym 480 tys. zł, a po oficjalnym "zaledwie" 77 tys. zł. Nie wiedzą też, że za te pieniądze robotnik niemiecki może sobie kupić 2 telewizory kolorowe, albo 11 rowerów, czy 130 kg szynki. Tego wszystkiego członkowie zachodnich związków pracujących 48 godzin tygodniowo, nie wiedzą. Ale popierają [illegible]

OLSZOWSKI W AFGANISTANIE

Do Afganistanu wyjechał z wizytą oficjalną, minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski. Na lotnisku w Kabulu min. Olszowski stwierdził, że "Polskę i Afganistan łączy jednakowe umiłowanie pokoju". Minister w zasadzie ma rację, tylko reżimowi afgańskiemu bardziej pomagają "miłować pokój" Sowieci, których w tym celu, przybyło do Afganistanu ok. 120 tysięcy.

JESZCZE O WYBORACH

W podwarszawskiej miejscowości Konstancin-Jeziorna prawie żaden rolnik nie sprawdził spisu wyborczego, co bardzo psuło statystykę. — Władze wpadły na pomysł i zwołały zebranie rolników na temat wywłaszczenia ziemi potrzebnej do budowy nowego osiedla. Gdy wyszło na jaw, że chodzi o spotkanie przedwyborcze, jeden z rolników spytał: "To przez 40 lat jeszcze ściesię kłamać nie nauczyli?", po czym wszyscy wyszli.

W Katowicach na jednym ze spotkań kandydatów z wyborcami stawiło się 20 kandydatów i 7 wyborców.

"Tygodnik Mazowsze" opublikował poufne pismo sekretariatu Stronnictwa Demokratycznego do podległych sobie jednostek, z dnia 8 marca 1984 roku na temat wyników czerwcowych wyborów ustalonych przez Centralną Komisję Wyborczą. I tak, w województwie stołecznym "sukces" odniosą kandydaci bezpartyjni, którzy zajmą 34.5% miejsc (dawniej 31.5%). Udział członków PZPR spadł z 48.5 do 46.5%, ZSL z 9.5 na 9%, a SD z 10.5 na 10%.

W toruńskim przedsiębiorstwie Toral, I sekretarz PZPR, Górny, na spotkaniu przedwyborczym ujawnił "wyniki" czerwcowego głosowania — spośród 120 radnych, 57 będzie z PZPR, 12 z SD, 7 z ZSL i 44 bezpartyjnych.

KŁOPOTY Z MLEKIEM

W polskiej gospodarce socjalistycznej istnieją dwa zasadnicze powody, które sprawiają kłopot władzom: albo czegoś brak, albo czegoś jest za dużo. Ostatnio prasa informuje o ogromnych kłopotach spowodowanych zwiększonymi dostawami mleka do punktów skupu. 31 maja padł rekord — rolnicy dostarczyli prawie 42 mln litrów mleka. Takich ilości mleczarstwo nigdy jeszcze nie skupowało. Przemysł mleczarski nie nadąża, bo może przetworzyć zaledwie ok. 30 mln litrów dziennie.

Z ŻYCIA "WYŻSZYCH" SFER

W dniach 27-29 maja przebywał w Polsce Kim Ir Sen, prezydent-dyktator Korei Północnej, przyjmowany przez władze z niezwykłymi honorami. Otóż aż na granicę z Sowietami pofatygował się minister spraw zagranicznych PRL, Olszowski, który powitał tam przybywającego z Moskwy gościa i towarzyszył mu aż do przyjazdu do Warszawy. Biuro Polityczne stwierdziło, że wizyta ta była "owocna".

Natomiast 6 czerwca przybył do Warszawy z wizytą oficjalną, również po rozmowach w Moskwie, prezydent Rumunii Nicolae Ceausescu. Dotychczas członkowie Biura Politycznego nie zajęli stanowiska na temat tych odwiedzin.

"Związkowiec" (The Alliancer)
OFFICIAL ORGAN
OF THE POLISH ALLIANCE OF CANADA
Printed and Published every Tuesday and Thursday by
POLISH ALLIANCE PRESS LIMITED
1638 Bloor Street West, Toronto, Ont., Canada M6P 4A8
Telephones: 531-2491, 531-2492, 531-5865

Second class mail registration number 1673

Jan Król, Chairman of the Board — Elżbieta Kluczyńska, Secretary
Jacek Borzęcki, Editor-in-Chief

No part of this publication may be reproduced or transmitted in any form or by any means without permission

NEWSPAPER SUBSCRIPTION
To order subscription please send cheque or Money Order for the appropriate amount payable to "Polish Alliance Press Ltd." enclosing subscriber's name, address and postal code
Canada ——— $32 (one year) $22 (6 months)
Outside Canada $44 " " $28 (6 ")
Single copy 50¢

Advertisements
★ Display ads $6 per one column inch
★ Informator handlowy (minimum 3 months or 24 ads) $96
★ Full page ads $800 ★ Half page ads $400
★ Community announcements concerning profit — oriented events $3.50 per one column inch
★ Classified ads $3.50 (up to 25 words), 5¢ each additional word. Box $1 per one insertion

ANKIETOWE WNIOSKI

W numerze 46 "Związkowca" zamieściliśmy artykuł Piotra Skerisa — "Czytelnicy o Związkowcu", w którym nasz kolega redakcyjny, jako socjolog z wykształcenia, próhował zebrać informacje i sugestie zawarte w otrzymanych od naszych Czytelników odpowiedziach ankietowych (chodzi tu oczywiście o naszą ankietę wydrukowaną w numerze wielkanocnym). Jak nietrudno zauważyć, w opracowaniu tym nic widać raczej jakichś zdecydowanych ogólnych wniosków — autor zdecydował się raczej na przegląd wypowiedzi, które zresztą starał się dobierać z pewnym poczuciem humoru.

Jeśli materiał ankietowy nie dostarczył naszemu socjologowi podstawy do jakichkolwiek konkretnych wniosków ogólnych, to bynajmniej nie dlatego, że socjolog niedobry, tylko po prostu niewiele więcej można było — jak podejrzewam — z tym materiałem zrobić. Jakże tu bowiem formułować ogólne wnioski, mając służyć za wskazówki przy redagowaniu gazety, gdy ma się do dyspozycji wypowiedzi zaledwie jednego procentu Czytelników (ilość ta zmniejszy się do ułamka procentu jeśli założyć, że gazeta kupiona przez jednego Czytelnika, czytana jest w rzeczywistości przez parę osób). Oczywiście, można by fakt ten próbować tłumaczyć sobie w ten sposób, że ci, którzy na ankietę nie odpowiedzieli, są po prostu w pełni usatysfakcjonowani treścią i poziomem gazety — i wobec tego nie widzieli potrzeby sprawiania sobie zbędnego kłopotu.

Nie mamy jednak zamiaru korzystać z możliwości "pogłaskania" własnej pychy — a to dlatego, że cechy tej i skłonności do niej po prostu nie mamy.

(A propos: można sobie wyobrazić, że redaktor pewnego torontońskiego tygodnika polonijnego nie byłaby taka "nieraztropna" w marnowaniu podobnego materiału badawczego — i do rozgłaszanego za pomocą ulotek przekonania o wyprzedzeniu nas pod względem ilości sprzedawanych egzemplarzy, dodałaby zapewne odpowiednią uwagę, co do ich "doskonałości". Tzw. "Poll's", czyli po prostu ankiety, są ostatnio bardzo w modzie i każdy chwalipieta nie zaniedbuje powoływania się na nie — jako na "obiektywną" podstawę).

Tak więc, pozostaje nam pogodzić się z faktem, iż nadal nie posiadamy żadnej udokumentowanej wiedzy o naszych Czytelnikach oraz o ich preferencjach i sugestiach odnośnie zawartości naszego pisma. No cóż, żyjemy w dobie komputerów i elektroniki, więc widocznie wysyłanie listów wyszło już z mody. A poza tym, czas to w Kanadzie podobno — pieniądz.

W tej sytuacji pozostaje nam się po prostu odwołać do własnej intuicji i zgadywać: które z tych licznych sugestii, jakimi nas obdarzono, podzielane są przez większość Czytelników, które zaś tylko przez jednostki? Niewątpliwie, ta droga też może się okazać dobra, zwłaszcza gdy brakuje lepszej.

JACEK BORZĘCKI

ŻYCZENIA OD "ZWIĄZKOWCA"

Z okazji urodzin i zarazem imienin Przewodniczącego Dyrekcji Prasowej "Związkowca" — p. Jana Króla, życzymy naszemu Solenizantowi wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, społecznym i zawodowym —

WYDAWNICTWO "ZWIĄZKOWIEC"

KALENDARIUM

21.VI.1923 — Uchwalenie przez Sejm ustawy w sprawie ustanowienia Krzyża Zasługi.
21.VI.1933 — Wizyta kontrtorpedowców angielskich w Gdyni.
22.VI.1919 — Samozatopienie floty niemieckiej w zatoce Stagen przez załogi internowanych okrętów.
23.VI.1936 — Napad na Myślenice Adama Doboszyńskiego i jego bojówki. Po zdemolowaniu sklepów żydowskich bojówkarze wycofali się w góry, gdzie zostali aresztowani przez policję.

Prokurator o zamachu na Papieża

(Dokończenie ze str. 1)

kać się w rzymskiej kawiarni z Celikiem oraz Antonovem, który dostarczył broń i 2 petardy. Wkrótce po 5 po południu Agca oddał strzały do przebywającego na placu przed bazyliką Papieża. W tym czasie jego tureckі wspólnik — Celik — miał zdetonować petardy celem spowodowania paniki w tłumie, umożliwiając tym Agcy niepostrzeżenie opuszczenie placu. Jednakże nerwy Celika zawiodły, nie wykonawszy zadania, z bronią w ręku począł on uciekać. Moment ten rozpoznano na fotografii amerykańskiego dziennikarza Lowella Newtona.

W niespełna godzinę po zamachu sprzed ambasady bułgarskiej wyruszył zaplombowany samochód transportowy (TIR) w stronę granicy jugosłowiańskiej. Na żądanie ambasady nie poddano go kontroli. Jak później stwierdzono, był to jedyny przypadek zastosowania w transporcie międzynarodowym tej niezwykłej procedury. Przypuszcza się, że w tym samochodzie Celik został przewieziony do Bułgarii.

Jeśli sędzia zarządzi nową rozprawę, będzie się ona toczyła przy nieobecności oskarżonych. Przed ekstradycją niektórych z nich chronią immunitety dyplomatyczne.

W styczniu ukazała się książka amerykańskiej dziennikarki specjalizującej się w opisach zamachów terrorystycznych pt. "The Time of the Assassins", poświęcona próbie zabójstwa Papieża.

Wiktor Moszczyński

POLONIA POPIERA „SOLIDARNOŚĆ" (7)

SOLIDARNOŚĆ, KOŚCIÓŁ I POLONIA

Warto tu zaznaczyć ważną rolę duchowieństwa w stosunkach Polonii z Solidarnością. Kościół odgrywa ogromną rolę w zespoleniu społeczeństwa polonijnego wielu pokoleń przez instytucje parafialne i to szczególnie w rejonach gdzie świeckie gminy, kluby czy organizacje kombatanckie mają słaby odzew, lub gdzie wpływy duchowne i świeckie uzupełniają się. W tych rejonach widać najwyraźniej wspólną akcję rozszerzoną o: szkolnictwo polskie, wysyłki darów do kraju, wykorzystanie domu parafialnego do bogatego życia kulturalnego i społecznego, kampanię o charakterze moralno-wychowawczym (jak przeciwko alkoholizmowi czy środkom antykoncepcyjnym), odprawianie Mszy św. dla uczczenia dat historycznych (jak Święto Żołnierza, Święto Niepodległości czy pamięci ofiar Katynia), a ostatecznie o poparcie stanowiska Kościoła i Solidarności w Polsce. W tych rejonach, gdzie zharmonizowany jest apel i od działaczy świeckich i z ambony, najgłębiej zakorzeniło się poparcie społeczeństwa polonijnego dla sprawy Solidarności. Często taka owocna współpraca wypływa świadomie z nauki i osobowości Papieża, który nawoływał do powrotu do tradycyjnych nauk Kościoła w kwestiach rodzinnych, społecznych i obywatelskich (co jest bardzo zgodne z zachowawczym światopoglądem Polonii na Zachodzie), przypominał o chrześcijańskim obowiązku wobec problemów społecznych otoczenia, a szczególnie o potrzebie bronienia wolności słowa i uszanowania praw człowieka, łącznie z prawem każdego pracownika do zrzeszenia się w związek zawodowy. Ponadto w czasie swych podróży po całym świecie Papież miał wszędzie choć jedno spotkanie z lokalną Polonią i przypomniał wszystkim Polakom, z którymi stykał się poza granicami Polski, że nie są ośrodkiem osobnym, ale integralną częścią narodu polskiego mającą obowiązek pomagania rodakom w kraju.

Niestety, nie wszędzie słowa Ojca Świętego interpretowane są w ten sam sposób. Są księża, którzy kładą nacisk na potrzebę spokoju w kraju, tak jakby ten spokój zakłócany był przez Solidarność, lub przez pewne odłamy Solidarności. Np. ks. Michał Poradowski w książce "Aktualizacja marksizmu poprzez trockizm" (Londyn, 1983) wyraża pogląd, że doradcy Solidarności z ośrodka KOR-u byli trockistowską dywersją podważającą zasadniczą walkę narodu katolickiego z komunizmem. Podobne poglądy wyrażane z ambon zniechęcają parafian do aktywniejszego politycznego czy finansowego poparcia dla opozycji w kraju. Niekiedy zabrania się nawet sprzedaży znaczków Solidarności przed bramami kościoła. Jeżeli takim wpływom parafii nie przeciwstawia się jakaś świecka organizacja niepodległościowa czy kombatancka, to niestety apatia rozkłada poziom pomocy dla kraju, czy obywatelskiej spójni danego ośrodka.

W większości objawów życia Polonii, Kościół i Solidarność wymawiane są niemal jednym tchem, przedstawiane jako wyraz walki narodu o wolność, niepodległość i odzyskanie suwerenności narodowej. Siłę masowego poparcia Polonii dla kraju w obecnym okresie i w ogóle masowe zjawisko Solidarności trzeba rzeczywiście tłumaczyć wspólnym zrozumieniem tej dwutorowości. — Warto jednak zauważyć, który z tych dwóch torów jest mocniejszy.

Gdy na 29 Zjeździe SPK w W. Brytanii we wrześniu 1983 roku, prezes Federacji Światowej SPK Stefan Soboniewski wyraził w sposób ciepły swoje poparcie dla współpracy działaczy Solidarności ze starą emigracją w walce o wolność i niepodległość Polski, to deklaracja Pismach nie odzwierciedlała jego słów, gdyż nie wymieniała ani organizacji Solidarność, ani poszczególnych ugrupowań podziemnych; zawierała tylko "pozdrowienia dla wszystkich działaczy, którzy swoją postawą w ostatnich latach dali przykład osobistej odwagi i poświęcenia w walce narodu polskiego o jego prawa do samostanowienia o jego bycie". Natomiast jedyną organizacją w kraju, dla której Zjazd SPK wyraził swoje poparcie, była "hierarchia kościelna z Prymasem Polski, J. Em. Józefem kardynałem Glempem". Prezes Związku Polaków w Argentynie, Kazimierz Dziadul, podkreślił w tym roku, że "35 milionów Polaków w kraju i 15 milionów rozsianych po całym świecie, dziś... widzi w Kościele jedyną ostoję i nadzieję znalezienia właściwego kierunku w swym dążeniu do osiągnięcia swych niezaprzeczalnych praw do wolnego bytu".

Warto tu jeszcze zaznaczyć cytat z deklaracji Kongresu Polonii Amerykańskiej w sprawie zwiększenia pewnych sankcji po oświadczeniu Lecha Wałęsy o potrzebie pomocy gospodarczej dla Polski. Rzecznik Polonii Łukomski stwierdza, że "nie ma wątpliwości, że poglądy wyrażone przez Lecha Wałęsę są odbiciem ogólnym opinii jego doradców, przywódców Podziemnej Solidarności i są zgodne ze stanowiskiem *Episkopatu Polskiego, który uważać można za autentyczny głos Narodu Polskiego...*" W powyższych cytatach nie trzeba dopatrywać się niczego ujemnego, o ile polityka Kościoła w Polsce nie popadnie w konflikt z Solidarnością. Niekiedy podstawy do konfliktów ujawniają się (jak np. przesunięcie ks. Nowaka z Ursusa na wieś), ale dla dobra sprawy Polonia gotowa jest tych konfliktów nie dostrzegać.

Oczywiście, mimo powyższych niuansów Solidarność pozostaje tym nowym tworem, który zbulwersował Polonię, a ożywił szczególnie młode pokolenia starej Polonii, wsparte dołączeniem nowych, odważnych przybyszów z kraju o autentycznej polskości, bez polonijnych kompleksów. Solidarność nadal więc pozostaje w sercu wszystkich Polaków jako kolejny łańcuch historii bohaterskich zrywów i ofiar w walce o prawo Polski do niezależnego bytu. Dalej we wszystkich pismach polonijnych opisywany jest los więźniów, drukowany list Michnika do Kiszczaka, list Ziembińskiego do prezydenta Reagana. Wszyscy cieszą się Nagrodą Nobla dla Lecha Wałęsy i protestują przeciwko dalszym represjom. Jednogłośnie cała Polonia domaga się uwolnienia wszystkich więźniów i uważa oskarżenia reżymu wobec przywódców i działaczy Solidarności, jak i wobec KOR-u i KPN-u za zupełnie bezpodstawne.

W Bibliotece Muzeum Konstytucyjnego w Adelajdzie w Australii we wrześniu 1983 roku, wystawa "Polska i Zachód" przedstawiła najazdy tatarskie i tureckie, rozbiory Polski i Cud nad Wisłą, a w ostatniej części wystawy widniało stoisko "Solidarności" jako przykład zmagania się narodu z totalizmem wschodnim. Jest to charakterystyczny przykład podejścia Polonii do spraw Solidarności i Kościoła, jako dalszego etapu Przedmurza Chrześcijaństwa.

ZAKOŃCZENIE

Trzeba przyznać, że przy każdym nowym akcie rozwijającego się dramatu w Polsce, wszystkie Polonie wyrażają wciąż swoją solidarność z Solidarnością i Kościołem i przeżywają wszystkie klęski i zwycięstwa jako własne przeżycia. Polonia jeszcze raz zdała egzamin ze swego przywiązania do kraju i gotowości do wszelkich ofiar materialnych. Dawna zaściankowość zmieniła się na korzyść poprzez decydowane upolitycznienie starej Polonii widocznej tak w RFN jak i w Szwecji, w Kanadzie czy Stanch Zjednoczonych.

Program pracy Kongresu Polonii Amerykańskiej przyjęty na konwencji w Nowym Jorku w ub. roku poszerza horyzonty działania i rokuje znaczne wzmocnienie aktywności działaczy polonijnych w Stanach Zjednoczonych. To ożywienie w największym ośrodku polonijnym na Zachodzie będzie miało wpływ na inne Polonie choćby przez Radę Koordynacyjną Polonii Wolnego Świata. Wyrażane są plany mobilizowania coraz większej ilości osób do akcji pomocy dla Podziemia Solidarności. Pomysły często pochodzą od nowej emigracji, tej solidarnościowej, która ma największe możliwości dialogu i polemizowania z kolegami z kraju i przekazywania im pomocy z Zachodu. Ale ich bliższe związki ze starszymi Polonianmi poszerzają możliwość zwiększenia tej pomocy w zakresie finansowym, materialnym i kulturalnym. Ten bliski związek Polonii z nowymi przybyszami z Solidarności wzmocni wspólną walkę o niepodległość, prawa demokratyczne, poszanowanie praw człowieka i o zachowanie wiary ojców. Wzmocni też znacznie opinię Polonii w oczach rządów zachodnich i światowej opinii publicznej.

Solidarność dała więc Polonii Wolnego Świata nową, wielką szansę odgrywania poważnej roli w życiu narodu i szansę własnej solidarności polonijnej w spełnieniu tej roli.

LONDYŃSKIE ODGŁOSY ZJAZDU

Od redakcji: Prasa polonijna wielu krajów żywo zareagowała na to duże wydarzenie, jakim niewątpliwie był londyński Zjazd Polonii Wolnego Świata. W różnych pismach pojawiły się liczne, niniej lub bardziej kontrowersyjne opinie o Zjeździe.

Poniżej przedstawiamy dwa fragmenty: pierwszy — z londyńskiej "Myśli Polskiej", stanowiący opinię o Polniach — amerykańskiej i kanadyjskiej; drugi zaś — z londyńskiego "Orła Białego", gdzie zamieszczona jest m.in. rozmowa z przedstawicielem Kongresu Polonii Kanadyjskiej — prez. J. Kaszubą.

O POLONII AMERYKAŃSKIEJ I KANADYJSKIEJ

"Polonia Światowa powstała dla wymiany myśli i organizacji działania nad zachowaniem polskości na uchodźstwie oraz by stworzyć forum dla wymiany myśli i organizację pomocy krajowi. Osiągnięcia, nieraz bardzo pokaźne, poszczególnych Polonii w różnych krajach składają się w ten sposób na wspólny dorobek działań.

A trzeba przyznać, że są to osiągnięcia w wielu krajach na dużą skalę. Może być z nich dumny Kongres Polonii Amerykańskiej, który na początku maja br. obchodził jubileusz 40-lecia swego założenia. Założony przez 4 główne wielkie związki polonijne pod przewodnictwem Karola Rozmarka w 1944 r., a kierowany obecnie przez dynamicznego mec. Alojzego Mazewskiego — Kongres Polonii Amerykańskiej dokonał w ostatnich latach olbrzymiej pracy zorganizowania wielkiej pomocy materialnej dla kraju w okresie dla niego najtrudniejszym. Do jego osiągnięć należy uporczywe i skuteczne budowanie należnej Polonii pozycji w społeczeństwie amerykańskim, nie tylko poprzez obronę dobrego imienia polskiego, ale także wnoszenie polskiego wkładu do całości życia amerykańskiego.

Tę samą rolę odgrywa Kongres Polonii Kanadyjskiej z inż. Janem Kaszubą na czele. Polonia kanadyjska jest chyba najlepiej zorganizowaną Polonią w świecie, z jej dobrze prosperującymi fundacjami kulturalnymi i tętniącymi życiem organizacjami społecznymi, a także coraz lepszą pozycją Polaków w ogólnokanadyjskiej polityce — federalnej i prowincjonalnej.

Podobnie ma się sytuacja w innych krajach, a we wszystkich czołową pozycję zajmuje duszpasterstwo polskie w dziedzinie pielęgnowania nie tylko wiary — co jest jego pierwszym obowiązkiem — ale też języka i kultury narodowej.

Koordynacja i konsultacje mają na celu wymianę doświadczeń i ulepszenie sposobów, powiększanie skuteczności i celowości wspólnych poczynań.

Są to cele i zadania ważkie i co do nich i ich ważności panuje całkowity consensus. Zjazd światowy ukazał zakres prac w poszczególnych krajach osiedlenia, wielkość dzieła zbiorowego świadczącego o naszej wartości. Wskazał też braki i potrzeby na przyszłość. To jest jego niezaprzeczalną, pozytywną wartością. Po tej linii prowadzi droga do wspólnego celu. Byłoby niewybaczalną szkodą, gdyby ten wspólny dorobek został zniweczony czy zepsuty".

O ROLI POLONII

(Red. "Orła Białego" na podstawie rozmowy z Janem Kaszubą, przewodniczącym Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata).

"Polonia nie jest organizacją polityczną polskiego uchodźstwa, nie jest rodzajem stronnictwa politycznego. Ma charakter wyłącznie koordynacyjny — jej celem jest zespolenie i przeprowadzenie w praktyce wszelkich inicjatyw na rzecz narodu polskiego i wolności Polski. Nie faworyzuje żadnego programu uchodźstwa, ale z ich programów wybiera to co najlepiej może służyć — najogólniej mówiąc — Sprawie Polskiej.

Polonia postuluje dwa zasadnicze nurty w dziale pomocy narodowi polskiemu: nurt działania społecznego w dziedzinie kulturalnej, materialnej, szerzenia prawdy o historii narodu i jego teraźniejszej sytuacji — oraz nurt polityczny idący poprzez wpływy Polonii Wolnego Świata jako całości i wpływy rodaków na wszelkich eksponowanych stanowiskach — na rządy krajów polskiego osiedlenia. Praktyka wykazała, że tego rodzaju wywieranie wpływów Polonii na rządy państw, jak również i na kierunki opozycyjne w tych państwach, dają coraz lepsze wyniki. Jako jeden z przykładów może służyć pewne wydarzenie w parlamencie Kanady, który wyraził opinię niezgodną z programem Polonii, ale pod naciskiem właściwej argumentacji ze strony Kongresu Polonii Kanadyjskiej opinia uległa zmianie... (Chodzi o wystąpienie prem. Trudeau po ogłoszeniu stanu wojennego w Polsce).

W tym celu, by tego rodzaju naciski były skuteczne, środowiska polonijne danych krajów muszą starać się o jak najszersze kontakty z różnymi osobistościami i kołami mającymi poważne wpływy polityczne. Nie wolno nam się zaskleplać w tzw. gettach polskich. Sposobem zdobywania takich kontaktów jest m. in. zapraszanie przedstawicieli życia politycznego w danych krajach na polskie poważne zebrania, ukazywanie dorobku kultury i tradycji polskiej, jak najszersze informowanie o nigdy nie stępionej, zawsze żywej, woli narodu polskiego odzyskania wolności i pełnej, prawdziwej suwerenności państwowej. To praca trudna, mozolna.

Ale ogromną w tej pracy pomocą i ulgą w obecnym okresie historycznym są takie zjawiska i procesy, jak wybór Polaka Papieżem, a przede wszystkim wspaniała, imponująca całemu światu działalność tego Wielkiego Człowieka i Kapłana. Nie mniej ważnym czynnikiem jest powstanie i półtoraroczny żywot Solidarności, co również zaimponowało całemu światu. Nie wolno nam tych wielkich darów historii zmarnować, trzeba je w naszej działalności politycznej na rzecz Polski maksymalnie, pracowicie i z talentem wykorzystać...

Na pytanie, czy obecna Polonia Wolnego Świata jest w pewnym sensie organizacją przypominającą historyczny "Światpol", prezes Kaszuba wyjaśnił, że nie ma podobieństwa w żadnym sensie, przeciwnie — jest podstawowa różnica: Światpol był-organizacją Polaków, głównie w Stanach Zjednoczonych, działającą na rzecz państwa polskiego, współpracującą z jego rządem, bo był to rząd niepodległej ojczyzny, a Polonia z obecnym rządem narzuconym Polsce przez obcą przemoc, nie wybranym przez naród — musi walczyć, a w każdym razie nie może go uznawać — tak jak go nie chce uznawać naród w kraju.

Program Zjazdu był bardzo jeśli nie przeładowany, to w każdym razie wyładowany, każda chwila wyzyskana celowo... Rozmowa — może nie w każdym słowie wiernie tu powtórzona (pamięć ludzka jest zawodna). Jednak wszystkie wystąpienia prezesa Kaszuby zarysowały osobowość człowieka poważnego, rozumnego i rozważnego, jak najbardziej właściwego na właściwym stanowisku.

Inż. Jan Kaszuba jest prezesem Kongresu Polonii Kanadyjskiej, ściśle współpracującym i zaprzyjaźnionym z prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej, mec. Alojzym Mazewskim... Prezes A. Mazewski, gdy o nim mówimy, jedna z najwybitniejszych postaci naszego życia społecznego i politycznego (wybitnych postaci Bóg nam ostatnio, na szczęście, nie poskąpił), w swym pierwszym przemówieniu powiedział: »Z komunizmem walczyć powinni nie tylko Polacy, ale cały świat«. Zebrani powitali te słowa hucznymi oklaskami".

DRUGI ZJAZD POLONII WOLNEGO ŚWIATA W LONDYNIE

Obrady Zjazdu rozpoczęły się 8 maja o godz. 7.30 wieczorem uroczystą Mszą św. celebrowaną przez biskupa Szczepana Wesołego w kościele św. Andrzeja Boboli. W czasie Mszy biskup wygłosił homilię pt. „Obrona robotnika przez Kościół — na tle historii".

Po Mszy św. wszyscy delegaci udali się do POSK-u, gdzie przy lampce wina mieli okazję się poznać. Najliczniej reprezentowane były organizacje polonijne zza oceanu — delegacja Polonii USA liczyła 34 delegatów, a delegacja z Kanady — 31.

We środę 9 maja nastąpiło uroczyste otwarcie Zjazdu. W imieniu Komitetu Organizacyjnego zebranych powitali: inż. Artur Rynkiewicz oraz przewodniczący Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata inż. Jan Kaszuba.

Z kolei w swym wystąpieniu kierownik Biura Koordynacyjnego NSZZ Solidarność za Granicą, dr Jerzy Milewski, zapewnił zebranych, że walka o prawo do wolnych związków zawodowych w Polsce będzie kontynuowana, mimo prześladowań, tortur i więzienia działaczy. Zaapelował też o pomoc polityczną, moralną i materialną dla tej walki i o wiarę w ostateczne zwycięstwo. Wystąpienie to zostało nagrodzone długotrwałą owacją.

Następnie przemawiali przedstawiciele poszczególnych delegacji. Przedstawiam ich wypowiedzi w telegraficznym skrócie.

Przedstawiciel Australii zaapelował, by na obczyźnie Polonia Wolnego Świata zaczęła występować w imieniu niewolonego narodu polskiego. Mówca potępił układ jałtański, oraz oświadczył, że Solidarność jest jedynym przedstawicielem polskiego ruchu związkowego.

Delegat z Austrii stwierdził, że „dobro Rzeczypospolitej jest najwyższym prawem", którego należy strzec.

Reprezentantka Argentyny, p. Machnik przekazała serdeczne pozdrowienia dla uczestników Zjazdu od Polonii z tego kraju.

Przedstawiciel Belgii omówił losy Polonii belgijskiej, która obecnie liczy 45 tys. członków, zrzeszonych w 16 organizacjach. Dodał, że Polonia belgijska jest bardzo zadowolona, że to właśnie w ich kraju mieści się siedziba Biura Solidarności za Granicą.

Reprezentant Naczelnego Komitetu Wolnych Polaków z Danii przekazał życzenia owocnych obrad.

Przedstawiciel Zjednoczonych Delegacji Polonii Francuskiej omówił różnorodne formy pomocy dla Polski, wspomniał o wizycie Lecha Wałęsy w 1981 roku w tym kraju. Zaapelował też do młodzieży o wstępowanie w szeregi organizacji polonijnych.

Pan Janicki reprezentujący Stowarzyszenie Polsko-Norweskie omówił działalność Towarzystwa Kulturalnego oraz udział Polonii w uroczystościach związanych z przyznaniem Nagrody Nobla Lechowi Wałęsie.

Z kolei p. Marian Respond, reprezentujący Związek Organizacji w Szwajcarii, po słowach powitania i omówieniu historii organizacji polonijnych w tym kraju, przedstawił problemy najnowszej emigracji polskiej.

Przedstawiciel Polonii ze Szwecji p. J. Zuchowski omówił powstanie Kongresu Polonii Szwecji, który skupia obecnie 20 różnych organizacji. Kongres ten został uznany przez rząd Szwecji 10 stycznia 1982 r.

Przez Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy Mazewski w swym przemówieniu szczególnie podkreślił znaczenie utworzonej Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, potrzebę walki z komunizmem nie tylko w Polsce, ale i na świecie, omówił kontakty Polonii z rządem USA i potrzebę takich kontaktów ze wszystkimi rządami krajów, w których działają organizacje polonijne, potrzebę zjednoczenia wysiłków Polonii całego świata, oraz pomoc Polonii amerykańskiej dla Polski. Jak przypomniał prezes Mazewski, dzięki pomocy Polonii amerykańskiej wybudowano w Polsce 22 szpitale i zakupiono lekarstwa za 5 mln dolarów.

Przewodniczący ZHP w wolnym świecie p. J. Kaczorowski nawiązując do wypowiedzi Papieża Jana Pawła II na Jasnej Górze zaapelował o pomoc dla młodzieży i organizacji harcerskich.

Przemawiający w imieniu Organizacji Światowej SPK, p. Z. Szadkowski życzył, „aby praca Zjazdu przybliżyła dzień wolności".

W przerwie zorganizowana została konferencja prasowa, a po niej wspólny obiad w SPK. Po obiedzie delegaci wysłuchali kilku odczytów.

I tak, ks. dr Mirewicz wygłosił referat pod tytułem: „Kościół przewodnikiem duchowym Europy w kryzysie", W. Moszczyński — „Udział Polonii w poparciu dla Solidarności" (referat drukujemy w „Związkowcu"), dr J. Milewski — „Solidarność w Polsce" (również drukowany w „Związkowcu"), dr Sas-Skowroński — „Rola Polonii Wolnego Świata w służbie krajów", dr M. Tabin i A. Swiergiel — „Młodzież polska w kraju", oraz M. Garztecki — „Solidarność narodu".

Wieczorem pierwszego dnia obrad delegaci Zjazdu udali się do siedziby rządu RP, gdzie zostali przyjęci przez prezydenta Edwarda Raczyńskiego.

Jan Król

DEPESZA ★ OŚWIADCZENIE
Zarządu Głównego SPK w Kanadzie do głodujących przed bramą konsulatu w Toronto Grażyny Trzęsickiej, Zygmunta Augustyniaka, oraz Władysława Śliwy

Z wielką troską, z równym niepokojem oraz przygnębieniem, obserwujemy bezduszny brak reakcji ze strony władz PRL na widok tragedii ludzkiej, jaka się rozgrywa przed bramą tej instytucji, która w warunkach normalnych winna nosić pełne znamię, jak mandat reprezentatywnego zaufania —

tak wobec narodu, który instytucja reprezentuje,
jak społeczeństwa udzielającego instytucji gościny.

Tragedia trzech osób głodujących przed bramą konsulatu przy Lakeshore Blvd. w Toronto jest dalszym dowodem, że mandat zaufania został naderwany.

W obu przypadkach —
tak wobec polskiego narodu
jak społeczeństwa kanadyjskiego.

Tym bardziej, że w sytuacji nieudolności zweryfikowania podpisu złożonego ongiś przez delegację PRL pod umową w Helsinkach.

Łączenie rodzin w świecie jest dziś już prawem, a nie przywilejem uzależnionym od interpretacji bezwarzowych technokratów.

W związku z powyższym, oraz w świetle racjonalnych oraz narastających emocjonalnych przesłanek, Zarząd Główny Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kanadzie, reprezentujący wszystkie swe człony Stowarzyszenia od Atlantyku aż po Pacyfik, składa ostry protest na łamach prasy polonijnej wobec demagogicznej biurokracji konsulatu w Toronto, zezwalającej na kontynuowanie głodówki, oraz widoczny gwałt łamania międzynarodowych umów.

Jednocześnie Zarząd Główny Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kanadzie wspiera swą depeszę do głodujących o słuszność sprawy poparciem moralnym zachęcając inne organizacje weterańskie, by podobnie postąpiły.

Zarząd Główny
Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kanadzie

Toronto, 20 czerwca 1984 r.

Eugeniusz Kruszewski

Pokojowa ofensywa KGB

Niedawno aresztowano pod zarzutem szpiegostwa Norwega Arne Treholt'a, który od lat pracował dla dobra sowieckiego wywiadu. Treholt w momencie aresztowania był naczelnikiem wydziału w MSZ, ale w okresie swej szpiegowskiej kariery był już także wiceministrem. Tak więc jest on jednym z najwyżej postawionych szpiegów spośród rządów państw zachodnich.

KGB ma od wielu lat sukcesy, co powoduje coraz większą niepewność zwykłych obywateli.

Hałaśliwe zachowywanie się angielskich "pokojówek", niemieckich "zielonkowców" czy skandynawskich włóczegów, silnie odwraca uwagę społeczeństwa od realnego zagrożenia rakietami SS20.

W roku orwellowskim można chyba sobie pozwolić na przyrównywanie niektórych kategorii ludzi do zwierząt, w tym przypadku do kreta. Otóż kategoria szpiegów KGB rekrutowana spośród naszych współobywateli na Zachodzie, to krety.

KGB I KRETY

Trafili w pierwszej kolejności do środowisk radykalno-lewicowych, które uważają Związek Sowiecki za przedmurze przeciw "amerykańskiemu imperializmowi".

KGB uznało, że w państwach demokratycznych należy mieć wpływy polityczne i przez nie paraliżować wszelkie poczynania mające na celu podniesienie morale społeczeństwa, chęć obrony przed zewnętrznym zagrożeniem, czy wreszcie wzmocnienie w ogóle funkcjonowania systemu demokracji.

KGB jest państwem w imperium rozporządzającym półtora milionem agentów w Sowietach i około ćwierć milionem agentów poza jego granicami. Warto więc zastanowić się, jakie to zadania ma ta potężna organizacja.

Schematycznie ujmując sprawę stwierdzić należy, że do głównych zadań KGB należy: ochrona granic na lądzie i morzu oraz na lotniskach, zarządza obozami koncentracyjnymi i zakładami psychiatrycznymi dla inaczej myślących obywateli, ludzi wierzących i nacjonalistów (którzy odważa się twierdzić, że są np. Polakami, Litwinami, itd.), kontroluje prawomyślność członków partii, stoi na straży lojalności armii, floty morskiej i powietrznej, oraz czuwa nad wywiadem wojskowym (GRU); zajmuje się cenzurą wszystkich massmediów, nadzoruje partie komunistyczne w świecie, organizuje zamachy stanu i rozruchy społeczne w różnych krajach, wpływa na zagraniczną opinię społeczną, rozprzestrzenia dezinformacje i plotki o swoich przeciwnikach, likwiduje wrogów i zdrajców, zbiera informacje o wszystkim i o wszystkich — od życia seksualnego i skłonności do kieliszka prominentów poprzez zainteresowania polityczne, wojskowe czy nowości techniczne.

KGB ma także swoje laboratoria i całe fabryki o specjalnym przeznaczeniu.

Naturalnie nie zapominajmy, że KGB zajmuje się także terroryzmem, jak np. we Włoszech (Czerwone Brygady, zamach na Papieża), w Republice Federalnej Niemiec, Irlandii, Hiszpanii itd.

KRETY W AKCJI

Od czasu ujawnienia i skazania na dożywotnie więzienie szwedzkiego pułkownika Stig Wennestroema w latach sześćdziesiątych, nikt tyle nie zaszkodził państwom Sojuszu Atlantyckiego oraz samej Norwegii jak właśnie Trehold — stwierdza prasa norweska.

Pamiętamy też i innych "kretów", jak ten z urzędu kanclerskiego w Bonn — Guenther Guillaume, w konsekwencji czego Willy Brandt musiał ustapić ze stanowiska kanclerza RFN.

Ci zdrajcy doszli do wysokich stanowisk i urzędów w swoich państwach w wyniku wykorzystania słabości ludzkich. Rejestracja osób zajmujących w społeczeństwie eksponowane stanowiska lub potencjalnych kandydatów na nie, notowanie ludzkich słabostek było zawsze praktykowane, by w odpowiednim momencie je wykorzystać dla własnych celów.

"Krety" nie działają pod presją czasu. Najbardziej znanym przykładem jest tu szokująca jeszcze dzisiaj, po wielu latach, działalność "bandy pięciu" w Wielkiej Brytanii.

Już w 1951 roku Anglicy zostali zaszokowani, gdy dyplomata Donald McLean odskoczył do Moskwy i zabrał ze sobą długoletniego pracownika brytyjskiego wywiadu a swego przyjaciela z lat młodości — Guy Burgess'a. Trzeci, z lat studenckich w Cambridge — Kim Philby chyba najlepiej się zaaklimatyzował w Bolszewii i pozostał w szpiegowskim fachu, zyskując wysoki stopień w KGB. Philby, na procesie po prostu wszystkiemu zaprzeczył i wyszedł cało z opresji. Dopiero po dalszych dziesięciu latach został zdemaskowany. Przesłuchano go w Bejrucie w 1963 roku, i wkrótce potem uciekł do Sowietów. Warto dodać, że przez cały czas miał kontakty z brytyjskim wywiadem, nawet wtedy, gdy był "tylko" korespondentem "Observer'a" w Bejrucie.

W 1974 roku znany angielski pisarz John Le Caré napisał książkę pt. "Król, dama, karo i szpieg", która została następnie sfilmowana. Książka szokowała przede wszystkim dlatego, że mówiła o tym, jak jeden z szefów brytyjskiego kontrwywiadu, słynnego M15, był szpiegiem sowieckim.

Rzeczywistość przewyższała jednak pod wieloma względami fabułę. Czy Caré miał wówczas jakieś dane w omawianej przez siebie sprawie? Faktem jest jednak, że w 1978 roku ujawniono, iż były szef M15 Anthony Blunt, uszlachcony doradca królowej Elżbiety II i historyk sztuki, był sowieckim szpiegiem.

Zdrada Blunta była znana w M15 od lat, ale była tuszowana i przemilczana. Podobnie było z kolejnym szefem M15 Roger Hallis'em, który sprawował tę funkcję przez około 12 lat, a który był sowieckim szpiegiem prawie przez całe życie.

Znany pisarz Chapman Pincher nie ma wątpliwości co do roli Hallisa. W swojej książce pt. "Szpiedzy wśród nas" wyraża przekonanie, że Hallis był przyczyną całego szeregu niepowodzeń i nieudanych akcji M15. Spośród najbardziej znanych można wymienić aferę Christine Keeler, która w tym samym okresie czasu była kochanką sowieckiego attaché morskiego w Londynie i brytyjskiego ministra obrony Profumo.

Innym fiaskiem kontrwywiadu było zniknięcie komandora Crabb'a w porcie Portsmouth, który w tajnej misji miał zbadać kadłub krążownika "Ordżenikidze".

Dużo mniejszy rozgłos zyskał inny "kret", Kanadyjczyk Hugh George Hambleton, który w czasie od 1954 do 1982 roku, pracujac w organizacji Sojuszu Atlantyckiego, był sowieckim szpiegiem zwerbowanym przez Aleksieja Fedorowicza Triszina. Hambleton, który w czasie rozprawy sądowej nazywał siebie "oficerem i gentlemenem", siedzi w dalszym ciągu w więzieniu. Uważa się, że w okresie swej działalności zdobył wiele informacji i dokumentów Sojuszu Atlantyckiego dla swych mocodawców.

Oczywiście nie należy zapominać, że "krety" działają także poza Europą i Ameryką Północną. Jednym z głośniejszych był Dieter Gerhard z Republiki Południowej Afryki, który za szpiegostwo na rzecz ZSRR został skazany w Johannesburgu na dożywotnie więzienie.

PLOTKA

Jakie zadania (prócz już wymienionych) ma "kret" można było się przekonać m.in., gdy "The Economist" w 1980 r. napisał, że prawdopodobnie jeden z duńskich polityków jest "kretem" pracującym na rzecz ZSRR. Z opisu polityka nie można było mieć wątpliwości, że idzie tu o jednego z czołowych socjaldemokratów, który miał jakoby być wmieszany w seksualną aferę podczas wizyty we wschodnim Berlinie. Była to niewątpliwie udana próba rzucenia cienia na polityka i profesora prawa, oraz na rząd socjaldemokratyczny w Danii.

Generał brytyjski sir John Hackett, były dowódca północnego regionu Sojuszu Atlantyckiego w latach 1966-68, stwierdza w czasopiśmie "Jane's Defence Review", że jest przekonany o podrzuceniu przez KGB "materiałów dowodowych" przeciwko gen. G. Kiesslingowi, i przez to udało się Sowietom upiec cztery pieczenie: wywołono niepokój w Sojuszu Atlantyckim, zaszkodzono opinii rządu RFN, zdyskredytowano w oczach opinii publicznej członka koalicji rządowej — ministra obrony Manfreda Woernera, oraz zepsuto opinie generałowi będącemu w dowództwie Sojuszu.

A teraz pomyślmy — ile plotek narodziło się w odpowiednich oddziałach moskiewskiej agentury w Warszawie, plotek dotyczących przywódców na emigracji: polityków, dyplomatów, generałów, działaczy społecznych, a nawet księży i pracowników nauki, by ich zdyskredytować w oczach polskiego i obcego społeczeństwa.

Warto się nad tym zastanowić.

MOTYWY

Ów kanadyjski "gentleman", gdy podliczał ile na tym "interesie" zarobił — doszedł do wniosku, że otrzymał dziewiętnaście dolarów, przeliczając równowartość w 1984 roku. Hambleton był honorowym kretem.

Motyw, jakim kierowali się: Szwed Wennestroem i Niemiec Guillaume podminowując rządy Szwecji i RFN, jest w dalszym ciągu nieznany. Jeśli idzie o Treholta, jest także za wcześnie na doszukanie się głównego motywu.

Jednakże uważa się, że Wennestroem widział siebie jako wielkiego człowieka. Wiemy, że wszelkie nadmiar jest szkodliwy dla zdrowia. W tym przypadku wybujała wyobraźnia domagała się szybszego uznania tej wyimaginowanej wielkości, więc wstąpił w szeregi szpiegów-zdrajców. Chciał uratować światowy pokój. Rozwiązanie kubańskiego kryzysu w 1962 roku uważa za swoje dzieło, ale jak dotąd nie otrzymał leninowskiej nagrody pokoju.

Oczywiście jego przełożeni byli innego zdania. Stwierdzono, że Wennestroem w okresie swej aktywności był bardzo szkodliwy. Wyrokiem sądu w 1964 r. został skazany na dożywotnie więzienie.

Guillaume dziesięć lat później robił tę samą robotę przeciw Niemcom. Wpływał na podejmowane przez kanclerza i jego otoczenie decyzje. Był w pewnym sensie nowoczesnym "kretem", trzymającym się z dalcka od spraw wojskowych.

Po tej samej linii szedł Norweg Treholt. W tej brudnej robocie przeciw własnemu narodowi i innym demokratycznym państwom w świecie doszedł do perfekcji nie oszczędzając nikogo, nawet swojej rodziny.

Jak wiadomo, Norwegia od wielu lat ma kłopoty z ZSRR. Od lat dwudziestych bieżącego stulecia problemy były i stale narastają na wyspach Swalbarskich, a w ostatnich latach doszły także na Morzu Barentsa. Gdy w końcu lat siedemdziesiątych Norwegia pertrakotowała właśnie w sprawie niezmiernie żywotnego dla całego Zachodu rozgraniczenia wód na Morzu Barentsa, Moskwa — mając Treholta — siedziała faktycznie, po obu stronach stołu konferencyjnego.

Treholt, zaufany socjaldemokrata, mający uznanie i pozycję w kierownictwie partii, wpływał na Islandię by wystąpiła z Paktu Atlantyckiego oraz wprowadził m.in. do programu norweskiej socjaldemokracji sprawę nordyckiej strefy bezatomowej. W ślad za tym pozostałe bratnie partie w Sankdynawii uznały to za swój problem.

Jak wiemy, państwa nordyckie dość ściśle ze sobą współpracują w wielu dziedzinach współczesnego, skomplikowanego życia poszczególnych państw. Postanowienia jednego z państw są zawsze tu dyskutowane przez pozostałe i przeważnie przyjmowane jako wspólne na forum międzynarodowym.

W takim układzie Treholt miał wpływ daleko większy aniżeli to mogłoby się wydawać i faktycznie wpływał na cały, niezmiernie ważny dla Sojuszu Atlantyckiego obszar północnej półkuli.

EPILOG

Agenci sowieccy na Zachodzie należą do kilku kategorii. Mamy takich, których nazwaliśmy tu "kretami" czynnymi, albo czekającymi na "uruchomienie", mamy "nielegalnych", którzy pracują pod przykrywką oraz "legalnych", którzy pracują w rozmiarach, na jakie pozwala im status dyplomatyczny lub jako pracownicy misji handlowych, w tzw. agencjach prasowych, czy przedstawicielstwach Aeroflotu czy Inturista.

Rozmiary zagranicznych operacji KGB może ilustrować fakt, że w 1983 roku wydalono ponad 150 sowieckich obywateli. Francja wydaliła 47 Bangladesz i Iran po 18 agentów sowieckich, a obecnie Norwegia — w związku z Treholtem — jednorazowo dziesięciu.

Jak się wydaje, jedyną skuteczną możliwością ograniczenia tej działalności jest radykalne zmniejszenie ilości urzędników sowieckich na Zachodzie. Początek już zrobiono w Norwegii. Jak wspomniałem, wydalono 10 i tym samym zmniejszono ilość sowieckiego personelu w Oslo do 79 osób. Liczba ta nie będzie mogła być przez Związek Sowiecki zwiększona.

Dla porównania trzeba dodać, że Norwegia utrzymuje w Moskwie, łącznie z woźnym — piętnaście osób.

Na marginesie

WYBORY

Kto odniósł sukces w ostatnich wyborach do rad narodowych?

Rzecznik rządu, Urban twierdzi, że władze. Lech Wałęsa radzi Urbanowi, żeby się wstrzymał z komentarzem przynajmniej do czasu obliczenia głosów, dodając, że prawdziwe wyniki obliczają działacze niezależnych struktur.

Korespondenci prasy zachodniej, którzy obserwowali lokale wyborcze, podkreślają dosyć niską frekwencję i też czekają na obliczenia.

Sytuacja na razie jest niejasna, ale sądzę, że już teraz, z całą pewnością można stwierdzić, że niezależnie od ostatecznych wyników liczbowych, prawdziwym zwycięzcą w tej walce "wyborczej" jest społeczeństwo polskie.

A oto dlaczego tak myślę:

— Kilka miesięcy przed wyborami, w których czerwoni wybierają czerwonych, oczywiście "w imieniu narodu", w prasie oficjalnej rozpoczęto ogromną kampanię przedwyborczą, w której zapowiadano sukces reżimu. Z początku cieszono się, że 'już' 30% uprawnionych do głosowania sprawdziło listy wyborcze, potem co śmielsi twierdzili, że uda się osiągnąć 50% frekwencję. Wreszcie najwyższe partyjne władze na posiedzeniu Komitetu Centralnego, uroczyście zapewniły, że w zupełności wystarcza im 70% oddanych głosów. Tak więc Urban na pierwszej konferencji prasowej po wyborach dodał jeszcze 5% i wyszło mu, że 75% głosujących na listy PRON, to ogromny sukces i zwycięstwo patriotów spod znaku ZOMO-wskiej pałki.

A gdzie pozostałe 25%, panie Urban? — warto by zapytać. Jeśli ci, co się sprzeciwiają czerwonej zarazie to ekstremiści — a tak twierdzą oficjele reżimowi — to 25% ekstremistów to całkiem niezły wynik bo znaczy to, że oficjalnie co czwarty dorosły nie popiera.

Ale nie warto się z komunistami kłócić o procenty. Chcą mieć poparcie 75% — niech mają i niech się cieszą, póki mogą.

Najważniejsze w tej wyborczej zabawie jest to, że na 40-lecie reżimu komuniści przyznają się, że głosowało zaledwie 75% i jeszcze są z tego dumni.

Jak pamiętamy w poprzednich wyborach zawsze głosowało 99.9% uprawnionych, którzy jednomyślnie wybierali wyznaczonych wcześniej kandydatów. Listy wybrańców drukowano przed wyborami, bo przecież nikt żadnych głosów nie liczył. Miało być absolutne poparcie — i było.

Dziecko wiedziało, że w wyborach do Sejmu, każdy kolejny I sekretarz osiągnie 99.9% inni członkowie Biura Politycznego 99.7-99.8% i tak dalej, po uważaniu.

Tylko szczególnie znienawidzone w społeczeństwie tzw. "czerwone gnidy" musiały zadowalać się wynikiem 94-95%, a w tych czasach to był wstyd. Zaledwie 94%! Takich wytykano palcami, bo co to za po-

(Dokończenie na str. 6)

KORZYSTAJ z USŁUG Pekao
80 Richmond St. W. — Ste 905 — TORONTO, Ont. M5H 2A4
Tel. (416) 363-7707; 363-7636 lub Przedstawiciel
43C51

Rozmowa o Zjeździe

(Z Janem Kaszubą, przewodniczącym Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata oraz prezesem Kongresu Polonii Kanadyjskiej, rozmawiał redaktor 'Związkowca').

Red. — *Panie Prezesie, wrócił Pan niedawno z II Zjazdu Polonii Wolnego Świata odbytego w pierwszej połowie maja w Londynie (a także z uroczystych obchodów 40-lecia bitwy o Monte Cassino). Chciałbym zapytać Pana, jako osobę piastującą jedne z najważniejszych stanowisk w ramach Polonii, nie tylko zresztą kanadyjskiej — o najogólniejsze wrażenia ze zjazdu. Czy był to, Pana zdaniem, zjazd udany? Jak można byłoby go porównać z odbytym przed sześcioma laty zjazdem w Toronto?*

J. K. — No wie pan, redaktorze, postawił pan za jednym zamachem ze trzy pytania. Zajmijmy się nimi po kolei.

Każdy zjazd organizacji jest zawsze okazją do spotkania znanych sobie twarzy, przedyskutowania wspólnych problemów, no i trzeba pamiętać, że im większa, silniejsza i w świecie znacząca organizacja — tym znaczenie zjazdu wzrasta. Zwłaszcza, gdy taki zjazd gromadzi ludzi prawie z całego świata. Niewątpliwie, II Zjazd Polonii Wolnego Świata w Londynie był tego rodzaju zjazdem.

Red. — *Jakie były zadania tego zjazdu — i czy londyński zjazd je spełnił?*

J. K. — Jak wiemy, podczas pierwszego takiego Zjazdu w Toronto powstała tzw. Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata. Zjazd londyński miał więc być, między innymi, osobliwym "rachunkiem sumienia", sprawdzeniem działalności tej organizacji; zastanowieniem się, czy jej formy są dostosowane do życia, czy zakres działalności jest realny i czy wytyczone [illegible] zostać spełnione przez poszczególne komisje Rady. Już z samego wyliczenia tych zadań wynika, że zjazd ten na pewno był potrzebny.

Jakkolwiek, ogólnie biorąc, rezultaty działania Rady Koordynacyjnej można ocenić pozytywnie, to jednak podjęliśmy na zjeździe londyńskim pewne postanowienia statutowe mające na celu usprawnienie i lepsze dostosowanie do życia istniejącej struktury organizacyjnej. Główna część tego zagadnienia przygotowana została na ubiegłorocznym zebraniu Rady Koordynacyjnej w Toronto. Jednak nie brakowało na zjeździe w Londynie nowych projektów. Oto np. Stowarzyszenie Polskie w Wielkiej Brytanii wystąpiło z projektem poszerzenia prezydium Rady. Jak wiemy, Rada wyłania spośród siebie prezydium, które do tej pory składało się z przedstawicieli trzech Polonii: amerykańskiej, kanadyjskiej i brytyjskiej. Już na zeszłorocznym zjeździe Rady poszerzono skład prezydium o przedstawiciela Polonii francuskiej — co miało być, i zresztą zostało, zatwierdzone przez II Zjazd. Poglądy delegatów na zjeździe londyńskim były podzielone co do dalszego poszerzenia składu prezydium Rady. Część chciała szerokiej reprezentacji (m.in. np. także Polonii z krajów Ameryki Południowej), część zaś podkreśliła walory dotychczasowej, "wąskiej" Rady, której zebrania międzyzjazdowe byłyby łatwiejsze i ekonomiczniejsze w organizacji. Ostatecznie zgodzono się na rozwiązanie kompromisowe, zgodnie z którym zatwierdzono w składzie prezydium Rady przedstawiciela Polonii francuskiej, oraz włączono również przedstawiciela Polonii australijskiej. Tak więc, obecnie prezydium Rady Koordynacyjnej składa się z przedstawicieli pięciu Polonii krajowych. Polonię amerykańską reprezentuje p. Alojzy Mazewski; Polonię brytyjską — p. Artur Rynkiewicz, Polonię francuską — p. Bolesław Natanek; Polonię australijską — p. Łańcucki; no i Polonię kanadyjską — ja mam zaszczyt reprezentować.

Red. — *Kto został wybrany przewodniczącym Rady Koordynacyjnej?*

J. K. — Właściwie, zjazd przekazał zadanie wyboru przewodniczącego Rady Koordynacyjnej — prezydium Rady. Poszczególni delegaci mogli być bowiem nie zorientowani co do osobliwości pracy Rady Koordynacyjnej, natomiast członkowie prezydium Rady, mając doświadczenie w tym względzie i znając nawzajem siebie — będą mieli łatwiejsze zadanie w wyborze przewodniczącego. Do tej pory, nawiasem mówiąc, funkcja przewodniczącego Rady była związana ze stanowiskiem prezesa Kongresu Polonii Kanadyjskiej — a to ze względu na fakt, iż biuro Rady znajdowało się, jak dotąd, w Toronto.

Red. — *Czy prezydium Rady dokonało już więc wyboru przewodniczącego?*

J. K. — Nie. Na wniosek prezesa Mazewskiego postanowiliśmy odłożyć te wybory do pierwszego zebrania prezydium, tak abyśmy mogli połączyć tę sprawę z analizą wyników II Zjazdu Polonii Wolnego Świata. Do czasu tego zebrania i wyborów pozostaję więc przewodniczącym i siedzibą Rady nadal jest Toronto.

Red. — *Kiedy odbędzie się spotkanie prezydium Rady?*

J. K. — Przypuszczam, że w ciągu najbliższych paru miesięcy, tj., gdy otrzymamy pełne wyniki II Zjazdu.

Red. — *Ciekaw jestem, czy w zjeździe londyńskim wzięli udział przedstawiciele życia politycznego Wielkiej Brytanii. Bądź co bądź, był to przecież zjazd w pewnym sensie "międzynarodowy", skoro jego uczestnikami byli obywatele licznych państw* [illegible] kich przedstawicieli. No i muszę tu powiedzieć, że jeśli w dyskusjach pomiędzy delegatami uwidaczniały się pewne niedociągnięcia zjazdu londyńskiego, to dotyczyły one głównie tej właśnie sprawy. Osobiście sądzę, że jednym z zadań takich zjazdów winno być również rzutowanie na społeczeństwo danego kraju, tak jak było to np. na zjeździe torontońskim w 1978 roku, kiedy to mieliśmy bardzo silną reprezentację kanadyjskiego życia politycznego, i nie tylko zresztą kanadyjskiego — bo byli przecież także ambasadorowie, czy pracownicy służb dyplomatycznych wielu krajów.

Red. — *Na pewno byli jednak przedstawiciele polonijnego życia politycznego?*

J. K. — Owszem, byli obecni przedstawiciele polskiego życia politycznego, m.in.: prezydent Raczyński, premier rządu na wygnaniu — p. Kazimierz Sabat, oraz byli też przedstawiciele tradycyjnych stronnictw politycznych, które nie wchodzą w ramy rządu londyńskiego (Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, PPS, Stronnictwo Ludowe).

Red. — *Słyszałem, że delegacja kanadyjska była najliczniejsza...*

J. K. — Bez wątpienia, po gospodarzach Kanada wystawiła najliczniejszą reprezentację i — o czym muszę wspomnieć z pewnym zadowoleniem — delegacja ta miała w swoim gronie stosunkowo duży udział osób z młodego i średniego pokolenia.

Red. — *Jak to się wyrażało liczbowo?*

J. K. — Na prawie 30 delegatów, mieliśmy 8 osób z młodego i średniego pokolenia.

Red. — *II Zjazd Polonii Wolnego Świata znalazł oczywiście odzwierciedlenie w prasie polonijnej. Czy angielskie środki masowego przekazu również zainteresowały się zjazdem?*

J. K. — Mówiąc szczerze, nie zauważyłem tam żadnych reporterów brytyjskich.

Red. — *Co jeszcze nasuwa się Panu na myśl w związku ze zjazdem?*

J. K. — Sądzę, że udział w zjeździe dał poza tym możliwość Polakom z wielu stron świata docenić osiągnięcia Polonii brytyjskiej. Takim osiągnięciem np. bez wątpienia jest POSK (Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny). Jakkolwiek były poważne kłopoty finansowe związane z tym ośrodkiem, to jednak zaczyna on się z tego wydobywać, no i trzeba przyznać, iż jest to potężny ośrodek, dający siedzibę m.in. bibliotece polskiej (należącej do największych polskich bi- [illegible] kreślenie zasługuje duża gościnność Polonii brytyjskiej (POSK, parafie polskie). Chciałbym też zauważyć, iż silne tam są parafie polskie, które służą jednocześnie jako aktywne ośrodki społeczno-kulturalne (organizacje młodzieży katolickiej, kluby, itp.).

Red. — *Czy pokusiłby się Pan o porównanie Polonii brytyjskiej z kanadyjską, jeśli chodzi zwłaszcza o stan zorganizowania, siłę i znaczenie?*

J. K. — Ja bym raczej nie próbował podawać tu jakichś definicji czy ogólników. Polonia brytyjska ma niewątpliwie inny charakter aniżeli kanadyjska. Ta ostatnia jest, powiedziałbym, bardziej polonijna w tym sensie, że ma większy procent rodowitych Kanadyjczyków i to już od dwóch czy trzech pokoleń. Polonia w Wielkiej Brytanii składa się z Polaków, którzy przyjechali wcześniej — i mają już dzieci (teraz będą już mieli wnuki), oraz z Polaków, którzy przybyli tam ostatnio. Poza tym, jest to społeczność polonijna

(Dokończenie na str. 6)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO POLSKI
NA 55-LECIE LOTU
● Bezpośrednie loty z Montrealu do Warszawy we wtorki i w piątki.
ORAZ
● Czartery A — B — C z Toronto do Warszawy co tygodnia od kwietnia do września.

POLISH AIRLINES 55 LOT
1000 Sherbrooke St., West Suite 2107 Montreal, Qué. H3A 3G4 Phone: (514) 844-2674
31, 33, 37, 41, 47 49

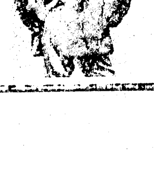
Największa polska firma kuśnierska w Kanadzie poleca PIERWSZEJ JAKOŚCI FUTRA
● Najnowsze modele ● Duży wybór ● Niskie ceny
STEPHAN'S FURS
2239 Bloor St. West, Toronto. Tel. 762-7775
406 Roncesvalles Ave., Toronto. Tel. 536-5936
92 Main St. North, Brampton. Tel. 451-1111
SZYCIE NA MIARĘ, REPERACJE — CZYSZCZENIE
Przechowujemy futra na okres lata
Wypożyczamy norkowe etole na wszelkie okazje
Specjalne ubezpieczenie futer na okres całego roku
45, 49

BEZPŁATNA WYCIECZKA DO ONTARIO PLACE
dla czytelników „Expressu". Zbiórki czytelników (każdy z najnowszym numerem „Expressu") odbędą się przy wejściu Center do Ontario Place: sobota, godz. 10.30 i 15.00, niedziela, godz. 10.30 i 13.00, poniedziałek, godz. 10.30 i 15.00.

P.A.C. TRAVEL & TOURS Ltd.
1640 Bloor Street West
Toronto, Ontario M6P 4A8
Tel.: 531-4444 lub 537-4111
OKAZJA
PRZELOT CZARTEROWY BEZPOŚREDNIO
TORONTO — WARSZAWA — TORONTO
Odlot 7 lipca, powrót 21 lipca. Koszt $800
MIEJSCA OGRANICZONE
Zgłoszenia tylko do 29 czerwca br.
49 50

Uroczyste pożegnanie proboszcza parafii Matki Boskiej w Toronto

W ub. niedzielę została odprawiona przez o. Antoniego Mendrelę jego pożegnalna Msza św. w kościele pw. Matki Boskiej w Toronto. O. A. Mendrela opuszcza stanowisko proboszcza tej parafii, ponieważ został mianowany prowincjałem OO. Oblatów prowincji Wniebowzięcia NMP, która zrzesza ok. 60 duszpasterzy w całej Kanadzie i służy głównie wychodźcom z Polski i Włoch. Jest on także pierwszym oblatem z Polski, któremu przypadło to zaszczytne wyróżnienie, ale zarazem odpowiedzialna funkcja.

O. A. Mendrela urodził się w 1939 r. w Katowicach. W 1958 r. wstąpił do nowicjatu OO. Oblatów w Świętym Krzyżu, a święcenia kapłańskie otrzymał w 1965 r. w Poznaniu z rąk arcybiskupa A. Baraniaka. W latach 1965—1970 odbył studia na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, uzyskując tytuł magistra matematyki i fizyki. W tym samym czasie prowadził zajęcia w Niższym Seminarium OO. Oblatów w Markowicach k. Inowrocławia. W 1973 r. przyjechał do Kanady na zaproszenie Polskiej Prowincji OO. Oblatów. Pracę duszpasterską wykonywał kolejno: w latach 1973—1977 w parafii św. Kazimierza, w 1977—1981 w parafii św. Stanisława, a w 1981 r. został proboszczem parafii pw. Matki Boskiej, pełniąc tę funkcję do chwili obecnej. O. A. Mendrela zapisał się dotychczas jako gorliwy duszpasterz w środowisku polonijnym. Nie szczędzi on wysiłku i czasu dla różnych prac społecznych np. w komitecie budowy pomnika Jana Pawła II. Był także organizatorem pielgrzymki do Midland. Reprezentuje on współczesny styl duszpasterstwa polskiego, otwartego na potrzeby człowieka, który „w dzisiejszym zmaterializowanym świecie zaczyna szukać wartości nieprzemijających". W swoim nauczaniu o. A. Mendrela potrafi zachować wierność tradycji i nauce Kościoła Powszechnego, a także uwzględnia wymogi Kościoła lokalnego, jakimi są język i kultura.

Uroczyste pożegnanie proboszcza odbyło się po Mszy św. w sali parafialnej kościoła, gdzie został zorganizowany bankiet. Bogaty program artystyczny tego spotkania uświetnił zespół taneczny „Lechowia" oraz chór parafialny, który wykonał m. in. specjalnie skomponowane pieśni na pożegnanie o. Mendreli. W imieniu parafian p. C. Załuga podziękował odchodzącemu proboszczowi za jego troskę duszpasterską i ofiarną pracę dla parafii. Natomiast o. A. Mendrela wyraził wdzięczność wszystkim parafianom za ich pomoc i zrozumienie w tworzeniu wspólnoty opartej na wzajemnej odpowiedzialności. Powiedział on także: „Wszyscy powinniśmy współpracować bez względu na różnicę poglądów i dążyć do jedności, ponieważ jesteśmy Polakami i łączy nas bogate dziedzictwo wiary. Każdy z nas otrzymał różne dary i łaski, ale w tym samym duchu i dla wspónego dobra w tej ziemskiej wędrówce".

Podziękowania i życzenia dalszej owocnej pracy nowemu prowincjałowi złożyli: p. Gonsik — przewodniczący parafialnych Credit Union, o. Kwiatkowski, o. Rabiega, o. Szendzielarz, o. Świątek. Parafianie ofiarowali dostojnemu proboszczowi liczne wiązanki kwiatów i pamiątkowe upominki, a na zakończenie wzruszającej uroczystości odśpiewali owacyjnie „100 lat". Z pewnością długo będą oni wspominać ten pożegnalny dzień swojego proboszcza a zarazem ojca duchowego.

P. Czajkowski

John Czechowski
UNIQUE POLISH SAUSAGE
Wedliny o niezastąpionym smaku
650 Queensway, Toronto, Ont. M8Y 1K7
(Czwarty blok na wschód od Royal York)
Tel. 252-4567

TOPPER
LINEN SUPPLY LIMITED
54 Juncton Road, Toronto, Ont.
Tel. (416) 763-4576
WYNAJMUJEMY
NAKRYCIA NA STOŁY NA SPECJALNE OKAZJE
Obrusy na stoły honorowe na: wesela, „shower party", chrzciny, przyjęcia w domu i w biurze
OBRUSY I SERWETKI W WIELU KOLORACH
Białe, złote, niebieskie *), migdałowe *), szkarłatne, brzoskwiniowe *), platynowe *) i różowe *)
*) dostawa w ciągu 4 tygodni
27C69

PRAGNIESZ STAĆ SIĘ WŁAŚCICIELEM DOMU,
DOMKU LETNISKOWEGO?
STAŃ SIĘ NIM PRZY POMOCY NAJWIĘKSZEJ NA ŚWIECIE PARAFIALNEJ
CREDIT UNION ŚW. STANISŁAWA I ŚW. KAZIMIERZA
KTÓRA OFERUJE NA POWYŻSZE CELE TRZY TYPY HIPOTEK;
O ZMIENNYM OPROCENTOWANIU 12½%
ZAMKNIĘTE 12½%
OTWARTE 13½%
WSZYSTKIE UBEZPIECZONE NA ŻYCIE DO SUMY $ 30.000.00
CREDIT UNION ŚW. STANISŁAWA i ŚW. KAZIMIERZA
220 Roncesvalles Ave. tel. 537-2181 | 2987 Bloor Str. W. tel. 236-1225 | 12 Denison Ave. tel. 863-0996
C

LETNIE KURSY
WYDZIAŁ OŚWIATY M. TORONTO
(THE TORONTO BOARD OF EDUCATION)
w dalszym ciągu informuje o kursach języka angielskiego dla dorosłych i dzieci w okresie wakacyjnym od 3 lipca do 3 sierpnia br. w **Publicznej Szkole Fern** przy 128 Fern Ave., Toronto.
Rozkład zajęć:
lekcje angielskiego dla dorosłych od 9 rano do 2.30 po poł.,
lekcje angielskiego dla dzieci od 9 rano do 12 w poł.,
lekcje języka polskiego dla dzieci od 1 do 3.30 po poł.
W czasie zajęć dla dorosłych zapewnia się kwalifikowaną opiekę dla dzieci w wieku przedszkolnym.
Osoby zainteresowane proszone są o jak najszybsze podanie swego zgłoszenia do biura p. A. Anielewicz w Howard Public School, 30 Marmaduke, lub telefonicznie numer 535-3777.
19C51

Wieczór poezji Jana Pawła II

Zorganizowane 11 czerwca br. spotkanie w Metropolitan Toronto Library poświęcone było jednej z mniej znanych stron twórczości Papieża Jana Pawła II — jego poezji. Wiąże się ona z Jego wczesnym okresem zainteresowań humanistyką, kiedy w 1938 r. wstępuje na Uniwersytet Jagielloński, aby studiować literaturę i filozofię. W czasie okupacji przebywa on w kręgu pisarzy, dramaturgów, bierze udział w tajnym organizowaniu teatru, w którym sam występuje. W owym czasie jest on jednocześnie robotnikiem w fabryce, a potem w kamieniołomach — ma więc rzadką sposobność poznawania ludzi w pracy i jednocześnie refleksji nad otaczającą go rzeczywistością.

W parę lat po otrzymaniu przez Wojtyłę święceń kapłańskich w 1946 r., w „Tygodniku Powszechnym" i „Znaku" zaczynają się pojawiać utwory poetyckie podpisane charakterystycznym pseudonimem „Jawień", których autorstwo znane jest jedynie w ścisłym kręgu wtajemniczonych. Odtąd rozpoczyna się nowy wątek działalności ks. Wojtyły (zrodzony z zainteresowań studenckich i datujących się z tego okresu prób pisarskich), trwający przez kilkanaście lat aż do chwili wyniesienia go do godności papieskiej.

Podczas wieczoru poetyckiego ks. E. Ewczyński, absolwent (docent) Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, (w którym doc. Wojtyła prowadził wykłady i seminaria poświęcone filozoficznym podstawom etyki) mówił o swoich spotkaniach z osobą Jana Pawła II. Z tych wspomnień wyłaniała się postać filozofa „perypatetycznego" (od zwyczaju greckich filozofów nauczania w trakcie spacerów), który potrafił spóźniać się na wykłady, bowiem w międzyczasie „roztrząsał" jakieś zagadnienie ze swymi rozmówcami. Tematy te nie odstępowały go również w trakcie wycieczek górskich i spływów kajakowych.

Pani Danuta Czerwińska, główny organizator wieczoru, absolwentka wydziałów filozoficznych St. Michaels College i UT, dokonała analizy literackiej dzieł autorstwa ks. Wojtyły. Wskazywała ona na szacunek dla słowa i pokrewieństwo myślowe autora tych utworów z twórczością — niejako na nowo odkrytego polskiego poety — Norwida.

Pani Zuzanna Senderacka, artystka z „polskim stażem", zaprezentowała fragmenty utworów poetyckich Karola Wojtyły.

Oto utwór pt. „Dzieci":

Dorastają znienacka przez miłość
i potem tak nagle dorośli trzymając się za ręce
wędrują w wielkim tłumie (serca schwytane jak ptaki,
profile wrastają w półmrok).
Wiem, że w ich sercach bije tętno całej ludzkości.

Trzymając się za ręce usiedli cicho nad brzegiem.
Pień drzewa i ziemia w księżycu:
niedoszeptany tli trójkąt...
Mgły nie dźwignęły się jeszcze. Serca dzieci wyrastają nad rzekę
Czy na zawsze tak będzie — pytam — gdy wstaną stąd i pójdą?

Albo też jeszcze inaczej: Kielich światła nachylony wśród roślin
odsłania w każdej z nich jakieś przedtem nieznane dno.
Tego, co w nas się zaczęło, czy potraficie nie popsuć,
Czy będziecie zawsze oddzielać dobro i zło?

„In memory of a fellow-worker" recytowała Hanna Krajewska.

Wystąpienia te przeplatały się z utworami muzycznymi w wykonaniu utalentowanego 17-letniego skrzypka Stephena Sitarskiego oraz solistki Sharon Purcell (sopran).

Całość spotkania prowadził Tadeusz Uranowski.

W szczelnie wypełnionym audytorium obok Polaków zasiedli licznie przybyli przedstawiciele innych grup narodowych.

Za pomoc w zorganizowaniu spotkania złożono podziękowania pani Marii Zielińskiej z National Library w Ottawie, pani Grażynie Kopeć oraz Fundacji Mickiewiczowskiej.

W języku angielskim ukazał się tomik poezji Karola Wojtyły pt.: „Easter Vigil and Other Poems", w przekładzie Jerzego Peterkiewicza.

P. Skeris

STRAWBERRY PARTY

Kochani przyjaciele Misji!

Serdecznie zapraszamy was i waszych bliskich na nasze tradycyjne „Strawberry party" w sobotę 23 czerwca br. w godz. od 13 do 17.

Siostry Klawerianki
Connaught Circle, Toronto
47, 48 Tel. 781-3925

BEZPŁATNY KURS JĘZ. ANGIELSKIEGO

Wakacyjny bezpłatny kurs języka angielskiego, zorganizowany przez Katolicki Wydział Oświaty (Metropolitan Separate School Board), odbywa się codziennie — od poniedziałku do piątku w godzinach 9—13.30 przy 277 Park Lawn Rd. (kościół św. Marka — St. Mark's Church) blisko skrzyżowania Park Lawn i Berry Rd. Zapewniamy opiekę nad dziećmi w czasie zajęć. Po więcej informacji proszę dzwonić: 232-1664.

47, 49, 51

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „BIAŁY ORZEŁ"
zaprasza całą Polonię na
Koncert Osiemnastolecia
GŁÓWNĄ ATRAKCJĄ KONCERTU JEST
NAJLEPSZY 50-OSOBOWY ZESPÓŁ STUDENCKI Z RZESZOWA „RESOVIA-SALTANS"
Toronto. Środa 4 lipca 1984 r., godz. 7.30 wiecz. Etobicoke School of The Arts, 675 Royal York Rd. (na północ od Queensway). Bilety: dorośli $7, emeryci i dzieci $4. Informacje: P. Dubicki, tel. 231-3084, p. Miąsik, tel. 278-5215.
Kitchener. Wtorek 3 lipca 1984 r., godz. 7.30 wiecz. Eastwood College Institute Auditorium. Informacje p. Wojtaszyński, tel. 743-5380.
47C51

ARNOLD PENK
PRZEDSTAWICIEL ADDISON ON BAY LIMITED
proponuje szeroki wybór nowych i używanych samochodów. Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. Nowe samochody gwarantowane są przez GM na 60 000 km lub na 3 lata (na niektóre modele).
Po 13 latach obsługi Polonii kanadyjskiej, p. PENK cieszy się znakomitą opinią wśród rodaków.
ARNOLD PENK gwarantuje najniższe ceny i najlepsze warunki sprzedaży samochodów.
SPECJALIZUJE SIĘ w załatwianiu pożyczek i niskiego ubezpieczenia dla nowo przybyłych.
OFERUJE swe usługi nowym, powołując się na setki zadowolonych klientów.
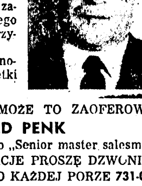
CZY JESZCZE KTOS MOŻE TO ZAOFEROWAĆ?
ARNOLD PENK
(Wyróżniony przez GM jako „Senior master salesman").
PO WSZELKIE INFORMACJE PROSZĘ DZWONIĆ — 964-3211 LUB DO DOMU O KAŻDEJ PORZE 731-0757, PODAJĄC NAZWISKO I NUMER TELEFONU
832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)
89C

ZEBRANIE POLSKIEJ PLAC. KANADYJSKIEGO LEGIONU NR 621

Polska Plac. Kanad. Legionu im. gen. W. Andersa Nr 621 informuje, że zebranie miesięczne członków odbędzie się 24 czerwca o godz. 2.30 po poł. we własnym lokalu przy 805 Dovercourt Rd.

Za zarząd
47—49 T. Rosiek, sekr.

Parafia katedralna PNKK św. Jana

PAWILON „ZAKOPANE" CARAVAN'84

W dniach od 22 do 30 czerwca włącznie (9 dni) w salach parafii katedralnej PNKK św. Jana, 186 Cowan Ave. w ramach Caravan'84 będzie miał miejsce pawilon „Zakopane", do którego dekoracje wykonał znany artysta polonijny Eugeniusz Chruścicki. Z tańcem i śpiewem wystąpi zespół „Biały Orzeł" pod kierownictwem pp. P. M. Dubickich. Zaś w sobotę 30 czerwca wystąpi 50-osobowy zespół z Polski „Resovia Saltans".

Zabawy taneczne przy dźwiękach orkiestry „The New Oasis" odbędą się w piątki i soboty (22, 23, 29, 30 czerwca) od 9.30 do 1 po pln.

Kuchnia i bar obficie będą zaopatrzone przez Towarzystwo Niewiast.

Serdecznie zapraszamy Polonię z Toronto i okolicy do współudziału.

Olga Michnikowska
48-50 przewodnicząca

LEKI DO POLSKI
Ceny na żądanie
Szybka obsługa
POLEX LTD.
23-25 Sherbrooke Rd.
London SW6 7QJ, England

walc, tango, fokstrot
W Toronto w lipcu lub sierpniu młodzież i dorośli
KURSY TAŃCA TOWARZYSKIEGO
miesięczne — 24 godzin. Poniedziałki i środy lub wtorki i czwartki w godz. 7 wiecz. — 10 wiecz. Tylko $3 za godzinę.
Rejestracja i informacje
TEL. 416-782-9776
45C53
polonez, krakowiak, polka
break disco free style
rumba, samba, cha cha, jive

361 RONCESVALLES AVE.
ZAKOPIANKA
Pierwsza prawdziwa polska kawiarnia
KAWA: ESPRESSO, CAPPUCINO, MROŻONA...
NAJLEPSZE TORTY I CIASTKA, LODY Z RUMEM...
PRZEKĄSKI: KIEŁBASA PO GÓRALSKU, ŚLEDŹ PO JAPOŃSKU...
Przyjęcia dla dorosłych i dzieci (do 60 osób)
13C

DOROCZNY PIKNIK W PARKU IM. GEN. SIKORSKIEGO

Zarząd Grupy 1-7 ZPwK serdecznie zaprasza okoliczną Polonię na doroczny piknik, który odbędzie się w dniu 1 lipca dla uczczenia rocznicy śmierci gen. W. Sikorskiego, w Parku im. gen. Sikorskiego w Milton. W programie Msza św. polowa, po której nastąpi złożenie wieńca pod pomnikiem.

Wystąpi również zespół „Biały Orzeł", oraz gościnnie przebywający zespół „Resovia" z Polski.

Posiłki gorące oraz napoje chłodzące na miejscu. Wstęp $3 od osoby. Brama otwarta od godz. 9 rano.

Za zarząd
47C51 B. Nowacka, sekr.

ZAKOŃCZENIE KURSU DLA NAUCZYCIELI POLSKICH

Związek Polaków w Kanadzie oraz Toronto Board of Education podaje do wiadomości, że 25 czerwca br. o godz. 19 w sali Grupy 5 przy 28 Heintzman odbędzie się uroczyste zakończenie kursu dla nauczycieli polskich, który był prowadzony przez Toronto Board of Education.

48, 49

Nowo otwarty
STAN'S REPAIR SHOP
PORTABLE HOME APPLIANCE
51 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont.
naprawia: lampy, żelazka, odkurzacze, miksery i inny sprzęt gospodarstwa domowego.
Szybko — tanio — solidnie

KOMUNIKATY OJCÓW OBLATÓW

● W dniach 17—22 czerwca br. w Domu Rekolekcyjnym Ojców Oblatów w Mississauga odbędą się roczne rekolekcje księży oblatów.

● Podczas rekolekcji, Tadeusz Nowak (28 lat) oblat Maryi Niepokalanej, syn imigrantów polskich, złoży śluby wieczyste w dniu 21 czerwca. Święcenia kapłańskie otrzyma w kościele polskim Św. Ducha w Winnipegu dnia 24 sierpnia br.

Podając tę radosną wiadomość, prosimy wiernych o modlitewne wsparcie dla młodego kapłana i modlitwy w intencji powołań kapłańskich i zakonnych, szczególnie ze środowisk polonijnych.

● Z dniem 21 czerwca nastąpi zmiana w zarządzie Polskiej Prowincji Ojców Oblatów w Kanadzie. Na mocy dekretu superiora generalnego Ojców Oblatów w Rzymie, w skład nowego zarządu wchodzą: ks. Antoni Mendrela OMI — prowincjał oraz radni: ks. Z. Zapasek OMI, ks. B. Framarin OMI, ks. Ch. Pulchny OMI, ks. S. Bąk OMI. Siedzibą zarządu jest Dom Prowincjonalny, 71 Indian Trail, Toronto, Ont. M6R 2A1. Tel. (416) 767-4760.

48, 49

UNIEWAŻNIĆ JAŁTĘ!
Dnia 24 czerwca br. o godz. 3.30 po poł. przed konsulatem amerykańskim w Toronto (360 University Avenue) odbędzie się demonstracja w celu poparcia wniosku kongresmana i senatora USA o unieważnienie traktatu jałtańskiego. Traktat jałtański oddał we władanie Stalinowi wschodnią część Europy, a z drugiej strony nie był nigdy przez Rosję przestrzegany w niewygodnych dla niej punktach. Organizują demonstrację liczne ugrupowania etniczne i polityczne, m. in. Anti-Bolshevik Bloc of Nations, PCAG, Canadian Coalition for Peace, Through Strength, Pomost i inne. Informacje tel. 622-9783.
48, 49

SIPCO WE SERVE
SIPCO OIL LIMITED
83 Six Point Rd., Toronto, Ont. M8Z 2X3
Telefon (416) 232-2262, Telex 06-967719
● Dostarczamy najlepszego gatunku opałową oliwę.
● Solidna i szybka 24-godzinna obsługa.
● Bezpłatne czyszczenie pieców dla naszych odbiorców.
● Wstawiamy nowe opałowe piece (furnaces & boiler).
1. Oliwne
2. Gazowe
3. Elektryczne
4. Heat pumps
5. Air conditioners.
● Wszelkiego rodzaju naprawy.
● Robota gwarantowana.
● Telefon w dzień i w nocy — 232-2262.
45, 49

U W A G A
Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO) CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.
Wejście od wschodniej części budynku
TEL. 762-9523

Konta depozytowe	8 %	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt $5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	7¼ %	rocznie
3-miesięczne certyfikaty	9 %	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	9½ %	rocznie
1-roczne certyfikaty	10 %	rocznie
3-letnie certyfikaty (non-redeemable)	11½ %	rocznie
3-letnie certyfikaty	10½ %	rocznie
RRSP i RHOSP	9½ %	rocznie
Pożyczki personalne	14½ %	rocznie
Hipoteki	13½ %	rocznie
Line of credit	15 %	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2.30 po poł. i od 7.30 do 9 wiecz. WTORKI tylko od 12 do 2.30 po poł. oraz SOBOTY od 10 do 12.30
Członkostwo w jakiejkolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

U W A G A !   U W A G A !
PODAJEMY DO WIADOMOŚCI POLSKIEMU SPOŁECZEŃSTWU,
że dostarczamy do domów lub sklepów w całym Ontario nasze wyroby od 20 sztuk wzwyż.
Chleb można zamrażać.
Po zamówienia dzwonić do ROMANA lub BORYSA WRZEŚNIEWSKICH
(416) 368-4235
Pisać:
FUTURE BAKERY
739 QUEEN STREET WEST, TORONTO ONT. M6J 1G1
44—49

PACZKI DO POLSKI
KRYS-POL IMPORT EXPORT LTD. Telex 06-969527
2984 DUNDAS ST. W. (PRZY PACIFIC) TORONTO, ONTARIO M6P 1Z3. TEL. 766-0539, 766-2058
ODDZIAŁ: 145 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2L2
Tel. 532-3354, 532-3355
Właściciele: Krystyna i Janusz Olczak
PACZKI MORSKIE — DOSTAWA 6—8 TYGODNI
PACZKI LOTNICZE — DOSTAWA 3—10 DNI
Przyjmujemy do wysyłki drogą morską i lotniczą wszelkie paczki przynoszone przez klientów bez ograniczenia wagi
WSZYSTKIE PRZESYŁKI UBEZPIECZONE I DOSTARCZONE DO DOMU ODBIORCY
Paczki spoza Toronto prosimy przesyłać pocztą na nasz adres z załączonym czekiem. Na wszystkie paczki nadawca otrzymuje zwrotne pokwitowanie odbioru
ODBIORCA W POLSCE NIE PŁACI ŻADNYCH DODATKOWYCH OPŁAT
KRYS-POL TRAVEL AGENCY IATA BAGAŻ 64 KG
Licencja Ontario Nr 1112988
PRZELOTY TORONTO — WARSZAWA — TORONTO od $879
Przeloty CZARTEROWE, grupowe, APEX, indywidualne do Polski, Europy i wszystkich krajów świata. Wycieczki z hotelami do krajów południowych. Rezerwacje hoteli, uzdrowisk, samochodów. Zaproszenia dla rodzin z Polski. Poświadczane notarialnie tłumaczenia wszelkich dokumentów, akty pełnomocnictwa, darowizny i ubezpieczenia.
BONY, pieniądze, paczki żywnościowe, SAMOCHODY, banknoty dolarowe, konta walutowe, węgiel, koks, cement, maszyny rolnicze. Szczegółowych informacji udzielamy i zamówienia przyjmujemy telefonicznie, listownie lub osobiście

UFO

— Ach, co to za ulga — wzdychał Losteros — Nareszcie możemy być widzialni i nie wzbudzać sensacji swoim wyglądem!

— Mnie też się znudziło to ciągłe bycie niewidzialnym — przyznał się Orion.

— A mnie się to podoba — odpowiedziałem przekornie — Co to za atrakcja! Można sobie wszędzie chodzić i robić to, na co tylko ma się ochotę.

— Ciebie może to bawić, bo wcale nie musisz być niewidzialny — powiedział Orion — A czy to nasza wina, że my wyglądamy inaczej niż ludzie?

— Ale okazuje się, że bardzo się podobamy — pochwalił się Losteros — przecież co chwileczkę zaczepiają nas ci młodzi ludzie i zachwycają się naszym wyglądem.

Pewnie byśmy jeszcze dłużej rozmawiali, ale nagle zauważyłem, że wszyscy zaczynają się gdzieś rozchodzić i coraz mniej kolorowych przebierańców bawi się przed Wawelem.

— No, cóż. Do widzenia — podszedł do nas chłopak przebrany za błazna — Do zobaczenia w przyszłym roku!

— Czy to już się skończyło? — zapytałem przestraszony.

— Wszystko co dobre szybko się kończy — odpowiedział z rezygnacją błazen — Trzy dni, to wystarczająco dużo czasu na zabawę.

— Wy też — zwrócił się do Kosmitów — zdejmijcie swoje kostiumy i do pracy...

— Ale my chcemy się jeszcze trochę pobawić — Orion wyraził ochotę w imieniu naszej trójki.

— Co ty, z księżyca spadłeś?! — zakpił błazen — Do roboty! Czekają nas egzaminy na uczelniach.

— Żebyś wiedział, że spadłem z księżyca... — mruknął pod nosem Orion, ale chłopak już tego chyba nie słyszał.

Jakoś smutno się nam zrobiło, że ominęło nas tyle ciekawych rzeczy. Gdyby nie ta przygoda z meteorytem i zmiana kursu, to pewnie byśmy zdążyli w sam raz do Krakowa.

— Co ten chłopiec mówił? — zastanawiał się Losteros — Ile to trwało?

— Mówił, że bawili się całe trzy dni, i że to wystarczy — powiedziałem z rezygnacją.

Nagle obaj Kosmici uśmiechnęli się radośnie. Pewnie coś wymyślili — na tyle to już ich znałem. Orion z tajemniczą miną podszedł do Losterosa i coś mu szepnął do ucha. Losteros z powagą kiwnął głową na znak zgody.

— Ponieważ wszyscy chcemy zobaczyć, co się działo w Krakowie — zaczął uroczyście Orion — musimy przesunąć do tyłu czas o te kilka dni i zaczniemy wszystko od początku.

— Czy to nie jest niebezpieczne? — przestraszyłem się trochę, bo przecież nigdy jeszcze nie cofałem się w przeszłość.

— Nie jest to niebezpieczne — powiedział Losteros — tylko trochę trudne technicznie, ponieważ chcemy przesunąć się dokładnie tylko o kilka dni. Łatwiej jest cofnąć się o kilka lat, czy o kilka wieków, bo wtedy jest ci obojętne w jakim dniu wylądujesz.

— To nasze przesunięcie się musi być bardzo dokładne i nie wiem, czy uda nam się dokładnie utrafić — tłumaczył mi Orion — Ale zaraz spróbujemy...

Bardzo byłem ciekawy jak to Kosmici zrobią, że zaczniemy się cofać do przeszłości. Wyobrażałem sobie, że pewnie będziemy musieli wrócić na nasz statek kosmiczny. Cała operacja wydawała mi się bardzo skomplikowana i trudna. Tymczasem, ku mojemu zdziwieniu, Orion wyjął jakiś przyrząd wielkości teczki i przypominający swym kształtem dużego rogala.

— Co to takiego? — zapytałem szeptem, żeby nie zapeszyć.

— To kierunkowy generator ujemnego pola grawitacyjnego — płynnie powiedział Orion, co wprawiło mnie w przerażenie.

— Może... może jednak nie będziemy się cofali... — zaproponowałem osłupiałym głosem.

— Nie bój się — uśmiechnął się Losteros — To tylko taka trudna nazwa. Sam przyrząd nie wygląda przecież groźnie.

Miałem zaufanie do Kosmitów, więc — uspokojony ich pewnością siebie — przyjrzałem się dziwnemu rogalowi dokładniej. Wyglądał bardzo niewinnie i tyle tylko, że miał kilka kolorowych tajemniczych zagłębień. Orion, który obsługiwał przyrząd, włożył do tych otworków swoje palce. Automat zaświecił delikatnie i zaczął brzęczeć coraz intensywniej, przybierając coraz wyższe tony...

Zaczęły się dziać rzeczy niesłychane. Nagle wszyscy ludzie zaczęli poruszać się do tyłu, tramwaje dojeżdżające do przystanków uciekały przed czekającymi na nie ludźmi... Po drugiej stronie ulicy jakiś mężczyzna zatrzymał taksówkę i nagle... taksówka zaczęła uciekać od niego w zawrotnym tempie. Wszystko cofało się powoli i stopniowo nabierało coraz większego pędu. Spojrzałem na zegarek: wskazówki obracały się w przeciwnym kierunku szybciej i szybciej. Poczułem jakby coraz silniejszy wiatr i wiedziałem, że znów stajemy się niewidzialni. Chwyciłem za ramię Oriona, bo czułem, że ten wiatr mnie zdmuchnie.

— Cofamy się — usłyszałem mocny głos Losterosa — Zobaczcie tam...

Popatrzyłem w stronę Wisły i zobaczyłem... nas we własnych osobach idących w stronę Wawelu. Orion przełączył jakiś guzik i nagle znaleźliśmy się przed Wawelem, ale kilka dni wcześniej. Można to było poznać od razu, bo tłum kolorowo poprzebieranych studentów był znacznie większy. Wszyscy byli pełni werwy i radości z powodu znakomicie zapowiadającej się kilkudniowej zabawy. Mogliśmy więc powrócić do swoich postaci i wmieszać się w gwarny i wesoły tłum studentów.

KRÓL I BŁAZEN

Był król, co prosto z błota
Szedł w pałacowe wrota
I nie wycierał nóg,
Chociaż je wytrzeć mógł.

Silili się ochmistrze,
By mieć podłogi czystsze,
Lecz brud przynosił król
Z polowań, z łąk i pól.

Martwili się dworzanie,
Że pałac jest w tym stanie,
Bo nikt już nie miał sił,
By zmiatać brud i pył.

Podłoga jest ze złota,
Lecz pełno na nim błota,
Osiada wszędzie kurz...
Któż skarci króla, któż?

Wzdychały dworskie damy:
"Jakżesz powiedzieć mamy —
Nasz królu, tak a tak...
Odwagi na to brak".

Radzili ministrowie,
Kto to królowi powie,
Lecz każdy z nich się bał:
A nuż król wpadnie w szał?

Miał błazna król na dworze,
Raz król był nie w humorze,
Więc gońca wysłał wnet,
By błazen zaraz szedł.

I król powiada: "Błaźnie,
Mam humor zły wyraźnie,
Coś wesołego mów,
Chcę słuchać twoich słów!".

Popatrzył błazen chytrze:
"Niech król wpierw nogi wytrze,
Nie znoszę, gdy jest brud,
A tu jest brudu w bród".

Król uniósł w górę palec:
"A cóż to za zuchwalec!"
Wtem rozpogodził twarz:
"Wiesz, błaźnie, rację masz!

Masz rację, kiedy wchodzę,
Zostawiam na podłodze
I brud, i pył, i kurz,
Z tym trzeba skończyć już!

Hej, służba! Hej, sprzątaczki!
Przynieście wycieraczki!
A kto nie wytrze nóg,
Nie wpuszczać go przez próg!

Wycierać trzeba nogi,
Bo brudzą się podłogi,
Kurz wdziera się do płuc,
Brudasów każę tłuc!"

I odtąd król ten srogi
Dbał bardzo o podłogi,
A gdy przez próg szedł, wprzód
wycierał każdy but.

Ta bajka jest zmyślona,
Ale zachęca ona,
Jak każdy stwierdzić mógł,
Do wycierania nóg.

Jan Brzechwa

DLA CIEKAWYCH

Uczeni astronomowie Akademii Krakowskiej, obok badania ciał niebieskich, zajmowali się wróżeniem z gwiazd, czyli astrologią. Przepowiedniom astrologa bardzo wierzono. Król Zygmunt Stary nie podejmował żadnej decyzji bez porady astrologa. Zwalczano wówczas zwykłych wróżbitów. Nie wolno im było ogłaszać własnych wróżb, dopóki główny astrolog uniwersytetu nie ogłosił oficjalnie swoich corocznych przepowiedni. Częste pomyłki astrologów wywoływały kpiny, co nie przeszkadzało, że zwracano się do nich w trudnych sprawach.

DLA WESOŁYCH

Wojtek wymyślił nową zabawę i skacze z szafki na swoje łóżeczko.

— Nie skacz tak, bo spadniesz, uszkodzisz sobie kręgosłup i będziesz miał garb jak wielbłąd — upomina go przerażona mama.

— A wielbłąd z czego spadł? — pyta zainteresowany Wojtek.

ZAGADKI

1.

Bronili państwa i króla.
Walczyli w wielkich wojnach,
bo chcieli by ich kraj był
i wolny, i spokojny.
Wszyscy dzielni i mężni,
i nawet w to wierzę,
że bardzo rycerscy
byli dawni ....

2.

Młoda, piękna panienka
z wianuszkiem na głowie,
przyjaciółka od serca,
towarzyszka królowej.
Pod jej gankiem grał rycerz
serenady do rana,
z nadzieją że nań spojrzy
choć raz, dworska ....

3.

Wesołek królewski
w czapeczcie z dzwonkami.
Zabawiał dwór cały
dniami i nocami.
I z królem w komnacie
przesiadywał razem.
Czy już wiesz, kto taki?
To nadworny ......

Odpowiedzi: 1. Rycerze, 2. dama, 3. błazen.

FIGIELEK ZE SZKLANKAMI

W jaki sposób można spowodować jednym ruchem, żeby trzy pełne szklaneczki znalazły się po lewej stronie, a trzy puste — po prawej?

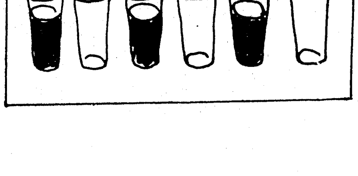

SZARADKA

Pierwszą sylabę
do trzeciej dodaj —
to przez nie z sieci
przeleci woda.
Druga i trzecia —
to mostek wąski.
Całość — początek
i koniec książki.

KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU

Redaguje Alina Żerańska

IDEAŁ MĘŻA

Popularne stowarzyszenie kobiece przeprowadziło sondaż, by stwierdzić, jak współczesna kobieta wyobraża sobie idealnego męża. Większość członkiń wypowiedziała się oczywiście za wysokim brunetem. Wszystkie prawie przywiązywały wagę do ujmującej powierzchowności, tylko mały procent przychylił się do staroświeckiej teorii, iż wystarczy, aby mąż był tylko trochę przystojniejszy od diabła.

Jeśli chodzi o cechy charakteru, najważniejsza w pojęciu tych pań jest wyrozumiałość a zaraz drugie miejsce zajmuje kultura i inteligencja. Z odpowiedzi pytanych kobiet wynikało, że pragną delikatniejszego traktowania, więcej rycerskości i mniej wymagań na co dzień. Większość pań uważała, że dobrze jest by mąż był trochę starszy od żony i zasadniczą jest też sprawa, by pomagał w domu. Kilka żon oświadczyło, że po prostu powinien być posłuszny. Jedna powiedziała szczerze, że nie powinien jej plątać się pod nogami.

W sprawie zazdrości opinia była zgodna: mąż musi być trochę zazdrosny, bo nie ma miłości bez zazdrości. Nie na tyle jednak, aby to było dokuczliwe. Ważniejszym jest też, aby był dobrym przyjacielem, niż doskonałym kochankiem. Dużo pytanych kobiet oświadczyło, że mąż powinien w towarzystwie zajmować się głównie swoją żoną. Reszta bardziej realistycznie uważała, że wystarczy, by nie zapomniał, iż żona jest też obecna i że z nią przyszedł.

Większość pań pragnie, by mąż w niedzielę pamiętał o rozrywce dla żony i dzieci, a nie tylko siedział przed telewizorem czy majsterkował. Wiele pań z westchnieniem powiedziało, jak to by było miło, gdyby mąż choć czasem zachowywał się jak nie mąż, lecz jak narzeczony. Żony uważają również, że małżonkowie powinni urlop spędzać razem i znalazło się zaledwie kilka zwolenniczek wypoczynku bez partnera.

Instytucja małżeńska nie wydaje się kobietom złym wynalazkiem. Pięćdziesiąt procent pytanych określiło swych mężów jako bliskich ideału — były to jednak głównie młode mężatki. Starsze panie są bardziej sceptyczne. Uważają, że nie ma w ogóle mężów-ideałów, bo każdy ma coś na sumieniu.

W tym ciekawym sondażu nie brakło też mądrych wypowiedzi doświadczonych kobiet, że męża po prostu trzeba bardzo kochać i dobrze sobie wychować, a z pewnością będzie idealny. Albo prawie.

* * *

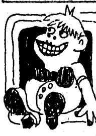

CUDACZEK — WYŚMIEWACZEK

ZABAWA

Chłopiec wziął nową zapałkę i zrobił śwince drugą nóżkę. Potem trzecią. Ale wtedy pierwsza — myk! — wypadła.

— Głupie zapałki! — pisnął Cudaczek-Wyśmiewaczek.

A pan Złośnicki od razu poczerwieniał jak burak i z całej siły rzucił kasztanem o ziemię.

— Jaki ty jesteś niecierpliwy! Jak będziesz się tak złościł, to żadnej zabawki nie zrobisz — zauważyła Danusia.

— No, to nie! — krzyknął Złośnicki.

Machnął ręką i zrzucił kasztany ze stołu na podłogę.

— Hi, hi, hi! — chichotał coraz głośniej Cudaczek — Jeszcze trochę! Porozrzucaj wszystkie kasztany. Połam zapałki. Nie będą cię już więcej denerwowały!

Wyskoczył spod kołnierza i tańczył na ramieniu chłopca, a brzuszek mu pęczniał i pęczniał.

— Głupia zabawa! — krzyknął jeszcze pan Złośnicki i huknął pięścią w stół. Uderzył z całej siły — a stół, jak to stół, był twardy — i ręka go porządnie zabolała.

Wtedy pan Złośnicki zaczął ryczeć i machać tą ręką i tłuc siedzeniem o krzesło. Twarz przy tym wykrzywiła mu się ze złości. Danusia zlękła się i uciekła.

— Głupie kasztany! Głupie zapałki! — krzyczał Złośnicki energicznie tupiąc nogami.

A Cudaczek?

Cudaczek - Wyśmiewaczek położył się na kołnierzu i fikał cieniuchnymi nóżkami, i piał z radości, bo już nie miał siły śmiać się zwyczajnie. Gładził się tylko po opasłym brzuszku.

Wiedział już teraz, że dobrze trafił. U Złośnickiego będzie mu jak w raju!

Na podstawie J. Duszyńskiej

UKRYTE SŁOWA

W każdym z tych zdań, w kolejno następujących po sobie literach, ukryta jest nazwa mebla. Odszukaj te nazwy.

1. Nasza fasola w ogródku udała się w tym roku znakomicie.

2. Zespół kanadyjski wyjechał w tym roku na występy do Polski.

3. Ciociu Genowefo, telefon do cioci!

4. Basię interesuje nie tylko moda, ale również turystyka i sport.

5. Pan podstoli kłania się i prosi Marylę do tańca.

CZARTERY DO POLSKI
TORONTO — WARSZAWA — TORONTO
BEZPOŚREDNIO I NAJTANIEJ POLSKIMI LINIAMI LOTNICZYMI LOT
Dowolny wybór dni odlotu i powrotu
OBNIŻKA CEN
DOROŚLI $900 DZIECI $850
Pozostała ograniczona ilość miejsc
Pekao
OFICJALNY DEALER PKO
WYSYŁKA PIENIĘDZY, SAMOCHODÓW I PACZEK ŻYWNOŚCIOWYCH
Obniżka cen paczek żywnościowych i samochodów „Wartburg"
Po szczegółowe informacje prosimy zgłaszać się do
EMPRESS TRAVEL AGENCY Ltd
185 Roncesvalles Ave., Toronto M6R 2L5
(naprzeciw Credit Union)
Tel. (416) 536-3554, 536-6991
25C

POLSKA APTEKA THE PHARMACY SHOPPE
Właściciele: Andrzej Musiał, Krystyna Musiał-Tyndorf
177 Roncesvalles Ave., Torotno, Ont. Tel. 536-2116
(naprzeciw Credit Union)
Duży wybór kosmetyków. Ceny konkurencyjne
Recepty Blue Cross, Green Shield, DVA
REALIZUJEMY RECEPTY DLA RENCISTÓW
Wysyłka leków do Polski
85C

AUTORYTET WOBEC DZIECKA

Narzekamy czasem, że dzieci nie okazują rodzicom szacunku, ale jakże często sami podważamy nasz autorytet. W ilu rodzinach zapomina się, że dzieci mają oczy i uszy? Rodzice wymyślają sobie przy nich, nie żałując ordynarnych słów. Często matka gawędzi z przyjaciółką przez telefon lub w kuchni przy kawce, nie zwracając uwagi na to, że dziecko bawiące się obok słyszy każde słowo. Płyną zwierzenia, ulewa się gorycz. Czasem w zapale powie się więcej niż się chciało, wyolbrzymi się prawdę. Wszyscy mamy tendencję do akcentowania i koloryzowania opowiadanych wypadków. Drobne nieporozumienia lub złe samopoczucie bywają przyczyną lawiny żalów i narzekań. Czasem to jest po prostu szukanie współczucia i chęć zaskarbienia sobie tą drogą sympatii.

Mężczyźni mają pod tym względem nad nami przewagę. Rzadko się zdarza, by któryś narzekał na żonę do kolegów. Wśród pań zaś rozpatrywanie ułomności mężów bywa najmilszym zajęciem. Kobieta odczuwa większą potrzebę wywnętrzania się i otwierania swej duszy, nie wahając się nawet poruszać najbardziej intymne tematy.

A dziecko słucha. Każde słowo wciska się głęboko w małą główkę i pozostawia niezatarty ślad. Z opinii wyrażanych przez matkę, osobę godną zaufania, tworzy sobie dziecko obraz ojca i wyrabia do niego stosunek, który przetrwa dalsze lata. Potem dziwimy się ogromnie, skąd u młodzieży tyle lekceważenia, tak ostre i krytyczne podejście do rodziców.

Bezmyślne trzepanie językiem, przynosi wiele szkody. Bardziej szkodliwe jest jednak świadome podważanie autorytetu ojca albo matki. Czasem na temat wad współmałżonka rozmawiamy z dzieckiem z braku innych słuchaczy, czasem do głosu dochodzi rywalizacja między rodzicami o miłość dziecka, czasem decyduje gniew i chęć zemsty. Dorastającą córkę albo syna wybiera się za powierników, nie licząc się z tym, że wiara w prawość ojca i matki jest nieodzownym czynnikiem normalnego rozwoju młodego charakteru. Przecież szacunek i miłość w rodzinie to jej główny łącznik, główna ostoja. Rodzice potrafią zdeptać własnymi nogami, a raczej własnym językiem wszystko, co było dobre między nimi a ich dzieckiem.

Rzadziej zwierzamy się synom niż córkom, ale czasem staramy się pozyskać ich miłość i uznanie szukając współczucia i pobudzając ich opiekuńcze instynkty. Wydaje nam się, że wybielimy się przez porównanie, oczerniając swego życiowego towarzysza. Chcemy za wszelką cenę mieć dzieci po swojej stronie w każdej sprzeczce. Wołamy więc: — Patrz, jaki jest twój ojciec! Pokazujemy go jako niegodnego zaufania egoistę. Podważamy w ten sposób wiarę dziecka w możliwość stworzenia sobie w przyszłości własnego, szczęśliwego gniazda rodzinnego, opartego właśnie na miłości i zaufaniu. Trudno mieć bowiem zaufanie do innych ludzi, gdy się ktoś zawiódł na własnych rodzicach. Niszczymy też harmonię własnej rodziny przez samolubne i bezmyślne paplanie.

Dzieci przyjmują to wszystko z wielkim niesmakiem. Wyżalająca się matka budzi, raczej niechęć niż współczucie. Ideał ojca albo matki odarty ze swej świętości, staje się odpychający. Dziecko odwraca się i cierpi w osamotnieniu. Rodzi się w nim gniew, bunt przeciw wszelkim autorytetom, cynizm i oziębłość. Przy byle okazji padają potem ostre, obraźliwe słowa. Tak wyraża się ten gniew i rozczarowanie. A rodzice dziwią się i dziwią, nie wiedzą co się stało.

MIŁE WAKACJE
NA KASZUBACH
NAD PIĘKNYM JEZIOREM WADSWORTH.
ZGŁOSZENIA PROSZĘ KIEROWAĆ DO:
PANI PUZOWSKA, TEL. (416) 549-8950
PO 26 CZERWCA TEL. (613) 756-2933
FRANCISCAN-KASZUBY-CHAPEL
P.O. BOX 112, BARRY'S BAY, ONT. K07 1B0
49, 50

SPECIAL 20% OFF
Specjalność naszej firmy
MALOWANIE, TAPETOWANIE,
dekoracje oraz natryskiwanie.
Gwarantowana jakość usług
ZNIŻKI DLA RODAKÓW I EMERYTÓW.
BEZPŁATNIE DORADZAMY Z KATALOGÓW
RODZAJE FARB, KOLORÓW I TAPET
Tel. 622-8762, prosić: Józef Lewandowski

OBIAD W CIEPŁY DZIEŃ

Chłodnik

4 buraczki z dużą nacią, 2 kubeczki wody, 1 łyżka soku z cytryny, 1 litr kwaśnego mleka lub maślanki, ⅔ kub. śmietany, ½ łyżeczki cukru, sól do smaku, 1 duży ogórek, 2 jaja na twardo, 2 łyżki koperku, 2 łyżki posiekanego szczypiorku.

Buraczki wymyć, obrać, nać doskonale wypłukać, wszystko pokrajać w cienkie plasterki. Zalać wodą, dodać cytrynę, gotować na małym ogniu 20 minut, przelać do wazy, odstawić do ostudzenia.

Na 2 godziny przed podaniem, dodać do zupy roztrzepane zsiadłe mleko lub zgęstniałą w temperaturze pokojowej maślankę, wymieszaną ze śmietaną. Doprawić solą i cukrem. Dodać ogórek obrany i pokrajany w cienkie plasterki, koperek, szczypiorek i jaja pokrajane na ćwiartki. Wstawić do lodówki.

Kurka z musztardą

Kurczak, 1—1½ kg, pokrajany na porcje. Żółta musztarda i papryka.

Posmarować każdy kawałek kurczęcia z obu stron musztardą, obsypać papryką. Wstawić do lodówki na godzinę przed pieczeniem, dla zamarynowania. Ułożyć na wysmarowanym masłem lub olejem płaskim naczyniu do pieczenia. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 180° C (350° F) na 1 godzinę. Porcja na 4 osoby. Podać z sałatą.

Kalafior z serem

1 spora główka kalafiora, 120 g margaryny, 180 g sera Velveeta, ½ pęczka zielonej cebulki, ½ pudełka krakersów Ritz.

Kalafior oczyścić, opłukać, podzielić na małe kwiatki, włożyć do rondla, zalać wrzątkiem. Dodać sól i ¼ łyżeczki cukru, zagotować. Gotować na dużym ogniu 8 minut, odlać. Ułożyć na płaskim półmisku do zapiekania 24×30 cm (9×12 cali), wysmarowanym masłem, posypać posiekaną cebulką.

Masło i ser włożyć do rondelka, podgrzać na średnim ogniu mieszając aż się rozpuści, polać kalafior. Krakersy rozkruszyć w procesorze, posypać zapiekankę.

Do tego punktu można przygotować rano lub poprzedniego dnia i przechować w lodówce pod przykryciem. Wyjąć z lodówki na godzinę przed zapiekaniem. Zapiec bez przykrycia w piekarniku nagrzanym do 180° C (350° F) przez 30 minut.

Placek z jagodami

450 g margaryny, 1¼ kubeczka cukru, 4 jaja, 3 kub. mąki, 1 łyżeczka ekstraktu wanilii, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 1½ koszyczka (3 kubeczki) jagód, ¼ kub. cukru pudru.

Ubić miękkie masło z cukrem na krem, dodawać jajka po jednym na przemian z mąką. Ubijać razem 5 minut średnim tempem. Dodać wanilię i proszek do pieczenia. Wyłożyć do wysmarowanej masłem płaskiej formy, 24×30 cm (9×12 cali). Posypać równo jagodami. Wstawić do piekarnika nagrzanego do 205° C (400° F) na 45 minut. Ciepły placek posypać cukrem przez sito. Można podać z kremem.

PRZEDSZKOLE POLSKIE PRZY GARDEN

Dorota Goljat jest przedszkolanką przy szkole podstawowej przy ulicy Garden i opiekuje się dziećmi tych rodziców, którzy uczęszczają na bezpłatne zajęcia z języka angielskiego (ESL). Pani Dorota, absolwentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, pracuje dopiero od października, ale sama idea przedszkola dla polskich dzieci powstała już bardzo dawno i od kilku lat cieszy się ogromnym powodzeniem, szczególnie wśród nowo przybyłych. Pierwszą przedszkolanką przy Garden była pani Klemensowicz, jeszcze w tych czasach, kiedy nie było żadnego funduszu na ten cel i opieka nad dziećmi była zajęciem całkowicie społecznym.

Dwa lata temu uczęszczało tam 25 dzieci. Była to liczba dużo większa niż obecnie, a to ze względu na ogromny przypływ nowych imigrantów do Kanady. Obecnie nawał ten należy już do przeszłości, a do szkoły języka angielskiego uczęszczają głównie matki i żony, które przyjechały wraz z dziećmi z Polski. Średnia ilość dzieci wynosi od 8 do 15.

Głównym celem przedszkola jest przygotowanie dzieci do przedszkoli kanadyjskich. Dlatego też, oprócz zabaw i gier dzieci uczą się nowego języka. Codzienne zajęcia zaczynają się o godz. 9 rano. Do 10.30 dzieci bawią się układankami, klockami, lalkami, czy też kukiełkami (szczególnie gdy są grzeczne), a od 10.30 do 11 częstowane są ciastkami i napojami. Dwa razy w tygodniu, po przerwie, przychodzą starsze dzieci, które już rozpoczęły swoje regularne zajęcia w grupach kanadyjskich. Zaczyna się czas zabawy połączonej z nauką języka angielskiego. Pani czyta bajki, pyta po angielsku, objaśnia nowe słowa. Opowieści usłyszane z płyt lub przeczytane przez panią na długo pozostają w pamięci dzieci, które szybko przestawiają się z jednego języka na drugi. Nic więc dziwnego, iż niejednokrotnie postępy dzieci są szybsze niż ich rodziców. Przedszkole posiada także mnóstwo polskich płyt i książeczek, gdyż język polski jest otoczony równie pieczołowitą opieką.

Przedszkole sponsorowane jest przez Ministerstwo Obywatelstwa i Kultury na prośbę Związku Polaków w Kanadzie. Wszystkie zabawki, pomoce naukowe i codzienne drugie śniadania są opłacane przez ten fundusz. Sala ofiarowana przez szkołę jest duża i słoneczna. Dodatkowo, dzieci mogą korzystać ze szkolnej sali gimnastycznej i boiska, więc każdy dzień w przedszkolu upływa szybko i interesująco. Dzieci z radością powracają codziennie do swoich farbek, klocków, lalek i przepięknych baśni w nowym i starym języku. JJK

(Toronto Board of Education)

Rozmowa o Zjeździe

(Dokończenie ze str. 3)

stanowiąca mniej więcej jedną trzecią naszej kanadyjskiej Polonii.

Red. — *Owszem, są liczebnie mniejsi, ale mają np. taki POSK, którego my nie mamy...*

J. K. — Ja bym nie chciał nic ujmować Polonii brytyjskiej z jej wysiłku i osiągnięć, ale trzeba też sobie zdać sprawę z tego, że przez niemal 6 lat wojny Londyn był siedzibą polskich władz państwowych; że w tymże Londynie pozostała duża część dobrze zorganizowanej braci żołnierskiej, organizacji społecznych i politycznych, dysponujących naturalnie pewnymi funduszami. Poza tym, społeczność polonijna jest tam bardziej może zagęszczona czy zgrupowana, miało więc sens takie zjednoczenie wysiłków i funduszy w celu budowy wspólnego wielkiego ośrodka społeczno-kulturalnego. W Kanadzie społeczność polonijna jest oczywiście bardziej rozrzucona i rozwijała się ona bardziej organicznie. Np. Związek Polaków w Kanadzie — organizacja, której własnością jest redagowana przez pana gazeta — rozwinął w Toronto aż trzy swoje odrębne jednostki organizacyjne (Grupy). Było to w czasach, gdy samochody nie były jeszcze popularne i ze względu na trudność przemieszczania się z miejsca na miejsce te trzy odrębne Grupy były koniecznością. Dzisiaj sytuacja jest już inna i istnieje pewien ciąg do komasacji także wśród Polonii kanadyjskiej, zwłaszcza zaś w Toronto.

Oczywiście, niezależnie od tych wszystkich różnic między Polonią brytyjską i kanadyjską, trzeba docenić wysiłki tych, którzy taką ideę jednoczenia wysiłków polonijnych wysunęli i umieli ją, mimo na pewno dużych trudności, doprowadzić do realizacji.

Red. — *Skoro już o tym mówimy, to chciałbym tu zaznaczyć, iż z taką inicjatywą zjednoczenia wysiłków różnych organizacji polonijnych na terenie Toronto wyszła ostatnio (pisaliśmy o tym w Związkowcu) Grupa 1-7 ZPwK. Zarząd tej Grupy, wspólnie z Zarządem Głównym Związku Polaków w Kanadzie, zaprosił pozostałe organizacje polonijne w Toronto do rozpoczęcia wspólnej budowy wielkiego centrum polonijnego, które mogłoby służyć całej Polonii torontońskiej. W ciągu najbliższych paru tygodni mają rozpocząć się negocjacje w tej sprawie pomiędzy przedstawicielami Związku Polaków w Kanadzie, Związku Narodowego Polskiego, organizacji weterańskich, harcerstwa, oraz innych, drobniejszych organizacji polonijnych w Toronto. Co myśli Pan, Prezesie, o tej inicjatywie?*

J. K. — Jestem jak najbardziej za tym, żeby jednoczyć wysiłki poszczególnych organizacji i możliwie komasować rozmaite posiadłości, ponieważ tylko w ten sposób można stworzyć jakiś większy ośrodek, który by z powodzeniem dawał miejsce dla szeregu organizacji i dla całej społeczności polonijnej w Toronto. Oczywiście, samo wybudowanie Domu Polonii nie stworzy jeszcze ośrodka kulturalnego, trzeba będzie nad tym pracować, ale uzyskałoby się w ten sposób warunki na organizowanie większych imprez. Niewątpliwie, taką rolę w tej chwili pełni Dom SPK — Koła nr 20, na Beverley, ale oczywiście na niektóre okazje możliwości przestrzenne są tu w pewnym stopniu ograniczone, bo dysponowaliśmy przy budowie stosunkowo niewielką działką. Uważam więc, że każdy wysiłek w kierunku budowy wspólnego, wielkiego Domu Polonii winien znaleźć poparcie organizacji polonijnych — ale oczywiście to może być zrobione tylko na mocy wspólnej ugody i zarówno zakres wspólnoty, jak i zakres uprawnień winny tu być bardzo ściśle określone, żeby później nie było żadnych nieporozumień i żeby żadna organizacja nie chciała tu jakoś dominować. Ale mam wrażenie, że przy dobrej woli na pewno tę rzecz da się, dla wspólnego dobra, zrobić.

Red. — *Dziękuję Panu za rozmowę.*

(Rozmawiał — *Jacek Borzęcki*)

ŚMIERCIONOŚNA MASZYNA

Właściwie nie ma się czym chwalić. Pierwsza w dziejach maszyna wynaleziona przez człowieka, przeznaczona była do usprawnienia zabijania, do powiększenia zasięgu i siły rażenia dzid miotanych przedtem ręcznie. Nieznany wynalazca łuku musiał być człowiekiem niezwykle pomysłowym i bystrym obserwatorem. Wymyślone przez niego urządzenie stanowi bowiem pierwszy w dziejach przykład celowego magazynowania energii.

Fakt, że pierwsza wynaleziona przez człowieka maszyna służyła do zabijania, nie był przypadkowy, ale też nie wynikał bynajmniej z krwiożerczego instynktu tkwiącego w ludzkiej naturze. Po prostu w paleolicie, czyli starszej epoce kamiennej (zwanej też epoką kamienia łupanego), podstawowym zajęciem człowieka było polowanie. Ludzie koczowali wówczas w niewielkich, kilkudziesięcioosobowych grupach po odwiecznej puszczy żywiąc się głównie tym, co upolowali. Zbieractwo — wyszukiwanie jadalnych owoców leśnych i korzonków — było tylko koniecznym (można by rzec witaminowym) uzupełnieniem zasadniczego wówczas pokarmu — mięsa. Ten zestaw menu zmuszał pradawnych łowców do bezustannego przemierzania puszczy w pogoni za zwierzyną. Prymitywna broń — maczuga, drewniany oszczep czy kamień — której użycie wymagało znacznej sprawności fizycznej — była niezbyt skuteczna, gdy trzeba było razić ruchliwe i szybkie cele. Nadrabiając braki swej natury pomysłowością, człowiek urządzał zasadzki i nagonki, kopał doły-pułapki, a z czasem (kilkadziesiąt tysięcy lat temu) oswoił sobie i wytresował nieocenionego towarzysza łowów — psa.

Niemniej, aż do momentu wynalezienia łuku, koczujące gromady myśliwych żyły stale na pograniczu głodu. Mięso jest produktem łatwo psującym się i nie można go zbyt długo przechowywać. Toteż kilka kolejnych nieudanych polowań nieuchronnie oznaczało głód. Człowiek ówczesny poświęcał więc cały swój czas na zdobywanie pożywienia. Jeśli uważamy za słuszne przysłowie głoszące, iż „potrzeba jest matką wynalazków", nie powinniśmy się dziwić, że pierwsza maszyna miała takie właśnie przeznaczenie.

Łuk spowodował prawdziwy przewrót w sposobie życia człowieka. Dzięki niemu stale dotąd zagrożony byt naszych pradawnych przodków został zabezpieczony. Łuk skrócił też znacznie czas poświęcony na zdobywanie pożywienia. Myśliwi z epoki kamiennej przyzwyczajeni do stałej aktywności, a dysponujący teraz wolnym czasem — mogli zająć się rozwijaniem innych, przeróżnych umiejętności. Właśnie dzięki znajomości łuku następuje wówczas coś w rodzaju pierwszej „rewolucji technicznej". Pojawia się niezwykle bogaty i zróżnicowany zestaw najprzeróżniejszych, coraz doskonalszych narzędzi z drewna, kamienia, kości i rogu — różnego rodzaju noże, szydła, rylce, piły, wiertła itp. Powstają także pierwsze narzędzia skonstruowane z dwóch różnych materiałów, których najpowszechniejszym przykładem był drewniany oszczep zbrojony krzemiennym grotem. Łukowi też zawdzięczamy zapewne pierwszy potężny rozkwit prawdziwej sztuki — m. in. zaczęto wówczas stosować barwniki naturalne do zdobienia ciała oraz do malowideł naskalnych, które do dziś urzekają nas swym prawdziwym artyzmem.

Nie wiemy, kiedy dokładnie człowiek zaczął posługiwać się łukiem — zazwyczaj wynalazek ten umieszcza się w okresie odległym o 70 000—40 000 lat przed naszą erą. Przypuszcza się też, że pojawił się on niezależnie w rozmaitych punktach naszego globu. Zachowały się ślady wskazujące na znajomość i stosowanie łuku na obszarze Europy i Afryki ok. 35 000 r. p.n.e.

Łuk na długie stulecia stał się podstawową bronią. Używały go wszystkie armie starożytności i średniowiecza. Zachowało się wiele legend i podań o ludziach, którzy osiągali we władaniu nim prawdziwe mistrzostwo. Ojciec Aleksandra Wielkiego, Filip Macedoński, stracił prawe oko oblegając bogate greckie miasto Metonę. Wybił mu je ponoć świetny łucznik Asteros strzałą — na której napisał: „W prawe oko króla Filipa".

Na tej samej zasadzie, co łuk, oparte były niektóre ze starożytnych machin miotających pociski — stosowane od IV w. p.n.e. na terenie starożytnej Grecji. Z łuku wywodzi się również kusza, znana już w starożytności, głównie na Dalekim Wschodzie. W Europie rozpowszechniła się ona w średniowieczu. Urządzenia te, dzięki stosowaniu stalowych łuków oraz napinaniu cięciwy za pomocą kołowrotu lub korby, miały znacznie spotęgowaną siłę wyrzutu pocisku, a przez to również większy zasięg. W 1130 r. sobór lateraneński zabronił nawet pod groźbą klątwy kościelnej używania kuszy przeciw chrześcijanom, określając ją jako „...niemal szatańskie narzędzie mordu, które zabija człowieka tak szybko, że nawet nie czuje on trafienia..." Zakazu tego zresztą nie respektowano.

Wprowadzenie kuszy nie zmniejszyło jednak wcale roli łuku. Na przykład w bitwie pod Crécy (1346 r.) angielscy łucznicy rozgromili oddział kuszników genueńskich wspomagających armię francuską. Przyczyną tego był fakt, że kusza, choć miała większy zasięg i zapewniała większą precyzję trafienia, była znacznie mniej szybkostrzelna od łuku. Wprawni w strzelaniu Anglicy, których sportem narodowym było wówczas łucznictwo, potrafili wyrzucać ze swych długich łuków 24 strzały na minutę. Z czasem jednak rozwój broni palnej (zapoczątkowany w XVI w.) wyparł łuk z uzbrojenia armii europejskich. Schyłek jego kariery przypada na XVII w., kiedy stosowały go jeszcze niektóre oddziały specjalne — np. lekka jazda tatarska. Pamiętamy z „Trylogii" niezrównanego łucznika tamtej epoki — pana Muszalskiego.

Łuk przetrwał do naszych czasów jako sprzęt sportowy.

Bolesław Orłowski

PLOTKA O JANIE PAWLE I

We czwartek 14 czerwca br. ukazała się w Londynie książka Brytyjczyka Davida Yallopa, w której autor wysuwa sugestię, że poprzednik obecnego Papieża, Jan Paweł I miał być zamordowany jakoby przez włoską lożę masońską P2. Wiadomość ta przyjęta została przez rzecznika kard. Hume'a z wielkim sceptycyzmem, a źródła watykańskie oświadczyły, że nie ma żadnych faktów na poparcie tezy autora i Watykan nie ma nawet zamiaru ogłaszać oficjalnego zaprzeczenia.

Oficjalny medal wybity z okazji wizyty papieskiej w Kanadzie

Medal ten jest pokryty 23-karatowym złotem, ma 35 mm średnicy, 3 mm grubości i waży 37 gramów. Jest pięknie wykończony, o gładkiej powierzchni i szczególnej wyrazistości detali.

Wokoło jest wykończony szeregiem nacięć. Opakowany jest w pudełko ze sztucznej skóry w kolorze bordowym, z możliwością oprawienia go lub zawieszenia na ścianie. Piękny wygląd i jakość medalu są gwarantowane na długie lata.

Nasza historia tworzy się dziś!

Cała Kanada przygotowuje się do powitania Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II.

W celu upamiętnienia tej pastoralnej wizyty Kanadyjska Konferencja Biskupów Katolickich upoważniła firmę I.G.M. International Gold Marketing do opracowania i wybicia w miniaturze medalu artystycznego zwanego "Oficjalnym Medalem upamiętniającym Wizytę Papieską w Kanadzie".

Autorem tego historycznego dzieła sztuki jest światowej sławy artystka Dora de Pédery-Hunt, rzeźbiarka która opracowała pierwszą kanadyjską 100 dolarową złotą monetę.

Firma O.N. Lombardo, Master, The Lombardo Mint Inc., której biegłość i fachowość osadzone są w tradycjach włoskiego artyzmu Mediolanu i Florencji, podjęła się przekazania tego arcydzieła w drogocennym metalu.

Awers medalu zdobi rzeźba postaci Papieża 3/4 wysokości, z profilem Jana Pawła II wznoszącego ramię w powitalnym geście oraz splecione liście kanadyjskiego klonu u dołu.

Rewers medalu zawiera Herb Papieski z krzyżem i majestatyczną literą M., która symbolizuje Matkę Boską i Jej wyjątkową rolę w Akcie Odkupienia. Stanowi to także przypomnienie, że w ojczystej, krakowskiej diecezji Papieża znajduje się słynny klasztor Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie, gdzie przez liczne wieki polski naród w synowskim oddaniu wznosił modły do Najświętszej Marii Panny. Ponadto rewers zawiera obraz trzech gołębi jako symbol pokoju.

Duża część dochodu ze sprzedaży medali przeznaczona jest na pokrycie kosztów Wizyty Papieskiej. Zakupując medal zatem będziesz wiedział, że przyczyniasz się do godnej sprawy.

Jako wartościowa pamiątka Papieskiej Wizyty, medal ten stanowić także może wspaniały podarunek z okazji chrztu, bierzmowania, pierwszej Komunii św., ślubu, rocznicy czy urodzin.

Jako dzieło w 100% kanadyjskiej produkcji medal ten został opracowany artystycznie i wybity w Kanadzie z kanadyjskiego kruszczu. Jest to *Oficjalny Medal* autoryzowany przez Kanadyjską Konferencję Biskupów Katolickich.

Każdy medal zaopatrzony jest w Certyfikat Autentyczności wraz z numerem i uwierzytelnionym podpisem przedstawicieli mennicy i Kanadyjskiej Konferencji Biskupów Katolickich.

ORYGINALNY ROZMIAR

The Official Medal of the Canadian Papal Visit
SAVE $9.00! ORDER TODAY

Pre-Mint Price – June 1 through Aug. 15/1984 .... $36.00
Regular Mint Price – Aug. 16 through Sept. 30/1984 .... $45.00
Please Note: Prices include provision for Sales Tax and costs of insured mail.

Please send ___ Official Medal(s) of The Canadian Papal Visit to:

Name:
Address:
City/Town: Prov. Postal Code

Please send: Cheque, Money Order payable to: I.G.M.(Canada) Limited
or Credit Cards Visa ☐ Master Card ☐ Card Holder's signature
Expiry date of Credit Card Card Holder's address
Credit Card No.

Return to: Project Director, Dept 201, P.O. Box 8399, Alta Vista Terminal, Ottawa, K1G 3H8
Notice: Allow 4/8 weeks for delivery. Valid in Canada only.

WYBORY

(Dokończenie ze str. 3)

parcie, gdy aż 6% wyborców skreśliło? Gdy wynik taki osiągał ktoś z najwyższych władz, znaczyło to, że niedługo już będzie na świeczniku, a ludzie — najczęściej słusznie — twierdzili, że coś z działaczem nie w porządku.

Tak więc zmiana ogromna — niedawno "tylko" 94%, a teraz "aż" 75% — i to na jubileusz władzy spod sierpa i młota.

Taki wynik po ogromnej kampanii wyborczej. I jak tu nie mówić o zwycięstwie narodu polskiego?

Przecież nawet w pierwszych wyborach po wojnie, gdy wyników pilnowały sowieckie wojska, komuniści sfałszowali sobie wynik na 85%.

Tak niskiego wyniku jak teraz, nie mieli nigdy. I tak naprawdę, ten wynik jest dla nich totalną klęską, oczywiście, jeśli patrzeć na to z ich punktu widzenia.

Ale z kolei, z jakiego punktu mamy ich oceniać?

Na pewno nie z logicznego, bo tak oceniając, wszystkie poprzednie wyniki 99.9% nie są możliwe do osiągnięcia.

Na pewno nie z punktu widzenia obserwatora z wolnego kraju, bo tam wybory wyglądają zupełnie inaczej. Rzeczywistość socjalistyczną dobrze jest czasami oglądać korzystając z "osiągnięć" tego systemu. Wtedy szczegóły ukazują się znacznie ostrzej.

Dotychczas, żaden reżim z kraju socjalistycznego nie osiągnął zaledwie 75% poparcia. To jest absolutnie niedopuszczalne. Wzorem — przyznajmy niedościgłym — jest Związek Sowiecki, gdzie ostatnio Czernienko osiągnął rekord 99.99%. I tak być powinno, stąd należy czerpać wzory. Nie zdziwię się, jeśli za 75% sukces, Sowieci odbiorą generałowi - premierowi - sekretarzowi Order Lenina, albo i dwa. Bo to prawdziwy skandal. Takiego "sukcesu" starcy z Kremla nie przyjmą do wiadomości.

Cały "realny socjalizm" państw sowieckiego obozu oparty jest na kłamstwie. Dopóki kłamstwa te traktowane są jako niepodważalne pewniki, dopóty ustrój ten będzie hulał po świecie.

Prawda jest dla socjalizmu zabójcza. Przybliżanie do prawdy znacznie osłabia ten ustrój. Lata Solidarności to czasy, w których następowało to przybliżanie do prawdy, to odkłamywanie rzeczywistości socjalistycznej, co zresztą nawiasem mówiąc, uważam za największy jej sukces. Solidarność zniszczono — procesu tego nie da się odwrócić. Można go najwyżej przyhamować, co też się Jaruzelskiemu niezbyt udaje.

Komuna gromko krzyczy, że wygrała. Nie szkodzi — niech krzyczy. Im głośniej krzyczy, tym mniej jest pewna. Gromkim krzykiem zagłusza swój strach.

Reżimowi nie udało się znormalizować społeczeństwa. Teraz społeczeństwo normalizuje władzę. Oby tak dalej.

Robert Długoborski

Brantford

KUCHARKA potrzebna do Grupy 10 ZPwK w Brantford, Ont. ze znajomością kuchni polskiej. Zgłoszenia kierować na adres: Polish Alliance Br. 10, 126 Albion St., Brantford, Ont. N3T 3M6. 44—49

Ottawa

LEONARD SAMEK
ADWOKAT
7 Slack Road, Suite 202
NEPEAN (Ottawa), Ontario
Tel. 226-8440
3—58

Piknik Gr. 2-47

W niedzielę 24 czerwca br. Grupa 2-47 ZPwK w Hamilton urządza piknik w Parku im. gen. W. Sikorskiego w Milton. Grać będzie doborowa orkiestra „Echo" z Brantford. W obficie zaopatrzonym bufecie — gorące posiłki i napoje chłodzące. Dzieci do lat 14 — wstęp bezpłatny. Brama wejściowa otwarta będzie od godz. 10 rano. Dużo atrakcji i niespodzianek dla dzieci.

W imieniu komitetu zapraszamy Polonię z Hamilton i okolic.

48, 49 F. Turczyniak

Vancouver, B.C.

Jubileuszowy Zlot Harcerstwa

Harcerstwo w Vancouver obchodzi w tym roku swoje 25-lecie pracy i rozwoju jednostek, począwszy od 1959 r., kiedy śp. hm. Fr. Siudut założył pierwszą gromadę zuchów.

W pierwszej części obchodów jubileuszowych — Koło Przyjaciół Harcerstwa zorganizowało 5 maja uroczysty Bankiet Harcerstwa wraz z zabawą taneczną. W drugiej części tych obchodów oba hufce przygotują Zlot Harcerski nad jeziorem Cultus (96 km od Vancouver). W zlocie weźmie udział młodzież z Kanady i USA. W lutym zostały wysłane do hufcowych, szczepowych we wszystkich ośrodkach harcerskich obu krajów — zaproszenia, podające szczegółowy program i bliższe informacje o zlocie.

Zlot odbędzie się w dniach od 10 do 26 sierpnia br. Zgłoszenia grupowe oraz indywidualne należy przesyłać nie później jak do końca czerwca na adresy: Dh-na Alicja Urbanowska, phm. 230 W. — 16th Ave., Vancouver, B.C. V5Y 1Y9, tel. (604) 876-0529. Dh Marian Różewicz, hm., 405 E. — 49th Ave., Vancouver, B.C. V5W 2G8, tel. (604) 327-8557.

Młodzież harcerska z Vancouver wraz z Kołem Przyjaciół, serdecznie zaprasza jednostki harcerskie do wzięcia udziału w tym jubileuszowym zlocie. Bogaty program, zaplanowane wycieczki w okolice Vancouver, Victoria i wybrzeża Pacyfiku, zachęcą niejednego do poznania piękna zachodniej Kanady.

M. Różewicz
47, 49 komendant zlotu

MONTREAL INFORMATOR HANDLOWY

REGENT PHOTO-STUDIO
5585 Park Ave., Montreal, Que.
Tel. 272-6433 (wieczorem: 733-4986)
Specjalna okazja dla nowożeńców: Zaproszenia ślubne w jęz. polskim i angielskim, wliczone są do kosztów Studia.
Artystyczne zdjęcia uroczystości ślubnych, chrztów i innych. REGENT wykonuje po cenach przystępnych.
25—50

SKLEP JUBILERSKI
CARON JEWELLERS
5043 Park Ave., Montreal
Tel. 274-8922
Zegarki • Pierścionki • Obrączki ślubne • Biżuteria • Upominki • Naprawa zegarków
Mówimy po polsku 71c

DR KRYSTYNA PATER
D.M.D.
LEKARZ DENTYSTA
Przyjęcia w dzień i wieczorem
475 Villeneuve St. W.
(róg Côte Ste Catherine Rd.)
Tel. 270-2632
1C

POLSKI LEKARZ DENTYSTA
DR STANISŁAW WODNICKI
D.D.S.
Przyjmuje 7 dni w tygodniu, wieczorem na zamówienie
4250 Sherbrooke W., Suite 2
Montreal, Que.
Tel. 488-6982, 482-1169
101C

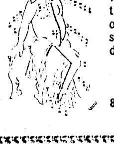

KLINIKA AKUPUNKTURY
Dr S. T. ANDREWS, Ph.D., Dr. Ac.
SPECJALNOŚĆ KLINIKI
test tęczówki oka — unikalna metoda diagnostyczna, regeneracja organizmu środkami naturalnymi, skuteczne i trwałe metody odchudzania, autentyczne leczenie chorob chińską akupunkturą
Konsultacja bezpłatnie
tel. (514) 744-3384
890 Boul. Décarie, Ville St. Laurent
Metro „Du Collége" 5 min.
25C

OGŁOSZENIA DROBNE

Tel.: 531-2491, 531-2492, 531-5865

Minimalna cena $3.50 za ogłoszenie do 25 słów i cyfr, po 5¢ za dalsze słowo lub cyfrę. Dodatkowa opłata za skrzynkę $1. Ogłoszenia przyjmuje się telefonicznie codziennie. Do wydania wtorkowego — w poniedziałek do godziny 11 rano; do czwartkowego — we środę do godziny 11 rano.

Matrymonialne

MUZYK, lat 31, poszukuje samotnej panny, od 20 do 35 lat, raczej nieszczęśliwej, w celu towarzyskim i matrymonialnym. Oferty przesyłać na adres „Związkowca", Box 89. 44—48

POLAK, przebywający czasowo w Kanadzie, obywatelstwo zachodnie, charakter nienaganny, niepalący i niepijący z dobrym zawodem, lubiący dzieci, pozna w celu matrymonialnym Kanadyjkę polskiego pochodzenia do lat 40. Najchętniej z Toronto, Hamilton, Kitchener lub okolic.. Listy proszę przesyłać na adres „Związkowca", Box 98. 46—50

POZWÓL poznać mi Cię wiosną
Choć to moja już czterdziesta
Z serca potrzeby, pogody duszy
Szczerości Twojej dorównać szczerością
Jeśli ten anons Twoje serce wzruszy.
Samotny. „Związkowiec", Box 88. 43C49

ROZWÓDKA, lat 37, z dwojgiem dzieci, wykształcenie średnie, uczciwa, gospodarna, niebrzydka, pragnie poznać kulturalnego pana w celu matrymonialnym. Halina Bogdan, 81-205 Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów 199, m. 12. 41C49

EMERYT samotny w zachodniej Kanadzie nawiąże znajomość z panią, pragnącą spędzić resztę życia razem. Listy proszę przesyłać na adres „Związkowca", Box 101. Odpowiem na każdy list z dołączoną fotografią.

Z BRAKU znajomości, ponieważ pracuję na północy Kanady, poznam pania do lat 37, w celu matrymonialnym. Listy proszę przesyłać na adres „Związkowca", Box 104, z numerem telefonu. 49, 50

USA, NOWOCZESNA w myśleniu, konserwatystka w sprawach osobistych, bez zobowiązań, lat 43, wszystkie cechy „strzelca", uniwersyteckie wykształcenie, pogodne usposobienie, dla świadomości odprężenia, wypoczynku, radości życia potrzebuje amatorskich sportów, muzyki, miłego grona przyjaciół. Poszukuje pana do 56 lat, min. 170 cm wzrostu, podobnych upodobań i psychiki, łagodnego, energicznego, z wyższym wykształceniem, któremu nie jest obca myśl powrotu do Polski. Listy proszę przesyłać do „Związkowca", Box 103.

SAMOTNA Polka, ze stałym pobytem w USA, ciemnoblondynka, lat 43, wys. 5.5, zgrabna, atrakcyjna, kulturalna, solidna o dobrym charakterze, wykształcenie średnie, nadająca się do byznesu, pragnie poznać pana od 50—60 lat, o dobrym charakterze, w celu matrymonialnym. Zdiecia mile widziane. Oferty przesyłać na adres: Wera Sawicka, 35—15 75th St., Ap. 409, Jackson Hghts, New York 11372

CENTRUM SAMOTNYCH „LEMAR"
czeka na Ciebie. Przyłącz się do nas i poznasz przyjaciół o wspólnych zainteresowaniach: chętnych do wspólnego urlopu, businessu; kogoś kogo pokochasz i z kim będziesz na zawsze. Po bezpłatne informacje pisz: P.O. Box 3721, New York, NY 10185 29S

Poszukują pracy

PANI po czterdziestce, od niedawna w Kanadzie (pobyt stały) poszukuje pracy nie wymagającej znajomości języka angielskiego. Tel. 925-8336. 47—50

MĘŻCZYZNA przyjmie pracę od godz. 5 do 12 w nocy, z zamieszkaniem. Tel. 239-8373. 47—49

POSZUKUJĘ pracy przy sprzątaniu mieszkań. Tel. 537-0192. 48, 49

PANI, lat 36, ze stałym pobytem, szuka pracy, najchętniej w zakładzie krawieckim, sprzątanie w hotelu oraz wszelkiej innej. Tel. 537-0610. 48, 49

MŁODY mężczyzna poszukuje jakiejkolwiek pracy. Tel. 781-7144. 46, 49

ODPOWIEDZIALNA osoba mieszkająca w okolicy Roncesvalles — Garden, zaopiekuje się dzieckiem we własnym domu. Tel. 769-2730.

MĘŻCZYZNA podejmie pracę u rzemieślnika w usługach, z możliwością wykonywania usług w Polsce: np. naprawy, instalacje, montaż itp. Tel. 259-3198.

BLACHARZ samochodowy poszukuje pracy w swoim zawodzie lub innej. Tel. 255-5285. 49, 50

Poszukiwanie mieszk.

NOWO PRZYBYŁA rodzina z 2 dzieci poszukuje taniego mieszkania w okolicy Dundas. Elżbieta Wiśniewska, tel. 763-2375. 48, 49

Radio - telewizja

MASTER TV SERVICE. Naprawy telewizorów, stereo i „video recording" wszelkich typów. Praca gwarantowana i niedrogo. Sprzedaż używanych telewizorów. Tel. 275-4248. Proszę dzwonić po godz. 3 po poł. 85C

Mieszkania

„BASEMENT" apartament umeblowany z oddzielnym wejściem, dla samotnej, niepalącej pani do wynajęcia. Okolica Royal York — Queensway. Tel. 239-6275 po 5 wiecz. 46—49

POKÓJ z kuchnią umeblowane dla pana w średnim wieku, oraz jeden oddzielny pokój duży, umeblowany. Tel. 532-6412. 47—49

POSZUKUJĘ współlokatorki do mieszkania. Okolica King — Dufferin. Proszę dzwonić od 7 do 10 wiecz. tel. 536-4324. 48, 49

PRZYJMĘ współlokatorkę do 2-sypialniowego, umeblowanego apartamentu. Tel. 259-3124. 47, 49

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z używalnością kuchni dla niepalącej osoby. Tel. 762-0519. 49, 50

UMEBLOWANY pokój z kuchnią na trzeciej podłodze dla pracującej, niepalącej osoby do wynajęcia. Telefon 533-0284. 49, 50

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią i łazienką, dla starszego pana. Telefon 252-2049. 49, 50

UMEBLOWANY pokój z kuchnią, dla niepalącego pana. Tel. 766-8374. 49, 50

POSZUKUJĘ koleżanki do umeblowanego apartamentu. Okolica Lake Shore — Royal York. Tel. po godz. 5 255-6577. 49, 50

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z używalnością kuchni i łazienki. Telefon 651-6252.

Praca

POTRZEBNI sprzedawcy oliwy opałowej. Proszę dzwonić 232-2267 i prosić Bogdana Romaniuka. 44—53

POTRZEBNA pomoc domowa z kanadyjskim prawem jazdy do jednej osoby w letniskowej miejscowości w Muskoka. Utrzymanie, osobny pokój i wynagrodzenie według umowy. Mało pracy. Oferty z podaniem danych proszę przesyłać do „Związkowca", 1638 Bloor St. W., Toronto, Ont. M6P 4A8, Box 99 lub dzwonić — 1-705 645-4898. 47, 49

POTRZEBNA pomoc do kuchni w restauracji. Tel. 537-8850. 47—49

POTRZEBNI zbieracze robaków. Dobre miejsca do zbierania, dobre wynagrodzenie. Mike, tel. 498-1058, od 4 do 6 wiecz. 47—50

POTRZEBNY gospodarz. Polish Association of Toronto Ltd. — 2282 Lake Shore Blvd W., Toronto, Ont. M8V 3B3, tel. 252-9519, poszukuje gospodarza Domu Związkowego. Warunki płacy i pracy do omówienia. Wymagana mała znajomość angielskiego. Pisemne zgłoszenia prosimy składać pod powyższym adresem. Dyrekcja P. A. of T. 48S

POTRZEBNY młody mężczyzna do pracy w sklepie mięsnym. 105 Roncesvalles Ave. 48, 49

POTRZEBNA dochodząca kobieta do pracy domowej i przygotowania „lunchów". We wschodniej części Toronto. Tel. w ciągu dnia 669-9485, prosić Waltera, po 8 wiecz. 444-4262. 48, 49

POTRZEBNY rzeźnik do krojenia mięsa. Nowo przybyły mile widziany. Tel. 769-4966. 48, 49

DROGI RODAKU I RODACZKO! Jeśli jesteś dobrym i pracowitym fachowcem w zakresie usług, remontów i napraw dotyczących gospodarstwa domowego i innych robót wewnątrz i zewnątrz, to ja mogę Ci pomóc usamodzielnić się w tym trudnym okresie gospodarczym. Ja wiem, jak pokonać konkurencję i włoczyć Ciebie na rynek pracy. Już od 33 lat pracuję w tej branży w Toronto, a od 20 lat jestem samodzielnym i prosperującym dzięki reklamówkom przesyłanym pocztą do domów prywatnych i byznesów. Zgłoś się do mnie, a ja za stosunkowo niską opłatą 2—3¢ od egzemplarza ulotki, zareklamuję Cię, co z kolei pomoże Ci uzyskać dość intratną pracę płaconą bardzo często w gotówce. Bronisław Łukaszewski, tel. 823-7458. 45C49

SUBKONTRAKTOR potrzebny do zakładania garażowych drzwi. Musi posiadać ½-tonową ciężarówkę. Telefon 889-1016. 49, 50

POTRZEBNY mężczyzna do prac wodno-kanalizacyjnych z doświadczeniem kanadyjskim i znajomością języka angielskiego. Tel. 259-1622. 49, 50

POTRZEBNA pani do opieki nad 2-letnim dzieckiem i pracy domowej. Zamieszkanie na miejscu. Wymagana znajomość języka rosyjskiego. Telefon 886-2975. 49, 50

POTRZEBNA kobieta do sprzątania pokoi w motelu. Musi znać trochę jęz. angielski. Lakeshore Blvd. W. — Etobicoke. Tel. 844-2948. 49, 50

POTRZEBNA osoba do opieki nad dzieckiem. Elsmere — Kennedy. Tel. Ewa 298-7098.

WYKWALIFIKOWANI malarze i specjaliści w kładzeniu tapet potrzebni. Tel. 767-5068. 48, 49

Zgubiono paszport

ZGUBIONO paszport konsularny na nazwisko Elżbieta Galczewska.

Różne

WYŚLIJ prawie nowe rzeczy do Polski, robiąc zakupy w naszym tanim sklepie. Tysiące artykułów do wyboru. Codziennie nowe dostawy. Bluzki od 75¢, sweterki, ubrania, spódnice od $1, kurtki sportowe, spodnie od $2.50, płaszcze skórzane od $8, wełniane zimowe płaszcze od $6, futra od $15, futrzane kołnierze od $1. Bargain Clothing Store, 686 St. Clair Ave. W. (przy Christie St). Otwarte codziennie od 12 w południe do 6 wieczorem. 38—54

NOWO OTWARTY salon fryzjerski Izys Beauty Salon poleca swoje usługi po cenach umiarkowanych. Emeryci i nowo przybyli mają 20% zniżki. 16 Roncesvalles. Tel. 532-1715. 45—58

STARSZA, miła pani zaopiekuje się chorym, także samotną osobą, dziećmi lub gotowaniem bez wynagrodzenia. W zamian za wyżywienie z pokojem, uczenie angielskiego.. Katrine, Ont. Tel. 705-636-5969. 48—51

POSZUKUJĘ „cottage" do wynajęcia na 2 tygodnie od 23 lipca. Telefon 624-2898 po 6 wieczorem. 48, 49

W RUCHLIWEJ polskiej dzielnicy sklep do odstąpienia. Kontrakt ważny na 3 lata. Tel. 624-4090, po 7 wiecz. 251-2458. 48—50

DO SPRZEDANIA „cottage" i wynajęcia. Okolica Muskoka. Dzwonić po 7 wieczorem 833-5495. 45C51

„COTTAGE" nad Georgian Bay do wynajęcia. Tel. 534-2697. 43C49

QUEEN DELICATESSEN. Właśc. M. J. Michoń. Świeże pieczywo i ciastka. Doskonałe wędliny. Po cenach zniżonych pierożki, flaczki, śledzie. Telefon 531-0842. 1648 Queen St. W. Toronto 73C

GREENWOOD LODGE. Kabiny z pełnym wyposażeniem w pobliżu obozu harcerskiego w Barry's Bay na Kaszubach z plażą. Tel. 537-2876, po 10 wiecz. i w weekendy. 45C55

MAM kompletne urządzenia do produkcji rurek waflowych z bitą śmietaną — kremem. Oczekuję propozycji. „Związkowiec", Box 102. 49-51

POSZUKUJĘ Szczepana, z którym rozmawiałam na Roncesvalles w sklepie Margarety z kożuchami, przeszło 2 lata temu. Tel. 622-1729. 49, 50

dermatone
ZAKŁAD KOSMETYCZNY
— Pielęgnacja twarzy, rąk i stóp
— Usuwanie zbędnego owłosienia.
Wizyty po telefonicznym zamówieniu
2285 Dundas St. W. 537-0542 35C

PISMO ŚWIĘTE
do nabycia, Polski Kościół Baptystów, 2611 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1X8. Każdej niedzieli wykład Pisma Św. o godz. 11 rano. Nowo przybyłym Pismo Św. wysyłamy bezpłatnie. Tel. 239-3305 — 239-3895. 9C9

SALE DO WYNAJĘCIA
Grupa 1-7 ZPwK oferuje sale do wynajęcia na różne okazje. 2282 Lakeshore Blvd. West, tel. 252-9519. 28S28

TRUSKAWKI
ZBIERAJCIE SAMI
ZALEŻY OD POGODY I URODZAJU.
Dzieciom do lat 14 wstęp na pole wzbroniony.
COLD CREEK STRAWBERRY FARM LTD.
Poniedziałki — piątki od 8 rano do 8 wiecz. Soboty i niedziele od 8 rano do 5 po poł.
Nashville Rd. i Highway #50
1½ mili na północ od Nashville Rd., ¼ mili na północ od Kirby Rd. przy Cold Creek Rd.
Tel. 893-1483 lub 893-1522 48—51

Malowanie

MALARZ
JAN KOTWA
WYKONUJE FACHOWO MALOWANIE WEWNĄTRZ I ZEWNĄTRZ, TAPETOWANIE ORAZ WSZELKIE INNE PRZERÓBKI DOMÓW
Tel. 536-8413 2—2

Naprawy i budowy

WYKONUJEMY nowe oraz naprawiamy stare dachy (shingles, płaskie dachy). Praca gwarantowana. Proszę dzwonić po 5 wiecz. 531-8675. 41-51

INSTALUJEMY szybko i solidnie aluminum siding, okna, rynny itp. Proszę dzwonić po 5 wiecz. 531-8675. 41-51

City Wide Buildings Renovators
Wszelkie prace remontowo-budowlane: przeróbki kuchni, łazienek, piwnic, „rec.-rooms", werand itp., dobudówki, garaże, oraz nowe budowy, dachy, wymiana okien (thermo-windows), aluminum siding, soffit, instalacja rynien, roboty stolarskie, dry-wall, paneling, kafelkowanie, roboty murarskie i betonowe. Wszelkie instalacje elektryczne i hydrauliczne. Metro licence B-4854
Tel. 424-4000 37—65

TANIO I SOLIDNIE przeprowadzamy wszelkie remonty domów (kuchnie, łazienki), w tym: malowanie, tapetowanie, tails, prace cementowe, płoty, dry wall. Proszę dzwonić po 5 wieczorem, tel. 531-8675. 41—51

PRALKI, suszarki, piece elektryczne i gazowe, naprawiam tanio. Praca gwarantowana. Tel. 532-0724 po 6 wiecz. 44—51

DACHY płaskie, szyngle, siding, rynny, termo okna, roboty remontowo-budowlane wykonuję. Metro lic. B1390. Tel. 239-6476. 44—69

TANIO — SZYBKO — SOLIDNIE wszelkie prace remontowe, malowanie, tapetowanie, osuszanie piwnic. Piotr Młodzianowski, kontraktor. Tel. 425-3619, wiecz. 45—52

BIKOL CONSTRUCTION. Instalacje i wymiana okien „thermo", drzwi, aluminiowy „siding", rynny, dachy, budowa garaży. Praca wykonywana przez ekspertów i z gwarancją. Wycena bezpłatna. Proszę kontaktować się z Zuzanną. Tel. 251-4466. Metro lic. B-3229. 30S

ROOFING, flat shingles, alum. siding, rynny, naprawy kominów oraz wszelkie roboty remontowo-budowlane. Metro lic. B-5426. Tel. 537-0612. 34—54

„HANDY MAN" wykonuje różne prace przy domu oraz kanalizacje. Telefon 769-3536, prosić Mietka. 38W48

BUDOWNICZY
z długoletnią praktyką w zawodzie remontowo-budowlanym (licencja N.B.-1913) wykonuje solidnie i tanio wszelkie roboty budowlane, jak: remonty domów, dobudówki oraz budowy garaży. Wykonuje roboty betonowe, piwnice, chodniki, wjazdy, tynki itd. Kosztorysy bezpłatne. Proszę uprzejmie dzwonić pod numer 531-4882 od godz. 5 po południu do 11 wiecz. 46S

INSTALUJĘ termo okna, „storm" okna i lustra. Tel. 241-7935. 47—49

KRYCIE różnych dachów, dużych i małych. Na naprawy dajemy roczną gwarancję. Fachowiec z 25-letnią praktyką. Metro licencja B-1890. Tel. 531-4212, W. Krawczyk. 37S

INSTALACJA nowych i naprawa starych instalacji wodno-kanalizacyjnych (plumbing), wymiana pieców do ogrzewania, czyszczenie elektryczne kanalizacji — wykonuje Chris. Metro lic. P704. Tel. 259-1622 20S

KRYCIE dachów płaskich na smołę i szyngle. Robota gwarantowana. Metro lic. B-4820 Stanley Roofing Telefon 772-4373 30S

REPERACJE • NOWE ROBOTY • MODERNIZACJE. Uwodoszczelnianie i pogłębianie piwnic. Ściany zaporowe, czyli mury powstrzymujące ziemię. Roboty betonowe i żelazne, tj. Schody, Parkany, Balustrady i inne. Hydraulika (plumbing). Stolarka. Elektryka. Kafle. Tynkowanie. Okna. Podłogi. Dachy. Rynny. Izolacja. Pokrycia (siding). Patio i Dywany na zewnątrz. Malowanie i Tapetowanie (wallpaper). Drzwi garażowe. Garaże. Werandy i inne dobudowy solidnie i tanio. Tel. 255-3262. 26S

ROBERT PLUMBING wykonuje prace tanio i solidnie. Licence No. 012251. Tel. 769-9467 od godz. 6—9 rano, 6—11 wiecz. 89C

WYKONUJE tynki (plaster) tanio i solidnie. Krupka, tel. 534-5449. 33C

ZYGMUNT KŁAPOUCHY ROOFING kryje płaskie na smołę i szyngami, reperuje kominy, zakłada rynny. Telefon 769-0017. 35C

MALOWANIE wszelkiego rodzaju, remonty domów, przeprowadzki. Tel. 537-7436. 43C49

ODNAWIANIE, przeróbki, dekoracje wnętrz, łazienki, „basementy". Tel. 763-1835, 248-2919. 4CC55

Przeprowadzki

TONY'S MOVING. Wszelkie przeprowadzki i przewozy towarów. Szybka i tania obsługa. Skupuję stare rzeczy, jak meble itp. Tel. 769-2279 rano lub wieczorem. 28S

ANDREW CARTAGE AND MOVING. Wszelkie przewozy towarów i przeprowadzki. Tania i szybka obsługa. Tel. 283-7069 lub 251-5702. 36, 37C51

Adwokat

ADWOKAT
KAZIMIERZ BIELSKI
Q.C.
NOTARIUSZ
Załatwiamy:
— Sprawy karne i rozwodowe
— Kupno, sprzedaż i hipoteki
— Spadkowe i testamenty
226 Roncesvalles Ave.
(obok Credit Union)
Toronto. Tel. (416) 533-6126
Biuro czynne codziennie od 10 rano do 6 wieczór 7C

ADWOKAT, NOTARIUSZ
RICHARD E. KULIS
B.A., B.Ed., M.A., LL.B.
UPRZEJMIE ZAWIADAMIA, ŻE BIURO CZYNNE JEST CODZIENNIE OD 9 RANO I WIECZORAMI PO POROZUMIENIU TELEF.
2991-A Bloor St. W., Toronto
(przy Royal York obok Credit Union)
Tel. 231-0327 7C59

Optometryści

J. SZYDŁOWSKA O.D.
637 St. Clair Ave. W.
(blisko Bathurst St.)
WIZYTY PO TELEFONICZNYM POROZUMIENIU
653-3784

L. LUNSKI, R.O.
M. LUNSKI, O.D., M.Sc.
470 College St.
(Blisko Bathurst St.)
WIZYTY PO TELEFONICZNYM POROZUMIENIU
921-3924 w jęz. polskim
921-0078 w jęz. angielskim

Dr V. T. BLOK GŁOWCZYNSKA
M.A., O.D.
OPTOMETRYSTA-OKULISTA
Badanie oczu, okulary, contact lenses
2391-A Bloor St. W.
(Jane Subway)
Tel. 766-5580
Codziennie z wyjątkiem wtorków 21C

Kupno sprzedaż

SKUPUJEMY używane lodówki, piece elektryczne i gazowe, pralki, suszarki, („air condition"). Tel. 271-0778 lub wiecz. 274-7125. 46—49

JESTEM zainteresowana kupnem antyków i starszego typu dziecinnych zabawek. Tel. 833-5511. 35C49

SPRZEDAM tanio wózek dziecięcy. Tel. 255-8293. 47, 49

SPRZEDAM szynszyle rozrodowe. Tel. 823-6335. 49, 50

77 PLYMOUTH VOLARE, PS, PB, 50,000 km. Mechanicznie bardzo dobry. Niska cena. Tel. 233-0636.

SPRZEDAM tanio: maszynę do prania i suszarkę, kolorowy telewizor, stół i 6 krzeseł, łóżko, kredens, wózek dziecinny i odkurzacz. Telefon 622-2219.

MERCURY 1974 w dobrym stanie — 73,000 mil, sprzedam za $500. Tel. 233-0860. 49, 50

Kursy szoferskie

ERMAN — SZKOŁA JAZDY. Licencjonowani polscy instruktorzy. Samochody wszystkich typów. Ceny konkurencyjne. 1124 College St. Telefon 259-0619. 17S

AABA — SZKOŁA JAZDY. Przygotowujemy zainteresowanych do egzaminu w celu uzyskania prawa jazdy w językach: polskim i angielskim. Dostępny podręcznik prawa jazdy w jęz. polskim. Tel.: 922-8592 (od 8 rano do 8 wiecz.), 534-2202 (po godz. 9 wiecz). 39S

CITY DRIVING SCHOOL. Instruktor Joe Szynkowski. Odbiór kursantów z miejsca zamieszkania. Ubezpieczenie samochodowe niższe do 41%. Koszty kursu odliczane są od podatku. Tel. 532-2626. 9C

INFORMATOR HANDLOWY

Minimalny okres — 3 miesiące (24 ogłoszenia). Cena $96 za 1 cal × 1 kolumnę

DENTYSTYCZNE PROTEZY
G. RYTWIŃSKI D.T.
404-A Roncesvalles Ave.
(obok kina Revue)
Toronto, Ont.
Tel. 531-8545 57S

OPTOMETRYSTA
S. BROGOWSKI O.D.
412 Roncesvalles Ave.
(blisko Howard Park)
Wizyty po telefonicznym porozumieniu
531-4251 61S

ADVANCE
REAL ESTATE LTD.
1055 Bloor St. West — 534-9246
Kupno i sprzedaż nieruchomości.
Asekuracja na samochody, domy, sklepy, umeblowanie.
Od 9 rano do 9 wiecz. 7S

NOWOCZESNY ZAKŁAD FRYZJERSKI
oferuje usługi:
PIĘKNE, NOWOCZESNE STRZYŻENIE, ELASTYCZNE FRYZURKI.
Duża obniżka na trwałe ondulacje.
Proszę dzwonić 533-2904
1618 Bloor St. W. 92S

ANITA'S BAKERY & DELICATESSEN
M. B. SZUMSKI, właśc.
Znana całej Polonii nasza piekarnia zawsze zapewnia świeże pieczywo, przeróżne ciasta i ciasteczka
2239 Bloor St. W., Toronto M6S 1N6
Tel. 769-5851

ALUMINIUM
Zakładamy siding w różnych kolorach, drzwi, okna thermo, storm, rynny oraz wykonujemy wszelkie poprawki związane z aluminium
Właśc. A. PALIWODA
z długoletnią praktyką.
Oferujemy bardzo przystępne ceny.
W dzień answering service
Tel. (416) 535-8875 30S

STAN ALUMINUM
INSTALUJEMY DRZWI, OKNA THERMO I STORM, OBICIA I RYNNY, BUDUJEMY I NAPRAWIAMY GARAŻE I WERANDY
Specjalne zniżki
Stanisław — 531-2315 12S

PIEKARNIA
M. GRANOWSKA SPECIALTIES
175 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont.
Tel. 533-7788
Doskonałe LODY własnej produkcji, świeże PIECZYWO I CIASTKA, DELIKATESY
Serdecznie zapraszamy

HOMETARIO
REAL ESTATE LTD.
& INSURANCE BROKERS LTD.
• KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU
• UBEZPIECZENIA NA SAMOCHODY — OD OGNIA — KRADZIEŻY I IN.
171 RONCESVALLES AVE.
Tel. 531-3506 90S

PRZEDSZKOLE POLSKO-KANADYJSKIE
PRZYJMUJEMY DZIECI OD 2—5 LAT W GODZ. 7 RANO — 6 WIECZ.
Program przygotowany do wieku dziecka. Przygotowujemy dzieci do szkoły
91 Geoffrey St. — Tel. 537-2071 55S

J. P. CONSTRUCTION CO.
WYKONUJEMY ROBOTY: BETONIARSKIE, ASFALTOWE, MURARSKIE, WYKOPY, INSTALUJEMY TERMO OKNA I SIDING
Plany i zezwolenia wykonuje architekt
Tel. 252-8492 100S

GOLAS CONSTRUCTION CO. LTD
Tel. 534-7773
ALUMINIOWE OBICIA DOMÓW, „THERMO-WINDOWS", ALUMINIOWE OKNA, DRZWI, RYNNY, DACHY, KOMINY I PRACE CEMENTOWE 47S

KWIACIARNIA
BLOSSOM FLOWER SHOP
KWIATY NA WSZELKIE OKAZJE
1650 Queen St. W., Toronto
Tel. 534-6826, dom 259-8780

INCOME TAX
KONSULTANT - KSIĘGOWOŚĆ
Czesław Błaszyk
34 Mountview Ave.
Tel. 769-8477

BARTNIK PLUMBING-HEATING & CONSULTING ENGINEERING LTD.
Licence No. P-739. No. 0490. No. 2303
Wykonujemy nowe instalacje domowe i przemysłowe oraz wszelkie naprawy. Instalujemy również gazowe systemy, służymy wszelkimi poradami w budowie. Tel. 624-3492. 26S

POLISH CONSULTING BUREAU
618A Queen St. W., Toronto, Ont. M6J 1E4
Tel. (416) 864-1182 od 4 do 7 po poł.
Udzielanie porad i pomocy we wszelkich sprawach oraz załatwianie ich na terenie Polski, m. in. małżeńskich (małżeństwa przez pełnomocnika), rodzinnych, majątkowych, kupna i sprzedaży nieruchomości i mieszkań spadkowych. PONADTO odwołania od odmowy paszportów, sprowadzanie krewnych, pisma do polskich urzędów i sądów (także w sprawach rozwodowych w Polsce), pełnomocnictwa do Polski. Długoletnia praktyka adwokacka w Polsce. 88S

WASH ALUMINUM & HOME IMPROVEMENT CO.
FIRMA Z DŁUGOLETNIĄ PRAKTYKĄ
Zakładanie i mycie „aluminum siding", okna i drzwi. „thermo"
Wykonywanie wszelkich prac budowlanych: budowa „cottages", przybudówek, „patio" oraz wszelkiego rodzaju przeróbki wewnątrz i na zewnątrz domu.
Tel. 535-4430, 245-5544 (pager 5008)

DENTYSTYCZNE PROTEZY
R. HEJNOWICZ, D.T.
2223-A Bloor St. W., Toronto
(przy Runnymede)
Tel. 762-2602 17C

AIR CONDITIONING
WINDOW UNITS
INSTALACJE • NAPRAWY
CZYSZCZENIE • KONSERWACJE
szybko i tanio
Tel. 424-1012
WOJTEK 49—74

Domy i interesy

SPRZEDAM nowoczesną pieczarkarnię, położoną na terenie 12.000 m², na granicy Warszawy, dochodowy biznes z kontraktami eksportowymi do Berlina Zachodniego i Austrii. Po pełne informacje proszę pisać na adres „Związkowca", Box 96. 47—49

SPRZEDAM apartamenty dwusypialniowe w domu grupy polskiej. Tel. 251-1606. 46—51

SPRZEDAM we Wrocławiu luksusowe mieszkanie własnościowe, w centrum miasta, 57 m² — 3 pokoje z kuchnią, łazienką, dużym balkonem i telefonem. Wiadomość tel. 533-6874 po godz. 16. 47—49

DO SPRZEDANIA 2-sypialniowy apartament odnowiony w bardzo dobrym stanie. Nowe wyposażenie kuchni. Dobra hipoteka, łatwe spłaty miesięczne, dobra komunikacja. Do objęcia od sierpnia. Proszę dzwonić po 6 wiecz. 276-2685. 47—50

SŁONECZNY, odnowiony 2-sypialniowy apartament z lodówką i piecem. Blisko do wszystkiego. Okolica Etobicoke — Lakeshore. Cena $39,900. Proszę dzwonić po 3 po poł. 255-6140.

KUPIĘ dom w Polsce. Miejscowość obojętna. Tel. (1-416) 252-7022. 48, 49

NOWY DOM (3 lata) w wytwornej dzielnicy Wrocławia, do sprzedania. Siedem pokoi. Dwupiętrowy, dwa długie balkony z tarasem. Wszędzie parkiety, częściowo marmur. Większość ścian wyłożona drzewem. Pełny komfort. O powierzchni 220 m². Piwnica równa z ziemią, nadająca się jeszcze na wybudowanie apartamentu. Cena 40 tysięcy (czterdzieści) dolarów. Zdjęcia do dyspozycji. Pisać: Gertrud Eule, c/o Barbara Skiba, P.O. Box 99, Katrine, Ont. P0A 1L0. Telefon 705-636-5969. 48—51

SPRZEDAM lub zamienię 2-rodzinny dom nad morzem w Gdyni. Telefon 766-4999. 48, 49

PIEKARNIA, sklep, pełne wyposażenie plus 2 apartamenty w Brantford. Tel. (416) 831-3555. 46, 47, 49

OKAZJA! Sprzedam z powodu zmiany pracy dom 4-sypialniowy, 2-poziomowy. Duży pokój rodzinny, wykończona piwnica, 2 garaże, duży ogród. Okolica Dixie — Bloor. Blisko do wszystkiego. Tel. 277-8693, 767-0653.

RESTAURACJA, bardzo dobrze prosperująca, do sprzedania z domem lub osobno. Restauracja $120,000, dom $150,000. Razem $250,000. 20% zniżki. Gwarantowany zwrot w 2 lata. Tel. 532-3158. 49C55

DO SPRZEDANIA dom w Polsce, okolica Gdynia. Po bliższe informacje dzwonić po godz. 5 — 535-8174. 49, 50

„COTTAGE" do sprzedania nad Georgian Bay. Tel. 534-2697. 43C49

MIESZKANIEC MISSISSAUGA
udziela fachowej pomocy przy kupnie nieruchomości na terenie Mississauga
ROYAL TRUST
Corporation of Canada, Realtor
ZENON (WALTER) CELEJ
Dom: 624-7287 Biuro: 279-8440 45C51

POLSKA KUCHNIA
NA MIEJSCU I NA WYNOS
Bogaty wybór polskich dań
PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA WESELA, CHRZCINY I WSZELKIE INNE UROCZYSTOŚCI
ANNA'S ROASTATERIA
2340 Dundas St. W. 536-0601 46S

NAPRAWA LODÓWEK
WYKONUJEMY NAPRAWY WSZYSTKICH TYPÓW LODÓWEK, PIECÓW ELEKTRYCZNYCH I KLIMATYZACJI
Roczna gwarancja na części wymienne
Tel. 255-6073

ASEKURACJA
BEN J GRYS
INSURANCE BROKER
Wszelkiego rodzaju ubezpieczenia na samochody — od ognia — kradzieży i inne
77 Roncesvalles Ave.
Tel. 534-6308, 239-6628

„SOLIDARITY"
ORKIESTRA NA WSZELKIE OKAZJE: BANKIETY, WESELA ZABAWY I INNE
22 Oblate St.
St. Catharines, Ont.
Tel. Steve (416) 935-6109

ASEKURACJA MARCHLEWICZ INSURANCE BROKERS LTD.
Na życie — samochody — od ognia — kradzieży i inne
SOLIDNIE I NAJKORZYSTNIEJ
3101 Bloor St. West, Suite 406
Toronto, Ontario M8X 2W2
Tel. 233-5888, dom 276-1079

R & W ALUMINUM PROD.
OKNA — DRZWI ALUMINIOWE, OBICIA DOMÓW, RYNNY — DACHY
Tel. 259-8010
Met lic. B-732 Miss. lic. B- 3296
Umiarkowane ceny!!! 39—65

TELEWIZJA
RICHARD STAR T.V.
Właśc. RYSZARD STARZYŃSKI
Fachowa, uczciwa naprawa. Telewizory kolorowe — biało-czarne — Hi-Fi. Członek Metro Toronto Television Service Assn.
698 Weston Rd., Toronto, Ont.
Tel. 762-5782

JOHN'S ELECTRIC
NAPRAWIAMY:
PRALKI, SUSZARKI
PIECE ELEKTRYCZNE, LODÓWKI, INSTALACJE ELEKTRYCZNE
Tel. 535-4646
METRO LICENCE 14S

M & K PAINTING & DECORATING
Wykonujemy malowanie wewnątrz i na zewnątrz, tapetowanie, układanie kafli, roboty stolarskie, wszelkie przeróbki domów
Jakub, Mirosław, tel. 259-4901 29—54

INSURANCE
AUTO • HOME • BUSINESS
FORM LOWER RATES
COMPARE BEFORE YOU BUY OR RENEW
CALL Victor W. Krupowicz
Westown Real Estate & Insurance Ltd.
268 Roncesvalles Ave. Tel. 533-8573 44S

ELEKTRYK
kontraktor B. CHOLEWIŃSKI
wykonuje oraz reperuje każdą instalację elektryczną
HEAVY WIRE
Licence No. E-238
Tel. 239-6580

ZAKŁAD POGRZEBOWY
BATES & DODDS
GDZIE CAŁKOWITE KOSZTY POGRZEBU SĄ NIŻSZE
931 Queen Street West, Toronto
Tel. 363-0681 76S

ZAKŁAD POGRZEBOWY
J. CARDINAL & SON
306 Bathurst Street — Tornto
Biuro 868-1444

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

KARIERA NIKODEMA DYZMY (25)

Kasia zacisnęła piąstki, była jednak zbyt wzburzona, by mogła się pohamować.

— Może zaprzeczysz — wołała — może zaprzeczysz, że dziś od południa, odkąd przyszła depesza, zmienił ci się nastrój?! Może zaprzeczysz, że przebrałaś się dla Dyzmy?! Że teraz od godziny mizdrzysz się przed lustrem, żeby go o-cza-ro-wać!

— Boże, Boże — szlochała Nina.

— Brzydzę się tym, rozumiesz!

Nina zerwała się z krzesła. Jej wilgotne oczy rozpłomieniły się buntem.

— Więc tak, więc tak — wyszeptała dobitnie. — Prawda, masz rację, chcę go oczarować, chcę podobać się mu jak najbardziej... Jeżeli się tym brzydzisz, pomyśl, czy raczej ja nie powinnam się brzydzić tobą i sobą...

Kasia wzięła się za boki, wybuchnęła śmiechem.

— Też znalazłaś sobie obiekt!

Sadziła, że zmiażdży Ninę swą ironią, lecz ta wyzywająco podniosła główkę.

— Tak, znalazłam!

— Ordynarny brutal — wyrzuciła z pasją Kasia — wulgarny typ "griaduszczewo chama"... Goryl!

— Właśnie, właśnie! I cóż z tego? — zarumieniona, podniecona w najwyższym stopniu wołała Nina. — Brutal? Tak! To jest typ nowoczesnego mężczyzny! To jest silny człowiek! Zwycięzca! Zdobywca życia!... Po cóż mi zawsze wmawiasz, że jestem stuprocentową kobietą? Uwierzyłam ci i teraz, kiedy spotykam na swej drodze stuprocentowego mężczyznę...

— Samca — syknęła Kasia.

Nina przygryzła wargi i zatrzymała oddech.

— Tak mówisz?... Więc dobrze, samca, samca... Czyż nie jestem samicą?!

— Chama — dodała Kasia.

— Nieprawda! Pan Nikodem nie jest chamem. Dość miałam dowodów jego subtelności. Jeżeli zaś jest brusque, czyni to świadomie. To jest jego styl, jego typ. To ja nad tobą powinnam się litować, że natura cię tak upośledziła, że nie jesteś w stanie odczuć elektryzującego działania tej najpiękniejszej siły, tej władczej, prymitywnej męskości... Tak, właśnie pierwotność, symplicyzm natury...

— Jakoś łatwo rezygnujesz z kulturalnych pretensji.

— Kłamiesz, kłamiesz, świadomie kłamiesz, sama przyznawałaś, że zenitem kultury jest wżycie się w prawa przyrody...

— Po co te frazesy? — z zimną ironią przerwała Kasia. — Powiedz po prostu, że chcesz go mieć w łóżku, że trzęsiesz się z żądzy podstawienia mu swego ciała...

Chciała jeszcze mówić dalej, lecz widząc, że Nina zakryła twarz chusteczką i zaczęła płakać, umilkła.

— Jakaż ty jesteś... bez serca... bez serca... — wśród łkania powtarzała Nina.

W oczach Kasi zapaliły się ogniki.

— Ja? Bez serca? I to ty mnie mówisz, Nino! Nino!

— Zostaje mi chyba — płakała tamta — samobójstwo... Boże, Boże... jakże jestem sama...

Kasia nalała szklankę wody i przyniosła Ninie.

— Wypij, Ninuś — prosiła.

— Nie chcę, idź, idź, jesteś bez litości...

Po zaciśniętych palcach ściekały łzy. Kasia objęła ją i szeptała pieszczotliwe słowa. Wtem Nina drgnęła. Z daleka rozległ się sygnał samochodu.

Po chwili światło jego reflektorów przesunęło się jaskrawą smugą przez półcień pokoju.

— Nie płacz, Ninuś, będziesz miała zaczerwienione oczy.

— I tak nie zejdę na kolację — odparła Nina i zaszlochała znowu.

Kasia okrywała pocałunkami jej mokre policzki, oczy, drgające usta, włosy.

— Nie płacz, nie płacz, kochanie, byłam niedobra, brutalna, przebacz, najdroższa...

Tuliła ją mocno w ramionach, jakby siłą uścisku chciała zdusić spazm łkania.

— Ninuś, moja kochana Ninuś!

W drzwiach stanęła pokojówka, meldując, że kolację podano.

— Powiedz panu, że panią głowa boli i że nie zejdziemy na kolację.

Gdy pokojówka wyszła, Nina zaczęła namawiać Kasię, by zostawiła ją i zeszła na dół. Kasia jednak ani słyszeć o tym nie chciała. Nina, chlipiąc, ocierała oczy, gdy znowu zapukano.

Do pokoju wpadł Kunicki. Był rozpromieniony i rozgestykulowany.

— Chodźcie, chodźcie — szeplenił — przyjechał Dyzma! A nie macie pojęcia, z jakimi rezultatami! To złoty człowiek! Powiadam wam, wszystko przeprowadził, co chciał! Chodźcie! Umyślnie prosiłem, by z opowiadaniem zaczekał na was...

Tak był przejęty, że dopiero teraz spostrzegł, że musiała zajść tu jakaś awantura.

— Co wam jest? No? Chodźcie. Dajcie spokój...

Chciał coś dalej mówić, lecz Kasia nagle się zerwała i, wskazując drzwi, krzyknęła:

— Wynoś się!

— Ależ...

— Wynoś się w tej chwili!

FOR SALE
HIGH·PARK
532-4441

500 HOMES SOLD
LIST WITH US
217 Roncesvalles Ave.

Browns Line. Dwa 1-sypialniowe apartamenty w polskim budynku. Idealne kupno dla ludzi starszych lub nowo przybyłych (po co płacić czynsz?). Bardzo dobra lokalizacja. Ceny: $33,500 i $34,500. Piotr EJSMONT 532-4441 lub 255-3857.

High Park. 2-rodzinny, ładny, dochodowy dom. Bardzo korzystne kupno. Niska wpłata. Właściciel przejmie hipotekę na niski procent. Cena tylko $119,000. Piotr EJSMONT 532-4441 lub 255-3857.

Shawnmard — Lake Shore Blvd. „Townhouse" czysty, dobrze utrzymany z wykończoną piwnicą (bar, pralnia). Warto obejrzeć. Cena $64,500. Piotr EJSMONT 532-4441, 255-3857.

Tanken Rd. — Dundas. Bardzo ładny, 3-sypialniowy „townhouse" w korzystnie położonym kompleksie (basen, obiekty sportowe). Właściciel zmuszony sprzedać. Cena tylko $49.900. Piotr EJSMONT 532-4441, dom 255-3857.

Harvard — Roncesvalles. Duży, wolno stojący, dochodowy dom. Wpłaty $20 000. Właściciel przejmie hipotekę. Cena $95.000. Piotr EJSMONT 532-4441, dom 255-3857.

Royal York — Queensway. Nowoczesny 15-pokojowy „triplex" z balkonami. Duży rozmiar apartamentów. Wodno-gazowe ogrzewanie. Prywatny zajazd. Właściciel weźmie jedną niską hipotekę. Wpłaty $35.000. Janusz BARANOWSKI 532-4441 lub 278-2989.

Sunnyside — Geoffrey. Duży, 11-pokojowy, wolno stojący dom. Prywatny, podwójny zajazd. 2 garaże. Jedna otwarta hipoteka od właściciela. Wpłaty $45.000. Janusz BARANOWSKI 532-4441 lub 278-2989.

Fern — Roncesvalles. Ładny, 6-pokojowy, murowany dom z garażem. Właściciel przechodzi na emeryturę. Cena $76,500. Janusz BARANOWSKI 532-4441.

Bloor — Indian Rd. Sprzedż spadkowa. Dom wolno stojący. 10 pokoi, 2 piętra. Prywatny zajazd, podwójny garaż. Tony PACIOREK 532-4441.

Etobicoke — West Mall. 3-sypialniowy, luksusowy apartament — „kondominium". Hipoteka $50,000 na 11% na 3 lata. Mała wpłata. Tony PACIOREK 532-4441.

Etobicoke. Dom wolno stojący z basenem. 3 sypialnie. Cena $99.900. Tony PACIOREK — 532-4441.

Kaszuby — Barry's Bay. Plac pod budowę domu letniskowego. 100 stóp nad jeziorem. Cena wywoławcza $9,500. George ROSISCKI 532-4441.

High Park — Roncesvalles. Murowany, 2-piętrowy dom. 11 pokoi. Prywatny wjazd, podwójny garaż. George ROSIECKI, Stan HAJDUKIEWICZ — 532-4441.

Snelgrove. 50 akrów ornej ziemi, 6 km na zachód od głównego skrzyżowania w Snelgrove. Wpłata ok. $50,000. Helena TRUSZKOWSKA 532-4441.

Graverhurst. 200 akrów (ok. 30 akrów ziemi ornej) i dom. Cena wywoławcza $69,000. Helena TRUSZKOWSKA 532-4441.

Park Lawn — Queensway. Murowany „bungalow". Prywatny zajazd, garaż. Cena wywoławcza $79,900. Mietek STITSKI 532-4441.

Bloor — Indian Rd. Wolno stojący „triplex" — dwa 3-sypialniowe mieszkania i jedno 2-sypialniowe. Potrójny garaż. $60,000 wpłaty. Mietek STITSKI 532-4441.

Brown's Line. $44.000. 2-sypialniowe mieszkanie. Blisko do wszystkiego. Jan GOLJAT 532-4441 lub 270-6862.

Dixie — Dundas. $54,000 pełna cena, $7000 wpłaty. 3-sypialniowy „townhouse". Jan GOLJAT 532-4441 lub 270-6862.

Bloor — College — Ossington. 6-pokojowy dom. Podwójny garaż. Blisko do TTC. Cena do uzgodnienia. Jan GOLJAT — 532-4441 lub 270-6862.

The East Mall. Tylko $49,000. 3-sypialniowy „townhouse". Jan GOLJAT 532-4441 lub 270-6862.

„Kupno — sprzedaż każdej nieruchomości. Fachowo załatwi doradzi jeden z 40 agentów. Każdy mile widziany.

SPORT

LECH POZNAŃ MISTRZEM POLSKI

Drużyna Lecha, mimo remisu z Pogonią Szczecin, obroniła mistrzowski tytuł. Świetnie finiszujący Widzew wygrał swój ostatni mecz z Legią Warszawa i zrównał się z Lechem dorobkiem punktowym, ale ma znacznie gorszy bilans bramkowy i musi zadowolić się tytułem wicemistrzowskim. Trzecie miejsce zajęła drużyna Pogoni Szczecin.

Drużyny te reprezentować będą Polskę w rozgrywkach pucharowych — Lech w Pucharze Mistrzów, a Widzew i Pogoń w Pucharze UEFA.

Lech nie zamierza jeszcze odpoczywać, ponieważ szykuje się do meczu o Puchar Polski z drużyną krakowskiej Wisły.

Ligę opuszczają drużyny Szombierek Bytom i Cracovii. Na ich miejsce awansują z Grupy I — Lechia Gdańsk, lub Olimpia Poznań, z Grupy II — najprawdopodobniej rewelacyjny Radomiak.

A oto rezultaty ostatniej kolejki ligowej:

Bałtyk Gdynia — Szombierki Bytom 2:0

Górnik Wałbrzych — Ruch Chorzów 2:1

Górnik Zabrze — LKS 1:1

Widzew Łódź — Legia Warszawa 1:0

Motor Lublin — Wisła Kraków 1:2

Lech Poznań — Pogoń Szczecin 1:1

Cracovia — GKS Katowice 1:0

Zagłębie Sosnowiec — Śląsk Wrocław 3:1

Tabela:

1.	Lech	42:18	46-21
		(+ 25 bramek)	
2.	Widzew	42:18	42-25
		(+ 18 bramek)	
3.	Pogoń	38:22	54-27
4.	Górnik Z.	34:23	34-26
5.	Legia	33:27	42-32
6.	Górnik W.	31:29	40-35
7.	Ruch	30:30	39-30
8.	Śląsk	30:30	41-47
9.	GKS	29:31	41-42
10.	Motor	29:31	22-24
11.	Wisła	27:33	33-38
12.	Zagłebie	27:33	25-35
13.	Bałtyk	25:35	25-30
14.	ŁKS	25:35	29-43
15.	Cracovia	21:39	19-35
16.	Szombierki	17:43	25-58

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA EUROPY

W meczu rozegranym w Nantes, Francja pokonała Belgię 5:0. Trzy bramki zdobył Michel Platini. W Lyonie reprezentacja Danii pokonała Jugosławię też 5:0.

Tabela Grupy I:

1.	Francja	4	pkt.
2.	Dania	2	„
3.	Belgia	2	„
4.	Jugosławia	0	„

Tabela Grupy II:

1.	Niemcy Zach.	3	pkt.
2.	Hiszpania	2	„
3.	Portugalia	2	„
4.	Rumunia	1	„

Każdy z zespołów biorących udział w mistrzostwach Europy za rozegranie trzech meczów zarobi 600 tys. dolarów. Półfinaliści dostaną 750 tys., a finaliści po 850 tys. dolarów.

Oczywiście najwięcej dostanie Francja, jako gospodarz mistrzostw — 1.7 mln. Jeśli Francuzi zdobędą tytuł mistrza — co jest bardzo prawdopodobne — każdy z francuskich graczy otrzyma premię w wysokości 100 tys. dolarów.

Nie wszystkie jednak państwa są tak hojne. Gdyby tytuł ten przypadł w udziale drużynie Rumunii, każdy z jej graczy zostałby odznaczony Orderem Pracy I klasy, który upoważnia do zniżek podatkowych do końca życia. Co kraj, to obyczaj.

TENIS
PUCHAR DAVISA
Izrael — Polska 3:0

W Jerozolimie spotkały się drużyny Izraela i Polski. Mimo obecności Wojtka Fibaka — który zresztą jest bez formy — drużyna polska przegrała 3:0.

Shlomo Glickstein łatwo wygrał z Fibakiem 6:4, 6:2, 6:2, a Shahar Perkis pokonał Waldemara Rogowskiego 6:1, 6:2, 6:1. W deblu para izraelska pokonała Fibaka i Kowalskiego 6:3, 6:2, 9:7.

W pozostałych meczach:

Węgry — Egipt 4:1

Bułgaria — Belgia 2:3

Finlandia — Irlandia 3:2

W SKRÓCIE

Trwają rozmowy na temat przejścia jednego z najlepszych piłkarzy świata, Argentyńczyka Diego Maradony z FC Barcelona do włoskiej drużyny Napoli, która gotowa jest zapłacić 9.5 mln dolarów za ten transfer, czyli dokładnie tyle samo, ile dwa lata temu zapłaciła FC Barcelona. Maradona podpisał 6-letni kontrakt z Barceloną, który wygasa w 1988 roku.

JOHN WOLWOWICZ

CHOLKAN Tel. 236-2666

Royal York. Murowany „bungalow" Cena wywoławcza $67,000. 2 sypialnie, duża kuchnia, ogródek. Do objęcia natychmiast.

Mississauga. „Bungalow" zlokalizowane blisko kościoła św. Maksymiliana Kolbe. 2 garaże. 3 duże sypialnie. Osobny pokój stołowy. Dębowe podłogi, kominek. Cena wywoławcza tylko $$119,900.

EGZOTYCZNA BIŻUTERIA

Miedziane obręcze na szyję łowców głów z północnych Indii, srebrne bransolety na nogi ze Sri Lanki czy stare korale ze szklanych pereł z Sahary — egzotyczna biżuteria, przez długi czas uważana za prymitywną i zbieraną co najwyżej przez kolekcjonerów sztuki ludowej, dziś opanowała Europę i Amerykę. Minęły już czasy, kiedy hippisi i poszukiwacze przygód mogli kupić w krajach Trzeciego Świata 1 gram starego, ozdobnego srebra za mniej niż pół dolara. Hurtownicy podnieśli cenę pięcio- i dziesięciokrotnie. Rolnicy i koczownicy z Afryki i Azji, którzy dziś nie mogą sobie pozwolić na kosztowności, muszą zadowolić się ozdobami z plastyku. Przysłowiowa żądza białego człowieka, którą kiedyś Aztekowie nazywali „Gotter dreck", spowodowała niebezpieczny proces zubożenia bogactwa kulturalnego wielu egzotycznych krajów.

W Damaszku można kupić od handlarza antykami półmetrowe sznury starych, rzymskich szklanych pereł za mniej niż 10 dolarów. W Turcji, gdzie najczęściej można je znaleźć, są jeszcze tańsze. Ale w Europie i Ameryce są co najmniej 10-krotnie droższe. Zachodnioeuropejskie antykwariaty i butiki handlują antycznymi szklanymi perłami z Syrii i Turcji, afgańskimi kolczykami, marokańskimi amuletami, ciężkimi turkmeńskimi bransoletami, srebrnymi obręczami na nogi i stopy z południowych Indii, tybetańskimi skrzynkami zdobionymi turkusem, miedzianymi obręczami, sznurami pereł i pierścieniami z kości słoniowej z Afryki.

Moda na egzotyczne ozdoby narodziła się po fali hippisowskich podróży w tropiki w latach sześćdziesiątych — jej matką była ich fantazja. Od 10 lat handlarze i spekulanci z Europy i Ameryki pozbawiają tradycyjnych ozdób często całe regiony. W Himalajach — od Ladakh przez Nepal, aż do Księstwa Sikkim, gdzie kiedyś kwitł handel srebrem, obecnie nie można kupić ani jednego wyrobu starej, dobrej rzemieślniczej roboty. Pozostały na rynku tanie kopie z Hongkongu, gdzie w nowoczesnych warsztatach fałszuje się „prawdziwe" wzory z nepalskich fabryk falsyfikatów. W wielu krajach Trzeciego Świata wykupywanie miejscowych ozdób przybrało katastrofalne rozmiary. Rodzimi handlarze, za którymi stoją zagraniczni spekulanci, robiąc fortuny pozostawiają za sobą ogołocone przestrzenie. Jednym z nich jest Lal Batti Kassan z Delhi, właściciel sklepu z pamiątkami w dzielnicy dla turystów. Cztery razy do roku wybiera się w Himalaje skupując ozdoby tybetańskie. W jego sklepie jest zawsze około 3000 różnych przedmiotów, z których co trzeci to obiekt muzealny. A przecież Kassan jest tylko jednym z armii pośredników, sprzedających te dzieła sztuki handlarzom z Brukseli, Düsseldorfu, Paryża i Los Angeles, których zawsze można u niego spotkać. Dla nich jego ceny są nadal tak niskie, że opłaca im się podróż. Tylko dla miejscowej ludności są w większości nieosiągalne. W ciągu 10 lat 1 gram wyrobu ze srebra podrożał od 3 do 5 razy. Wpłynęli na to nie tylko zbieracze i handlarze biżuterii, ale również kryzys energetyczny, który spowodował hossę na złoto i srebro, równocześnie niszcząc wiele bezcennych zabytków różnych kultur.

Spekulacyjna cena srebra pociągnęła za sobą falę przetapiania starych ozdób i monet, podobną do tej, która ogarnęła Europę w XVI i XVII w., po hiszpańskiej konkwiście. Tyle, że wtedy wymordowano dziesiątki tysięcy Indian, a w latach siedemdziesiątych obyło się bez rozlewu krwi. Ale i teraz chęć zysku rozpoczęła proces prowadzący do zniszczenia kultur eksploatowanych ludów. Wykupywane i przetapiane ozdoby pełniły i pełnią wiele ważnych funkcji, których nie można niczym zastąpić. Ozdoby noszone w czasie pracy określały pozycję społeczną, podkreślały męskość i możliwości zaspokojenia potrzeb żony i rodziny. Dla kobiet wyznających islam stanowiły majątek, wniesiony w posagu, dziedziczony po śmierci męża jako zabezpieczenie na starość. Ozdoby były też ostatnim ratunkiem w czasie głodu czy innej klęski żywiołowej. Katastrofa suszy w krajach Sahelu zmusiła rolników i koczowników od Mauretanii do Etiopii, do wyprzedaży swojego złota i srebra, na czym porobili fortuny tamtejsi handlarze. Jednak skłonność do upiększania się przeżyła kataklizm, przybierając w niektórych okolicach groteskowe formy. W Etiopii widuje się dziewczęta z drewnianymi bransoletami i drucianymi naszyjnikami. W Mali kobiety zastąpiły złote kolczyki kolczykami z suszonej trawy. Zniknęły też szklane perły od setek lat pełniące w Afryce funkcję pieniądza. W Kenii, gdzie było ich zatrzęsienie, miejsce ich zajęły jaskrawe plastykowe kulki pochodzące z Hongkongu, który wyspecjalizował się w produkcji biżuterii dla najbiedniejszych z biednych.

Strata materialna nie dorównuje stracie duchowej. Metale i kamienie szlachetne zawsze posiadały znaczenie i właściwości symboliczne ściśle związane z mitologią i religią poszczególnych ludów. Złoto symbolizowało blask i siłę boskiego ognia, srebro — miłość bogini księżyca. Kamieniom szlachetnym, od agatu do turkusa, przypisywano moce magiczne, a astrologowie określali horoskopy według ich wielkości, kształtu i blasku. Wiele plemion górskich w centralnej Azji wierzyło, że kto zgubił lub sprzedał swoje ozdoby, zrywał przez to niewidzialną nić łączącą go z duchami opiekuńczymi. Pieniądze, nawet dużo pieniędzy, nigdy jej nie zastąpią.

Członkowie plemienia łowców głów Nagas, w płn.-wsch. Indiach, nie odstąpią wyszczerbionych obręczy na szyję nawet za równowartość rocznej pensji urzędnika. Zgrubienia na tych obręczach oznaczają liczbę zabitych wrogów, stylizowana głowa — 10 mężczyzn lub jednego wodza. Kobiety w Ladakh nie sprzedadzą za żadną cenę przekazywanego od stuleci z matki na córkę, tradycyjnego nakrycia głowy — „perak", zdobionego turkusowymi płytkami. Ale zdarzają się także wyjątki. Pewien Tybetańczyk mieszkający w indyjskich Himalajach, nie rozstawał się przez kilkanaście lat z noszonym na lewym uchu kolczykiem wielkości dłoni, wysadzanym turkusami i perłami, otoczonym złotą sztabką. Ten arystokratyczny znak chronił w Tybecie przed nieszczęściem — urodzeniem się w następnym wcieleniu w postaci osła. Któregoś dnia zobaczono go bez kolczyka. Miał już wtedy 75 lat i mieszkał w klasztorze, „by na stare lata czegoś się nauczyć". Indagowany, odpowiedział z pogodnym uśmiechem: „Kolczyk? Podarowałem go. Przyszło mi to lekko — zdążyłem się już nauczyć, że z tej ziemi niczego nie można ze sobą zabrać. Czy nie boję się, że w następnym wcieleniu będę osłem? A czyż my wszyscy, którzy umieszczamy w swoim sercu tyle pięknych, kolorowych rzeczy, których przecież nie możemy zabrać po śmierci, już w tym życiu nie jesteśmy osłami?"

(„Stern")

KRZYŻÓWKA

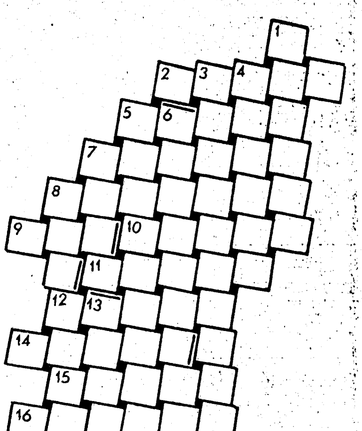

Poziomo
2 Uroczysty wystrzał armatni
5 Przysmak z rośliny śródziemnomorskiej
7 Sztuka samoobrony
8 Domowy śpiewak
9 Wąwóz
10 Część ptasiego pióra
11 Ptak łowny
12 Mahometanizm
14 Kompozytor operetki „Kraina uśmiechu"
15 Duchowny żydowski
16 Przełęcz w Tatrach

Pionowo
1 Słynny okrzyk Archimedesa
3 Mieszkanie w wieżowcu
4 Sok kauczukowy
5 Wieloramienny świecznik
6 Iglasta roślina doniczkowa
7 Nacięcie na kiju
8 Sukces zawodowy
13 Autor „Pigmaliona"

ROZWIĄZANIE Z NR 47

Poziomo: smyk, nieprawda, doniesienie, mit, nandu, arena, palnik, errata, pokoik, ansa, suw, inkrustacja, lando, swada, kometa, tara, manat, krem, suma.

Pionowo: siennik, mesa, kredens, kajet, dom, pniak, nit, wiara, dera, inkaust, nur, nawa, pokarm, London, ikra, statek, ujma, inkaso, Adam, car, oman, war, etap.

CHOLKAN R. CHOLKAN & CO. LIMITED REALTOR

Parkdale — Cowan Ave. 8 pokoi, styl wiktoriański, całkowicie odrestaurowany, murowany dom, nowocześnie odnowiony wewnątrz. Tylko $106.000.

Richmond Hill — Elm Grove. Nowy, 8-pokojowy, wspaniały dom w bardzo dobrej dzielnicy. Centralna klimatyzacja, ogrzewanie i automatyczne czyszczenie. Musi być sprzedany. Cena obniżona — tylko $159,900.

Garden — Glendale. Murowany, 6 pokoi, ogród, garaż, wykończona piwnica. 2 kuchnie, 2 łazienki. Można wynajmować. Cena tylko $99,000.

Humber Valley. Nowy, 6 pokoi, garaż, weranda, piękny ogród. Blisko do wszystkiego. Wspaniała dzielnica. Niska wpłata.

Dundas W. — Bloor. Apartament wraz ze sklepem, nadający się na każdy interes. Tylko $92.000.

Queensway — Southport. Apartament 3-sypialniowy — $77,000. Idealne miejsce do zamieszkania. Blisko sklepów i parku oraz komunikacji.

Po bliższe informacje proszę dzwonić do

ANNY GAGATEK
biuro 263-5555, dom 535-5060

KORZYSTNE KUPNO W NOWOCZESNYM BUDYNKU W ETOBICOKE
3 sypialnie — wpłata $9,000.00
2 sypialnie ” $5,000.00
1 sypialnia ” $3,500.00
Dzwonić 239-8633 rano od 8—10 i wieczorem po 8
31S

WYKWALIFIKOWANI
ROBOTNICY BUDOWLANI
WSZELKICH SPECJALNOŚCI
POSZUKIWANI.
Tel. 767-5068

Solarski Pharmacy Ltd.
(Naprzeciw kościoła św. Kazimierza)
Właściciele: J. Solarski i S. Salapatek
Szybka i tania wysyłka lekarstw do Polski ● Agencja Pekao ● Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski. ● Polskie kartki i czasopisma ● Zioła Zakonnika ● Urząd Pocztowy ● Sprzedaż biletów
149 Roncesvalles Avenue — Tel. 536-5452
81C

KOLEDZE
ALEKSANDROWI FRUSZYŃSKIEMU
wyrazy najserdeczniejszego współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają
redakcja i pracownicy
„Związkowca"

APEL POLSKIEGO BIURA POMOCY SPOŁECZNEJ

Polskie Biuro Pomocy Społecznej zwraca się z apelem o poparcie naszej loterii, z której dochód będzie przeznaczony na cele społeczne.

Władze federalne i prowincjonalne uwarunkowały dalszą działalność biura wkładem finansowym naszej grupy etnicznej, dlatego też prosimy, zarówno te osoby, które korzystają z usług naszego biura, jak i wszystkich Polaków, o kupowanie losów. Ewentualne dotacje będą zwolnione od podatku.

Losowanie połączone z występami artystycznymi dzieci ze szkół polskich odbędzie się 27 czerwca o godz. 7 w sali Credit Union przy 220 Roncesvalles Ave.

Losy są do nabycia w biurze przy 128 Fern Ave., pokój 103, tel. 533-9471. Serdecznie zapraszamy. 47—50

POPIERAJCIE FIRMY OGŁASZAJĄCE SIĘ W "ZWIĄZKOWCU"

MAJĄTEK ZE SKROMNYCH OSZCZĘDNOŚCI? ZAANGAŻUJ NAJLEPSZYCH FACHOWCÓW OD INWESTYCJI!

Jak robi majątek większość bogatych ludzi? Inwestują w prosperujących firmach. — Inwestycje to tylko dla fachowców — powiecie — i może słusznie. Właśnie trzeba się złożyć i zaangażować dobrych fachowców. I oto to są fundusze inwestycyjne (mutual funds). Prosperują one w Płn. Ameryce od szeregu lat i przynoszą właścicielom duże dochody — przy niewielkiej opłacie za fachowy management i przy niskich podatkach. Fundusze emerytalne organizacji lekarzy, adwokatów, inżynierów, — to w większości fundusze inwestycyjne.

Nasza firma reprezentuje ok. 60 funduszów inwestycyjnych i zadaniem jej jest polecać najlepsze fundusze i najlepiej nadające się dla danego klienta. Proszę zadzwonić, chętnie udzielę szczegółowych informacji. A oto wyniki lepszych naszych funduszów za ostatnich 8 lat:

$10 000 WŁOŻONYCH 2 STYCZNIA 1976 R.

Fundusz	Wartość 31 grudnia 1983 r.	Roczny procent wzrostu
Tempelton Growth	$55 121	23.8%
Taurus	$75 980	28.9%
Industrial American	$44 289	20.4%
Cundill Value	$67 596	27.0%
AGF Special	$76 465	29.0%
United Venture	$41 031	19.3%
Depozyt bankowy na 12%	$24,760	

INŻ. MIECZYSŁAW BORNĘT — Regal Capital Planners
1992 Yonge St., Toronto, tel. biurowy 481-4411, dom. 485-4388

ZAPROSZENIA ŚLUBNE
W JĘZYKU POLSKIM I ANGIELSKIM
wykonuje
DRUKARNIA
"ZWIĄZKOWCA"
SZEROKI WYBÓR KARTEK
SZYBKIE WYKONANIE
Zgłaszać się:
„Związkowiec" — 1638 Bloor St. West
Toronto, Ont. M6P 4A8. Tel. 531-2491
(Pomiędzy Dundas St. — Keele)

HUMBERVIEW INSURANCE
337 RONCESVALLES AVE. — TORONTO, ONT. M6R 2M8
TEL. 531-4647
10JC

KROKUS MEAT DELICATESSEN
1572 Bloor St. W., Toronto, Ont. Tel. (416) 534-2023
SPECJALNE CENY OD 1 DO 30 CZERWCA

			Cena detaliczna	Cena specjalna
1.	Boczek pieczony (roasted)	1 lb.	$.399	$2.99
2.	Polędwica pieczona (nie krojona)	1 lb.	$4.99	$3.19
3.	Parówki (wieners)	1 lb.	$2.99	$1.99
4.	Pasztetowa grubo i drobno mielona	1 lb.	$2.89	$1.69
5.	Kiełbasa	1 lb.	$3.99	$2.89
6.	Baleron	1 lb.	$3.99	$2.99
7.	Gołąbki RTE — 1 kontener	4 szt.	$4.20	$2.80
8.	Mieszanka czekoladowa „Wedel"	1 lb.	$2.99	$2.29
9.	Cukierki krówki mleczne	1 lb.	$1.99	$1.39
10.	Czekolada mleczna „Wedel" z orzechami, 150 g	1 szt.	$2.69	$1.59
11.	Czekoladki likierowe, pudełko	45 szt.	$11.50	$7.50
12.	Back ribs	1 lb.	$4.59	$3.59
13.	Bigos polski RTE	1 lb.	$1.49	$0.99
14.	Flaczki	1 lb.	$2.50	$1.69

Oferujemy również naszym klientom atrakcyjne ceny specjalne, jednotygodniowe na szereg innych towarów.
37C51